Historia: Krwawe walki w okolicach KUL

Wbrew pozorom Wermacht we wrześniu 1939 roku nie wszedł do miasta bez walki. Musiał stoczyć dwudniowy bój

STRONA 13

Klienci wolą kontakt z człowiekiem niż maszyną - mówią pracowniczki sklepu LSS Społem „Merkury"

Po świeże cebularze przyjeżdżają do nas nawet z Czechowa!

STRONA 18

Lublin24.pl

wspólnota lubelska

WRZESIEŃ 2026 R. ■ nr 3 (3)

■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

Mieszkańców coraz mniej, a czeka nas dogęszczanie osiedli?

Głosami radnych klubu prezydenta Krzysztofa Żuka Rada Miasta Lublina przyjęła plan ogólny. Wchodzi w życie 1 stycznia przyszłego roku. Już wiadomo, że zostanie zaskarżony.

Plan ogólny przyjęty

STRONA 7

fot. Krzysztof Jamsławski

Sesję nadzwyczajną poprzedziły wielomiesięczne spory i protesty mieszkańców

Gdy spojrzysz w takie oczy, nie ma odwrotu

One nie mają nikogo - nie zapukają do drzwi, nie poproszą o tabletkę, nie powiedzą, że boli. Jeśli my, ludzie, nie pomożemy, to kto?

Pani Kasia ratuje ptaki

STRONA 6

Demografia wkracza do szkół. Nauczyciele i pracownicy oświaty boją się o pracę

W ciągu pięciu lat zniknęło blisko 100 oddziałów przedszkolnych. Teraz czas na szkoły

fot. Ewa Karczewska

STRONA 3

Zarobki i majątki dyrektorów ogólniaków

STRONA 20

25,5 miliona złotych za luksusowy widok. I co dalej?

fot. Krzysztof Jamsławski

STRONA 4

Trzech kluczowych graczy Motoru Lublin pożegna się z klubem?

Po sezonie Motor opuściła liczna grupa zawodników. Dopiero rozkręcają się kolejne rozgrywki, a mówi się o następnych możliwych odejściach. Wszystkie mogą być bolesne

STRONA 21

Co, gdzie, kiedy w Lublinie we wrześniu

ISSN 2719-6747

9 772719 674001

LBL

eprasa.pl e7f6221a30

S T O P K A

Lublin24.pl

wspólnota GRUPA WYDAWNICZA

Adres Redakcji
20-076 Lublin
ul. Krakowskie Przedmieście 55
redakcja@lublin24.pl

Redaktor Naczelny
Mateusz Orzechowski

Dyrektor programowy
Dariusz Jędryszka

Redaktor prowadzący
Krzysztof Janisławski
janislawski@lublin24.pl

Dziennikarze
Joanna Niećko
joanna.niecko93@gmail.com
Grzegorz Rekiel
tel.: 791 186 007
grzegorz.rekiel@o2.pl
Dominik Smagała
tel.: 780 029 990,
smagala@24wspolnota.pl
Kami Dąbski
kamildabski@tlen.pl
Karol Kurzępa

Reklama
Patrycja Dubicka
tel. 516 019 185,
patrycja.dubicka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel.: 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
ksiegowosc@24wspolnota.pl

Wydawcą portalu lublin24.pl jest Wydawnictwo Wspólnota Mateusz Orzechowski

Lublin24.pl
Nowoczesny portal
Nowoczesnego miasta

LICZBA NUMERU

W ciągu pięciu lat o blisko

100

zmniejszyła się liczba oddziałów w miejskich przedszkolach

Ludzie chcą autobusu, nie analiz

Kilkadziesiąt minut piechotą na przystanek komunikacji miejskiej w Lublinie. I tak od lat. Dlaczego miasto pozwala na wykluczenie komunikacyjne, skoro "Lubelskie standardy piesze" przyjęte przez ratusz przewidują ok. 10 minut marszu na najbliższy przystanek?

Mieszkańcy Lublina z rejonu ulic Biskupie i Bławatkowej są ofiarami wykluczenia komunikacyjnego. Do najbliższego przystanku komunikacji miejskiej znajdującego się po drugiej stronie obwodnicy mają kilkadziesiąt minut piechotą. I choć od lat starają się o zmianę tej sytuacji, to wciąż nie mogą doczekać się rozwiązania przez miasto Lublin ich problemu.

Ważne zastrzeżenie. To nie są ludzie, którzy zbudowali domy daleko od centrum, a teraz domagają się komunikacji. Mieszkali tu, jeszcze zanim teren ten przed laty stał się częścią Lublina. Dogodne połączenia z centrum miasta stracili wraz z budową obwodnicy.

Bliżej, ale wciąż za daleko i nie po tej stronie

Co do powiedzenia ma w tej kwestii Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie? W pierwszym artykule dotyczącym tej sprawy opublikowanym przed miesiącem do problemu odniosła się Monika Fisz, rzeczniczka tej instytucji. Napisała m.in.:

- Aktualnie opracowywana jest dokumentacja projektowa na budowę pętli autobusowej, przy skrzyżowaniu ul. Mełgiewskiej i Dojazdowej. (...) Budowa pętli jest jednym z rozwiązań mających na celu poprawę dostępności transportu publicznego tego rejonu.

Rzecz w tym, że mieszkańcy, a na spotkaniu z przedstawicielem redakcji Lublin24.pl było kilkadziesiąt osób, nie akceptują tego rozwiązania. - To wciąż po drugiej stronie obwodnicy i dalej o wiele za daleko - mówił podczas spotkania Tomasz Skiba. Dodajmy, że punkt, z którego do planowanej pętli jest ok. 700 metrów, znajduje się najbliżej niej. Wielu mieszkańców będzie miało znacznie dalej.

Ale w mailu od rzeczniczki pojawiła się informacja o innej możliwości, która w przypadku realizacji, zapewne bardzo ucieszyłaby mieszkańców.

Rozwiązaniem mały autobus

- (...) odbyło się kilka spotkań z mieszkańcami odnośnie kolejnego wariantu, który rozpatrujemy, a mianowicie wprowadzenie małego pojazdu. Wariant jest rozpatrywany pod kątem formalnym i prawnym - napisała Monika Fisz.

Po opublikowaniu na portalu Lublin24.pl pierwszego artykułu dotyczącego tej kwestii sprawą zainteresował się radny miasta Lublina Tomasz Gontarz (klub PiS). Napisał interpelację w tej sprawie. W odpowiedzi z ratusza, którą otrzymał, także pojawia się wątek małego autobusu:

- Obecnie prowadzone są również analizy dotyczące możliwości wykorzystania pojazdu o mniejszych gabarytach. Rozwiązanie to wymaga jednak szczegółowej oceny pod względem technicznym, organizacyjnym i prawnym - napisał m.in. w odpowiedzi na interpelację radnego Gontarza Tomasz Fulara, zastępca prezydenta Lublina.

Zapytałem ZDiTM w Lublinie, od kiedy te analizy i spotkania z mieszkańcami trwają i kiedy się zakończą. Chciałem się też dowiedzieć, jakie warianty wykorzystania "pojazdu o mniejszych gabarytach" są rozpatrywane. Dopytywałem, jaką trasą ten pojazd miałby jeździć, gdzie w rejonie ulic Biskupie i Bławatkowej miałby się zatrzymywać i z jaką

fot. Wspólnota Lubartowska

Rozwiązanie jeździ po ulicach Lubartowa - takiego zdania jest Jacek Skiba, przewodniczący zarządu Rady Dzielnicy Hajdów-Zadębie

częstotliwością miałby kursować.

Jednak zamiast odpowiedzi na moje pytania dostałem... prośbę o odłożenie tematu na półkę:

- Proszę o przełożenie tematu na koniec sierpnia. Osoby, które mogę mi udzielić informacji, przebywają aktualnie na urlopie - napisała w połowie sierpnia Monika Białach z ZDiTM w Lublinie.

O rozmowy, analizy, a przede wszystkim o ich efekty, zapytałem więc Jacka Skibę, przewodniczącego Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie.

Ale to nie po tej stronie!

Opowiada, że w ramach "Planu dla Dzielnic" w październiku 2022 roku na spotkanie do dzielnicy przyjechał ówczesny zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju Artur Szymczyk. - Urzędnicy przekonywali nas, że planowana nowa pętla autobusowa rozwiąże sytuację - mówi Jacek Skiba. - Ale mieszkańcy uprzytomnili prezydentowi i szefowi ZDiTM, że pętla będzie po przeciwnej stronie obwodnicy. Czyli nadal kawał drogi od domów.

Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie opowiada, że spotkanie zakończyło się ustaleniem, zgodnie z którym przedstawiciele władz miasta mieli przyjechać na wizję lokalną i spotkanie z mieszkańcami rejonu ulic Biskupie i Bławatkowej. - Wtedy też po raz pierwszy pojawił się pomysł zorganizowania transportu niewielkim autobusem - mówi Jacek Skiba.

Opowiada, że mijały kolejne miesiące, a do spotkania urzędników z mieszkańcami nie doszło. - Po jakimś roku Rada Dzielnicy zdecydowała przeznaczeniu 1000 zł z rezerwy celowej na opłacenie autobusu przegubowego, który przywiezie urzędników na spotkanie z mieszkańcami - kontynuuje.

- Wszystko było uzgodnione z ZDiTM, ale wtedy z Kancelarii Prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka dostaliśmy informację, że spotkania na miejscu nie będzie - wspomina Jacek Skiba. - Od tamtej pory trwa wymiana pism. Przy czym wygląda to tak, że Rada Dzielnicy przedstawia propozycje rozwiązania problemu, a druga strona odpowiada, że "się nie da", jednocześnie nie komunikując własnych propozycji.

Mały i zwrotny. Na przykład taki jak w Lubartowie

Poprosiłem o więcej konkretów dotyczących propozycji Rady Dzielnicy. - W porozumieniu z mieszkańcami zaproponowaliśmy, żeby przejeżdżał przez ulice Biskupie i Bławatkową i dojeżdżał do pętli przy dawnej FSC, gdzie można by się przesiąść - relacjonuje przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie.

Mój rozmówca dodaje, że Rada Dzielnicy chciała partycypować w zakupie pojazdu, wykorzystując rezerwę celową. Innym pomysłem było zrealizowanie zakupu pojazdu w ramach budżetu obywatelskiego. - W Lubartowie jeżdżą niewielkie, elektryczne autobusy - kontynuuje Jacek Skiba. - To doskonały przykład na to, że gdy samorząd jest nastawiony na szukanie rozwiązań, a nie piętrzenie przeszkód, to można spodziewać się pozytywnych efektów.

Tu kluczowe są słowa "niewielki" i "zwrotny". Droga serwisowa prowadząca od ul. Mełgiewskiej w stronę zabudowań jest wąską i nie ma mowy, aby poradził tam sobie 12-metrowy autobus.

- Ale autobus o długości ok. 5,5 metra doskonale sprawdziłby się na wąskiej dojazdówce. Mógłby też obsługiwać część gminy Wólka. Sołectwo Kolonia Świdnik Mały jest zainteresowane takim rozwiązaniem. Jednak odpowiedź ZDiTM była zaskakująca: nie ma takich pojazdów w taborze MPK. Przecież my to wiemy i dlatego zaproponowaliśmy zakup w przetargu pojazdu o odpowiednich rozmiarach - relacjonuje Jacek Skiba.

Co dalej? - Ostatnie pismo z prośbą o spotkanie w tej sprawie napisaliśmy w marcu. Trafiło do Kancelarii Prezydenta Lublina, skąd zostało przekazane do ZDiTM. No i dowiedzieliśmy się, że spotkania nie będzie, bo... instytucja ta nie ma nic nowego do przekazania w tej sprawie - dodaje.

I wraca do przykładu Lubartowa. - Okazuje się, że tam można kupić niewielki pojazdy, które wożą ludzi. A u nas działa się na pokaz, budując niefunkcjonalne pomniki takie jak Dworzec Metropolitalny. W dodatku w miejscu, którego ludzie nie akceptują.

Gdy urzędnicy już wrócą z urlopów, podejmiemy kolejną próbę uzyskania konkretnych informacji z ZDiTM.

Krzysztof Janisławski

NASZ FELIETON Lublin24.pl

Góralska filozofia poznania

Władza pieje z zachwytu nad wprowadzonym niedawno w Polsce systemem kaucyjnym. Zdaniem resortowych, święta prawda jest taka, że już dawno w kraju nie było nic tak dobrego.

Ksiądz profesor Józef Tischner twierdził, że istnieją trzy prawdy: święta prawda, tyż prawda oraz gówno prawda. I właśnie w tę ostatnią - zgodnie z góralską filozofią poznania - bezwstydnie wpisują się zachwyty nad systemem kaucyjnym.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska przekonuje, że dzięki niemu zebrano już ponad 3,2 mld opakowań. Najwidoczniej od tego szczęścia resort dostał małpiego rozumu i wyciąga ręce po tzw. małpki, choć może lepiej byłoby wycofać je z obrotu. Planuje też wprowadzenie wiele innych "udogodnień", w tym odejście od oszukańczego planu wygaszania po 30 dniach terminu ważności bonów, które dostajemy za zwrócone plastiki i puszki. Fakt, można uznać, że dzięki systemowi kaucyjnemu odetchnęła nieco nasza rzeka Bystrzyca, bo wodą spływa mniej plastiku. I bardziej zazieleniła się Dąbrowa, którą wielu ludzi traktowało jak wysypisko śmieci. A nawet podniosła się stopa życiowa pijaczków, którzy zaczęli nieźle funkcjonować z nagabywania turystów o... PET-a.

Niestety, są i szkody. Ludzie skarżą się na kolejki, zapchane i nieczynne butelkomaty oraz chaos przy zwrotach. Na moim dużym osiedlu jest tylko jeden butelkomat padający jak kawka kilka razy dziennie. Można próbować oddać PET-y w supersamie, wysypując je na taśmę przy kasie, co wkurza innych klientów i wymaga dłuższego sprzątania. Obawiam się, że jest jeszcze jedna niespodzianka, którą zafunduje nam system kaucyjny. Gminy policzą nam drożej za śmieci, bo firmy odbierające odpady notują potężne straty. Dawniej w żółtych workach (to również dzięki nim odetchnęła Bystrzyca i zazieleniła się Dąbrowa) dostawały od nas dużo plastikowych butelek i puszek. Ale ten strumień dochodów mocno się skurczył. Będą musiały sięgnąć do kieszeni klientów, by wyrównać straty. Stawiam, że właśnie w tym przypadku mamy do czynienia ze świętą prawdą.

Jerzy Szubiela

eprasa.pl e7f6221a30

Demografia wkracza do szkół.

Nauczyciele i pracownicy oświaty boją się o pracę

Oficjalna narracja jest taka: miasto Lublin łączy przedszkola ze szkołami, aby zapewnić pracownikom oświaty pracę, a dzieciom "efektywny proces edukacyjny". Ale nauczyciele i pozostali pracownicy z niepokojem czekają na to, co przyniesie rok szkolny.

fot. Ewa Karczewska

Dzieci rodzi się coraz mniej. Z czasem odczują to wszyscy, nie tylko nauczyciele

- Nie wiem, czy za kilka lat będę jeszcze pracował w mojej szkole - mówi wieloletni pracownik* lubelskiej oświaty, zatrudniony w jednej ze szkół podstawowych na LSM. - Prawdę mówiąc nie jestem pewien, czy za pięć lat moja szkoła będzie jeszcze w ogóle istniała.

Demografia jest nieubłagana. Polki rodzą coraz mniej dzieci. Jeszcze w roku szkolnym 2022/23 w lubelskich przedszkolach było 435 oddziałów. W roku 2026/27 ma być ich 340 - informuje ratusz. Czyli niemal 100 mniej.

Statystyki dotyczące szkół podstawowych nie pokazują, jeszcze, trendu spadkowego. W roku szkolnym 2022/23 było w Lublinie 1108 oddziałów, w bieżącym zaplanowano 1137 (nie licząc oddziałów w szkołach specjalnych).

- Akurat w naszej szkole liczba klas w ostatnich latach się zmniejszyła - komentuje nauczyciel z innej lubelskiej szkoły podstawowej. - Co roku mamy o jedną mniej. Zjawisko będzie szybko nasilać, wraz z "przechodzeniem" niżu z przedszkoli do szkół. Cud nie nastąpi, w przyszłym roku będzie jeszcze gorzej, a co będzie za dwa lata, aż się boje myśleć.

Dwa w jednym, czyli zespoły szkolno-przedszkolne

Czy rzeczywiście miasto będzie zmuszone zamykać szkoły i przedszkola?

- Miasto Lublin nie planuje likwidacji samodzielnych przedszkoli (w przeciwieństwie do oddziałów przedszkolnych w szkołach, które są wygaszane w przypadku braku chętnych - red.) i szkół na terenie miasta Lublin. Nasza koncepcja polega na tworzeniu zespołów szkolno-przedszkolnych, dzięki czemu zwiększają się szanse na utrzymanie miejsc pracy dla pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych zatrudnianych w szkołach oraz przedszkolach.

Naszym priorytetem jest zapewnienie zatrudnienia wszystkim nauczycielom oraz pracownikom administracyjnym i pomocniczym. W tym celu tworzone są zespoły szkolno-przedszkolne, które umożliwiają elastyczne przesunięcia kadrowe - informuje Monika Głazik z Biura Prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Proces łączenie przedszkoli ze szkołami trwa od kilku lat, ale w tym roku szkolnym przyspiesza. Do tej pory połączono ze szkołami 8 placówek, od 1 września trwa proces łączenia z podstawówkami kolejnych 10 przedszkoli. Co na temat efektów połączenia sądzi pracowniczka przedszkola, które do szkoły już wcielono?

- Dla rodziców i pracowników problemem jest brak osoby w placówce, która tu i teraz może podjąć decyzję, szczególnie w sytuacjach nagłych - stwierdza. - Nie da się ukryć, że przedszkole w naszym zespole jest piątym kołem u wozu. Odczuwamy brak zainteresowania nowej dyrekcji placówką i organizacją pracy w niej. Ostatnio nauczyciele sami ustalali grafiki oraz dyżury wakacyjne, a powinien zrobić to dyrektor placówki.

A co z dziećmi? - Nie zauważyłam większych zmian, a jeśli już to na lepsze. Mają bezpłatny dostęp do szkolnego basenu i szkolnych warsztatów.

Moja rozmówczyni z innego połączonego już ze szkołą przedszkola wskazuje na mankamenty. - Daje się odczuć, że przedszkole jest mało istotne. Przypominają sobie o nas wtedy, gdy trzeba zadbać, aby rodzice zapisali nasze dzieci właśnie do naszej szkoły podstawowej. A rodzice i tak wybierają sami. Obawiam się, że z czasem to wyraźne obniżenie rangi placówki przełoży się na jakość kształcenia. Najlepsze nauczycielki będą uciekać do szkół, do klas nauczania wczesnoszkolnego.

Piąte koło u wozu?

- Mam wrażenie, że pomysł z połączeniem przedszkoli i szkół jest głównie po to, żeby ściąć koszty i zapewnić bezpieczeństwo szkołom - ocenia moja rozmówczyni z kolejnego przedszkola. - Cięcie kosztów, bo przedszkole nie będzie mieć już swojej dyrektorki, sekretarki, być może jeszcze jakieś stanowiska administracyjne okażą się zbędne, no bo po np. co referent czy intendentka w każdej placówce? Nieoficjalnie słyszymy też, że nie będzie nocnych dozorców, tylko monitoring. A bezpieczeństwo szkół? Połączenie od września, a już w czerwcu "nasza" szkoła wyraźnie oczekiwała, że wychowankowie zostaną zapisani właśnie tam.

Są i pozytywne głosy. Dyrektorka przedszkola z Czechowa jest zdania, że koncepcja łączenia przedszkoli ze szkołami się broni. I że rzeczywiście pozwoli uratować maksymalną liczbę pracowników oświaty przed zwolnieniami.

- Bo nie mam wątpliwości, że w dłuższej perspektywie niektóre placówki zostaną wygaszone - uważa dyrektorka. - Liczba dzieci zmniejsza się tak radykalnie, że to nieuniknione.

W jej przedszkolu już trzeba było podejmować trudne decyzje personalne związane z redukcją zatrudnienia. - A w moim trzy osoby straciły pracę w związku z malejącą liczbą dzieci - dodaje pracowniczka placówki z Czubów.

Ciągłe oszczędności

Nastrojów pracowników lubelskich nie poprawiają finanse. - Szkoły są ewidentnie niedofinansowane - mówi nauczyciel z placówki na LSM. - Dyrektorzy muszą dokonywać finansowej ekwilibrystyki, żeby opłacić prąd czy ogrzewanie. Komunikat z ratusza, choć być może niewyrażony wprost, jest jasny: ma wam wystarczyć tyle, ile dostajecie. Radźcie sobie.

- To prawda - potwierdza pracowniczka przedszkola z innej części miasta. - Nasz plac zabaw błaga o remont od lat. Ale nie ma pieniędzy. Nie tylko zresztą na to. Rodzice sami muszą kupić i przynieść podstawowe produkty higieny osobistej. Jednocześnie miasto ma pieniądze na płacenie prywatnym właścicielom niemałych czynszów za powierzchnie dla przedszkola i szkoły przy Onyksowej.

- Pewnie samorząd mógłby przeznaczyć więcej pieniędzy na swoje placówki, gdyby nie dopłacał do działalności prywatnych przedszkoli i szkół - dodaje jej koleżanka. Każda gmina w Polsce musi wypłacać dotacje placówkom prywatnym, pod warunkiem, że spełniają one podstawowe wymogi formalne.

- To rozwiązanie miało sens, gdy miejsc w gminnych przedszkolach było za mało dla wszystkich chętnych. W dzisiejszej sytuacji demograficznej dotowanie prywaciarzy to absurd.

A teraz algorytm

Wracamy do szkół.

- Od tego roku szkolnego o naszym być albo nie być decyduje algorytm - mówi nauczyciel ze szkoły na LSM. - To narzędzie kupione przez miasto, stworzone dla samorządów. Po jednej stronie wagi subwencja od państwa na jednego ucznia, a po drugiej koszty, czyli pensje nauczycieli, obsługi i koszty utrzymania. Samorządy dążą do tego, żeby wyszło zero.

To algorytm wie, jakie jest optymalne zatrudnienie i wyliczy, ile etatów będzie do likwidacji, żeby na to zero wyszło. Nauczyciele robią kolejne podyplomówki, mając nadzieję na nauczanie innych przedmiotów niż obecnie. Ale bez wygaszania i zwolnień się nie obędzie - ocenia.

*Pracownicy lubelskich szkół i przedszkoli zgodzili się ze mną porozmawiać wyłącznie pod warunkiem, że ich dane nie zostaną ujawnione

Ewa Karczewska

? NASZA SONDA Jakie masz dodatkowe wydatki w związku z edukacją dziecka?

Wojciech Padyasek
ojciec przedszkolaka i wiceprezes lubelskiego oddziału Nowej Nadziei (część Konfederacji)

Przed rozpoczęciem roku szkolnego czy przedszkolnego pojawiają się oczywiście różne wydatki – wyprawka, przybory, materiały, wycieczki czy dodatkowe zajęcia. Jeżeli wiadomo, za co się płaci i rzeczywiście służy to dzieciom, nie widzę w tym nic złego. Dla mnie ważniejsze jest jednak, żeby każdy miał możliwość wyboru placówki, która najlepiej odpowiada potrzebom jego dziecka. Każde dziecko jest inne i ma swoje potrzeby, a urzędnik, który go nie zna, nie powinien decydować, co będzie dla niego najlepsze. Więcej wyboru i różnorodności w edukacji może tylko wyjść dzieciom na dobre. Państwo powinno stworzyć dobre warunki, ale decyzję o tym, co będzie najlepsze dla konkretnego dziecka, zostawić tym, którzy znają je najlepiej.

Agata Knap
matka 15-letniego syna, który idzie do I kl. technikum zawodowego

W tym roku na zakupy szkolne takie jak: plecak, piórnik, długopisy, ołówki HB, gumka, temperówka, zakreślacze, cienkopisy, linijka, ekierka, kątomierz, cyrkiel, klej, nożyczki, zeszyty w kratkę, zeszyty w linie, brulion, segregator, koszulki na dokumenty, teczki, kalkulator naukowy, pendrive, strój na WF, buty sportowe, buty na zmianę, bidon, śniadaniówka, podręczniki i ćwiczenia oraz materiały na przedmioty zawodowe wydałam dokładnie 1960 zł.

Dariusz Pęcak
radny dzielnicy Rury, ojciec 9-letniej córki, która idzie do III klasy szkoły podstawowej

W ub. roku na wyprawkę dla mojego dziecka musiałem wydać około 1,5 tys. zł. W tym już zapłaciłem prawie 500 zł. Ale myślę, że będzie to więcej niż rok temu. Na razie kupiłem: papier toaletowy, ryzę papieru do drukarki, paczkę chusteczek nawilżonych i suchych oraz mydło. Jeśli dziecko będzie chodziło do świetlicy, to będzie potrzebny drugi identyczny zestaw. Do tego trzeba doliczyć kredki. Następnie składka rodzicielska, w tym roku nie wiem, ile wyniesie, ale w ub. było to 60 zł. Składka klasowa, w ub. roku było to 200 zł. Do tego trzeba doliczyć koszt ubezpieczenia dziecka. Kolejnym zakupem są ćwiczenia, ciapy, buty, tornister, bo wiadomo, że dziecko rośnie.

eprasa.pl e7f6221a30

25,5 mln złotych za luksusowy widok w śródmieściu Lublina. I co dalej?

Nieruchomość przy ul. Leszczyńskiego w Lublinie idzie pod młotek, ma przynieść miastu pokaźny zastrzyk gotówki. Miała tu być nowa siedziba części wydziałów urzędu miasta, ale plany się zmieniły. Miasto nadal więc będzie płacić krocie za wynajem nieruchomości na biura dla urzędników.

fot. Krzysztof Janisławski

Kto nie chciałby mieszkać z widokiem na Ogród Saski

fot. Krzysztof Janisławski

To był kiedyś miejski teren. Teraz jest tu prywatny biurowiec, w którym miasto wynajmuje powierzchnie biurowe

fot. Urząd Miasta Lublin

Tak miał wyglądać biurowiec przy Leszczyńskiego. Projekt upadł

110 pozycji liczy lista lokali wynajmowanych przez miasto Lublin od różnych podmiotów. Tak przynajmniej wynika z odpowiedzi ratusza na interpelację radnego Marcina Jakóbczyka (klub PiS). To stan na marzec tego roku.

To zarówno lokale wynajmowane od prywatnych podmiotów na potrzeby urzędników i załatwiających u nich swoje sprawy mieszkańców, jak i miejsca, z których korzystają placówki oświatowe, kulturalne i o innym charakterze.

W niektórych przypadkach to miejskie spółki, np. MOSIR „Bystrzyca", są wynajmującymi, wtedy pieniądze przekładane są z jednej kieszeni do drugiej.

Była działka, jest potężny czynsz

Miasto Lublin od lat boryka się z problemem niedostatecznej ilości własnej powierzchni użytkowej. Stąd tak liczne wynajmy. Czy nie lepiej byłoby w tej sytuacji zbudować własny biurowiec, niż płacić niemałe pieniądze innym, w tym deweloperom?

Były różne możliwości. Do miasta należała działka przy ul. Spokojnej w pobliżu budynków Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego i miejskiego biurowca przy ul. Leszczyńskiego. Miasto jednak sprzedało ją w 2013 r. za 11,7 mln zł, a deweloper w 2018 r. zakończył tam budowę biurowca.

Dziś miasto Lublin płaci miesięcznie za wynajem w tym właśnie budynku Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowemu Orion 345 502,78 zł. Zryczałtowane opłaty eksploatacyjne/serwisowe to dodatkowe 71 831,92 zł (dane za marzec ze wspomnianej wyżej odpowiedzi na interpelację).

Choć od decyzji o sprzedaży działki przy ul. Spokojnej minęło już kilkanaście lat, to wciąż budzi ona kontrowersje. Szczególnie w kontekście powyższych danych o kosztach wynajmu w budynku wybudowanym w tym miejscu. Opozycyjni radni oraz aktywiści miejscy podnoszą argument, że miasto najpierw sprzedało grunt prywatnej firmie, a po czym płaci jej potężny czynsz za wynajem biur dla urzędników.

- Miasto sprzedało działkę przy ul. Spokojnej, na której spółka Orion wybudowała biurowiec i wynajęła urzędowi. Łącznie za najem powierzchni biurowych w 2025 roku urząd miasta zapłacił 10,5 mln zł. Czyli sprzedaż biurowca przy Leszczyńskiego wystarczy na jakieś dwa i pół roku wynajmu biur od deweloperów - wylicza na swoim Facebooku Fundacja Wolności.

To może tutaj?

Po latach przyszła refleksja, że własne powierzchnie biurowe mogą się miastu przydać. Wybór padł właśnie na stary biurowiec przy Leszczyńskiego 20-22. Budynki opustoszały po wyprowadzce urzędników do kolejnego wynajmowanego od prywatnego właściciela obiektu. Wydział Komunikacji i Pion Ochrony Informacji Niejawnych mieszczą się przy ul. Czechowskiej. Ratusz w marcu zapłacił za wynajem Lalak Development sp. z o.o. 148 036,56 zł. Dodatkowe koszty to 25 719,89 zł.

Budynki przy Leszczyńskiego miały zostać zburzone. Praktycznie od podstaw miał tu powstać nowy kompleks biurowy dla miejskich urzędników i ich klientów.

Ale choć miasto wyemitowało nawet obligacje, które miały sfinansować tę inwestycję, to projekt upadł. Ratusz tłumaczy, że pomysł budowy biurowca, w którym w jednym miejscu miały się znaleźć wydziały porozrzucane w różnych punktach miasta nie został zrealizowany m.in. z powodu gwałtownego wzrostu kosztów inwestycji po 2022 r. Problemem okazała się nieopłacalna rozbiórka stojących na działce przy ul. Leszczyńskiego budynków. W efekcie miasto rozwiązało umowę z wykonawcą.

A w marcu tego roku ratusz poinformował, że działka przy Leszczyńskiego zostanie sprzedana. Wiadomo już, jaka jest minimalna kwota, jaką miasto chce uzyskać ze sprzedaży.

Kto da więcej

- Nieruchomość przy ul. Leszczyńskiego 20, 22, przeznaczona jest do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego. W przetargu może wziąć udział każdy, kto wniesie wadium w terminie i wysokości określonych w ogłoszeniu. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden z nich zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Cena wywoławcza w wysokości 25,5 mln zł została ustalona na podstawie wartości określonej w operacie szacunkowym sporządzonym przez uprawnionego rzeczoznawcę - informuje Monika Głazik z biura prasowego lubelskiego ratusza. Ogłoszenia przetargu można się spodziewać pod koniec roku.

Albo tutaj

Wiosną miasto informowało, że na działce otrzymanej od Skarbu Państwa przy ul. Spokojnej powstanie Lubelskie Centrum Bezpieczeństwa dla służb miejskich i rządowych.

– Zaraz za budynkiem dawnej przychodni MSWiA znajduje się teren, który można zabudować budynkiem biurowym o większej powierzchni, niż miałby planowany wcześniej biurowiec przy ul. Leszczyńskiego – mówił podczas marcowej sesji Rady Miasta Lublina prezydent Żuk. Decydowały się wówczas losy sprzedaży działki przy Leszczyńskiego.

Krzysztof Janisławski

? NASZA SONDA Jakie masz dodatkowe wydatki w związku z edukacją dziecka?

Ela Malinowska
mama trójki dzieci

Wrzesień jest bardzo trudnym miesiącem pod względem wydatków, jeśli chodzi o szkołę czy przedszkole. Jako mama trójki dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, ponoszę wiele kosztów. Oprócz składek (na Dzień Nauczyciela, Mikołajki, Dzień Chłopaka itd.), płacę za wodę oraz chusteczki higieniczne mokre i suche. Uważam, że woda powinna być zapewniona, zarówno w przedszkolu, jak i szkole. Opłacam również ubezpieczenie. W ub. roku wyprawka dla przedszkolaka kosztowała mnie ok. 260 zł. U córki w szkole podstawowej 250 zł (samej składki), plus koszty wyprawki 300 zł.

Jacek Bury
ojciec córki w wieku szkolnym

Zaopatrzenie dziecka do szkoły to wydatek wcale nie taki mały. Korzystając z niewielkich jeszcze w sierpniu kolejek w sklepach, które przygotowały już wystawne prezentacje „szkolne" dla potencjalnych klientów, zrobiłem zakupy dla córeczki. Wybiera się w tym roku do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Linijka, ołówki, farbki, kredki, gumka, piórnik, długopis, flamastry oraz plecak to koszt rzędu ok. 500 zł. Do tego dochodzi strój na lekcje w-f, szkolne ciapy i parę nowych ciuchów na co dzień oraz kwoty płacone na rzecz Rady Rodziców i szkolna wyprawka zamyka się kwotą 800 zł. I to jest suma, z której trudno coś uszczknąć.

Angelika Beć
mama syna w wieku szkolnym

Przygotowanie syna do szkoły podstawowej to spory wydatek. Zeszyty, bloki, teczki, flamastry, kredki, farby, ołówki, gumki, długopisy, piórnik, przybory szkolne, okładki na podręczniki oraz inne potrzebne rzeczy to koszt ok. 600 zł. Wszystkie te rzeczy są kupowane w różnych sklepach, w zależności od potrzeb i dostępności. Trzeba też uwzględnić strój na w-f, ciapy do szkoły, składkę na Radę Rodziców oraz kilka nowych ubrań na rozpoczęcie roku, m.in. białą koszulę, spodnie i dodatkowe ubrania. Łączny koszt przygotowania syna do szkoły to ok. 900 zł. To podstawowe wydatki związane z rozpoczęciem roku szkolnego.

LBL

eprasa.pl e7f6221a30

W Lublinie na razie tylko jeden „zweryfikowany” schron. Gdzie?

Pokażą dopiero, gdy nadejdzie godzina „W”

Eksplozja rosyjskiej rakiety pod Lublinem przypomniała, że tuż za naszą granicą spadają pociski i giną ludzie. Dlatego szukamy odpowiedzi na pytania: ile mamy schronów, gdzie są i... dlaczego tak trudno się czegoś na ten temat dowiedzieć.

Za komuny był taki żart. Co robić w przypadku ataku jądrowego? Otóż zachować spokój i czołgać się w kierunku najbliższego cmentarza. A co robić w 2026 r. w Lublinie, gdy zawyją syreny alarmowe? “Zachować spokój i śledzić komunikaty” - tłumaczyły służby informacyjne Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Nie wyjaśniły, jak śledzić coś, czego nie było.

30 lipca przed godz. 4 w Lublinie zawyły syreny. Jak się później okazało, nie wszędzie było je słychać. Ci, którzy sięgnęli po telefon, aby z SMS-a Rządowego Centrum Bezpieczeństwa dowiedzieć się, co się dzieje, SMS-a nie znaleźli. Nie było informacji na stronach rządowych i miasta.

Po kilku godzinach wyjaśniło się, że na terytorium Polski wleciał uzbrojony rosyjski pocisk Ch-101, który przeleciał prawie 100 km i eksplodował się w miejscowości Tarnawa -Kolonia.

Na zwołanej 3 sierpnia konferencji prasowej wojewoda lubelski Krzysztof Komorski przyznał, że system wczesnego ostrzegania nie zadziałał w pełni poprawnie i zapowiedział natychmiastowe zmiany w procedurach. Także rząd Donalda Tuska obiecał poprawić komunikację.

I gdy trwał kolejny zmasowany atak Rosji na Ukrainę, tym razem SMS-y z informacją RCB dotarły do mieszkańców naszego województwa. Czyli, jeśli następnym razem wleci rakieta, jest szansa, że będą o tym informować nie tylko syreny.

Co zatem robić, jeśli dostaniemy informację o ataku?

Jeszcze 31 lipca zadaliśmy urzędnikom wojewody odpowiedzialnym za kontakty z mediami kilka pytań tej kwestii dotyczących. Chcieliśmy się dowiedzieć:

- Ile schronów znajduje się na terytorium województwa lubelskiego?
- Ile maksymalnie osób może znaleźć w nich schronienie?
- Jak wygląda procedura wejścia do obiektu?
- W jaki sposób mieszkańcy będą informowani, gdzie mają się udać?
- Czy muszą zabrać coś ze sobą?

11 dni liczyli schrony i miejsca schronienia

Udzielenie odpowiedzi na pytania istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa mieszkańców Lublina i regionu zajęło urzędnikom wojewody… 11 dni.

- Zgodnie z „Poradnikiem bezpieczeństwa” informacji o lokalizacji miejsc schronienia można szukać w urzędzie gminy, jednostkach Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej. Schronienia są oznaczone specjalnym znakiem graficznym.

Ponadto w Polsce działa aplikacja i strona internetowa „Gdzie się ukryć” (gdziesieukryc.pl), przygotowana przez Państwową Straż Pożarną. (...) Została zaprojektowana z myślą o prostocie i skuteczności: wystarczy (...) smartfon, by w sytuacji nagłego zagrożenia szybko odnaleźć najbliższe Punkty Schronienia (PS) oraz uruchomić nawigację na mapie.

Po wcześniejszym pobraniu danych aplikacja działa również w trybie offline. Zawiera informacje o miejscach przydatnych do tymczasowego schronienia ludności – informował Miłosz Bednarczyk z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Punkty Schronienia to nic innego jak istniejące obiekty budowlane lub ich części. M.in.: przejścia podziemne, tunele, stacje metra lub garaże podziemne. Ale to nie wszystko.

- W Polsce wytypowano ok. 2 tys. obiektów, które będą dostosowywane do wymagań najwyższej kategorii ochronnej (takich jak: schrony, ukrycia, miejsca doraźnego schronienia). To proces, który trwa.

Liczba ta może się zmieniać w toku weryfikacji oraz dalszego wprowadzania informacji przez upoważnione organy i podmioty ochrony ludności. Według danych posiadanych przez Wojewodę Lubelskiego na terenie województwa obiekty, które już teraz przeszły pozytywny proces weryfikacji i przystosowania zakończony zawarciem porozumienia bądź wyznaczeniem przez właściwy organ ochrony ludności są 3 (tj. 1 schron, 1 ukrycie, 1 miejsce doraźnego schronienia) – czytamy w dalszej części informacji z LUW.

Mamy więc w Polsce trzy oficjalne kategorie obiektów zbiorowej ochrony oraz punkty schronienia. We wspomnianej aplikacji wprowadzonych jest ok. 85 tys. obiektów, przede wszystkim punktów schronienia.

Ilu ludzi może się w nich ukryć?

Informacja o tym, że tylko trzy obiekty na terenie województwa zostały zaliczone do najwyższej kategorii ochronnej, skłoniła nas do kolejnych pytań. 20 sierpnia skierowaliśmy je do LUW. Zapytaliśmy:

- Gdzie znajdują się te obiekty?
- Ile osób może się w nich maksymalnie zmieścić?

Tym razem odpowiedź otrzymaliśmy nieco szybciej, bo 26 sierpnia. Konieczne były jednak liczne przypomnienia telefoniczne.

- Zgodnie z Pana pytaniem i przesłaną wcześniej informacją wskazane obiekty (...) znajdują się w następujących miejscowościach: Lublin (schron), Puławy (miejsce ukrycia) oraz Sułów (miejsce doraźnego schronienia).

Wskazane miejsca oraz inne miejsca ukrycia i doraźnego schronienia na terenie Rzeczypospolitej Polskiej zewidencjonowane są w ogólnodostępnej przeglądarce gdziesieukryc.pl prowadzonej przez Państwową Straż Pożarną – napisał Marcin Bubicz, rzecznik wojewody lubelskiego.

Aplikacja informuje, gdzie się schronić

Schron w MPK Lublin przy ul. Grygowej pokazany w kwietniu ub. roku dziennikarzom. Czy to "ten" schron?

fot. Joanna Nieśko/archiwum

Co w godzinie “W”?

I tu zaczynają się schody. Bo, o ile, lokalizacja w Sułowie znajduje się na wspomnianej mapie w aplikacji, to trudniej odszukać te w Puławach i Lublinie. Na mapie w tych miastach pojawia się kilkadziesiąt zaznaczonych lokalizacji.

Co ciekawe, co innego widać (na przykładzie Lublina) na ekranie komputera, a co innego w telefonie. W tym drugim przypadku pojawia się tylko część punktów.

Centralną Ewidencję Obiektów Zbiorowej Ochrony prowadzi Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej. - Tych różnic być nie powinno. Jednak na urządzeniach w zależności od programu, filtrów czy przeglądarki, takie różnice mogą wystąpić. Zależy to również od tego, jak często system odświeża dane. Ale to będą niewielkie różnice wynikające np. z naszych cotygodniowych aktualizacji – wyjaśnia kpt. mgr Tomasz Stachyra, rzecznik Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP.

Od rzecznika PSP w Lublinie dowiadujemy się też, że na próżno w aplikacji szukać rodzynka w postaci schronu w Lublinie.

- Aplikacja pokazuje schrony w momencie, kiedy występuje tzw. godzina „W”. Wtedy widać lokalizacje schronu. To jest zasadne, chociażby ze względów strategicznych dotyczących bezpieczeństwa – mówi kpt. mgr Tomasz Stachyra.

A kwestia pojemności obiektów najwyższej kategorii ochronnej? Jak informuje rzecznik wojewody, taka informacja jest zastrzeżona.

Tymczasem w kwietniu 2025 roku LUW informował, że w województwie lubelskim jest: ponad 20 schronów i blisko 250 miejsc ukrycia, co pokrywa 5 proc. potrzeb. - Na terenie województwa mamy 24 schrony. Mówimy tutaj o hermetycznych budowlach, które spełniają stricte wymogi przepisów dotyczących tego rodzaju obiektów, które są zamknięte i szczelne oraz z własnymi zasobami, filtrami powietrza. 16 z nich zostało już zinwentaryzowanych. Posiadamy także 247 miejsc zbiorowego schronienia. To ciągle jednak nie wystarcza i jest to poziom niewystarczający - mówił wojewoda Krzysztof Komorski.

KS

R E K L A M A

eprasa.pl e7f6221a30

Lublin24.pl

Gdy spojrzysz w takie oczy, nie ma odwrotu.

Pani Kasia ratuje ptaki

Przed rokiem rozmawialiśmy w mieszkaniu na ósmym piętrze wieżowca na lubelskim Czechowie o jej kotach i kilkudziesięciu gołębiach. Dzisiaj pani Kasia tworzy ośrodek rehabilitacji dzikich zwierząt, uczy się, jak zostać rolnikiem, niebawem zacznie naukę na kierunku technik weterynarii, a w międzyczasie zupełnie nieplanowanie pojawił się pies.

Pani Kasia kotami świadomie opiekuje się od ponad dziewięciu lat, a ptakami od czterech. - Mówiąc o świadomej opiece, mam na myśli zajmowanie się leczeniem, weterynarzami, organizowaniem pomocy, wolontariatem. Ale prawda jest taka, że zaczęło się dużo wcześniej. Już jako dziecko znosiłam do domu wszystko, co miało skrzydła, futerko albo wystawało spod krzaka i wyglądało na nieszczęśliwe. Miałam to szczęście, że rodzice pozwalali mi przynosić je do domu. Kiedyś z koleżanką znalazłyśmy przy krawężniku wróbelka z niewładną nóżką. Jej rodzice nie pozwoliliby się nim zająć, a moi nie tylko się zgodzili, ale jeszcze zabrali go do weterynarza i zapłacili za wizytę - mówi pani Kasia.

Po kilku dniach karmienia jajkiem wróbelek zaczął dziarsko skakać po klatce na jednej nóżce i został wypuszczony. Potem był czas, że kobieta ratowała zwierzęta po cichu, bo zastanawiała się, „co ludzie powiedzą". Dziś robi to otwarcie i z całego serca.

Dlaczego leczy chore gołębie i koty? - Nie potrafię inaczej. Kiedy widzę zwierzę w potrzebie, to tak jakby coś przyciągało mnie do niego. One nie mają nikogo - nie zapukają do drzwi, nie poproszą o tabletkę, nie powiedzą, że boli. Jeśli my, ludzie, nie pomożemy, to kto? Kot chodzący na trzech łapach, z jedną w górze czy gołąb leżący pod ścianą ze złamanym skrzydłem, poturbowany pisklak, który wypadł z gniazda - wiem, że wiele osób przejdzie obok, bo „to tylko zwierzę", ale dla mnie to życie. I jak już raz spojrzysz w takie oczy, to nie ma odwrotu. A satysfakcja z pomocy czy uratowania życia jest nie do opisania - tłumaczy pani Kasia.

W pewnym momencie pojawiła się spora fala hejtu i poważne oskarżenia. W związku z tym pojawiły się też kontrole Inspekcji Weterynaryjnej i Sanepidu. Czekałam na nie z niecierpliwością, bo chciałam przedstawić fakty, a nie słowo przeciwko słowu. Zarzuty nie zostały potwierdzone

Trafiają do nas jerzyki, jaskółki, wróble, sierpówki, grzywacze, gawrony, sroki, dzięcioły i inne dzikie ptaki. Czasami to dorosły ptak po wypadku, czasami chory gołąb, a czasami pisklak, którego trzeba najpierw wykarmić, a później przygotować do powrotu na wolność - mówi pani Kasia

fot. Archiwum prywatne

W 2025 r. pomogliśmy 370 ptakom. Oczywiście nie oznacza to, że miałam w domu 370 ptaków naraz, bo chyba sama bym stamtąd uciekła.

Co się zmieniło?

Rok temu kobieta miała kilkanaście kotów, ok. 30 gołębi i właściwie cały pokój w bloku zajęty przez ptaki. Mówiła, że chciałaby kupić dom za miastem, żeby stworzyć zwierzętom lepsze warunki. Przez rok sporo się wydarzyło. Mieszkanie zostało sprzedane, kobieta przeprowadziła się tymczasowo do innego i kupiła stare siedlisko w okolicy Piask. Tam chce stworzyć ośrodek rehabilitacji dzikich zwierząt.

- Budynki są do remontu, a działka nie ma ogrodzenia, więc właściwie wszystko przed nami. Ale najważniejsze, że wreszcie mam docelową siedzibę, bo najtrudniejsze było znalezienie odpowiedniego miejsca. Początkowo wydawało mi się, że jeszcze w wakacje uda się ustawić przynajmniej pierwsze woliery. Potem poznałam bliżej polską biurokrację - opowiada kobieta.

Z 30 gołębi zrobiło się 370 ptaków

- Rok temu mówiłam, że ma ok. 30 gołębi. Dzisiaj chyba lepiej skalę naszej działalności pokazuje inna liczba: w 2025 r. pomogliśmy 370 ptakom. Oczywiście nie oznacza to, że miałam w domu 370 ptaków naraz, bo chyba sama bym stamtąd uciekła. Część była leczona u nas albo przebywała w domach tymczasowych. Inne zabezpieczaliśmy i przewoziliśmy dalej, m.in. do współpracującego z nami ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt. I już dawno przestały być to tylko gołębie. Trafiają do nas jerzyki, jaskółki, wróble, sierpówki, grzywacze, gawrony, sroki, dzięcioły i inne dzikie ptaki. Czasami to dorosły ptak po wypadku, czasami chory gołąb, a czasami pisklak, którego trzeba najpierw wykarmić, a później przygotować do powrotu na wolność - mówi pani Kasia.

Ma kilka zaufanych osób, które jej pomagają. W sprzątaniu, transporcie albo łatwiejszych przypadkach. To może nie brzmi spektakularnie, ale oznacza czasem kilka dodatkowych godzin w ciągu dnia, a przede wszystkim świadomość, że nie wszystko pani Kasia musi zrobić osobiście.

Było też mniej przyjemnie

Nie był to wyłącznie rok sukcesów. - W pewnym momencie pojawiła się spora fala hejtu i poważne oskarżenia. W związku z tym pojawiły się też kontrole Inspekcji Weterynaryjnej i Sanepidu. Czekałam na nie z niecierpliwością, bo chciałam przedstawić fakty, a nie słowo przeciwko słowu. Zarzuty nie zostały potwierdzone. Stwierdzono, że zwierzęta były w dobrym stanie i miały zapewnione odpowiednie warunki. Dostałam kilka zaleceń dotyczących kwestii formalnych i dokumentacji - tłumaczy kobieta.

Musiała jednak ograniczyć przyjęcia zwierząt. Po części przez to, co wydarzyło się w ostatnich miesiącach, ale przede wszystkim dlatego, że doszły wszystkie sprawy związane z siedliskiem i przyszłym ośrodkiem. - Czasami siedzę nad dokumentami, bo goni mnie jakiś urzędowy termin, i właśnie wtedy dostaję wiadomość, że gdzieś leży ranny ptak albo pisklęta. I wtedy zaczynam się martwić. Zastanawiam się, czy ktoś po nie pojedzie, czy jeszcze żyją, czy za dwie godziny nadal tam będą. A jednocześnie wiem, że nie mogę za każdym razem rzucić wszystkiego i jechać - tłumaczy.

Najgorzej, gdy okazuje się, że nikt nie pojechał. - Miałam już sytuacje, kiedy byłam poza Lublinem, ktoś zgłaszał ptaka, pod postem pojawiało się mnóstwo komentarzy i numerów telefonów do różnych instytucji, ale ostatecznie nikt nie dotarł na miejsce. Wracałam po kilku godzinach, jechałam sprawdzić i znajdowałam martwego ptaka. I wtedy było mi po prostu strasznie przykro - mówi pani Kasia.

To jest chyba jedna z trudniejszych rzeczy. Nie da się uratować każdego ptaka w Lublinie. - Nie mogę wyręczać całego miasta. Pracuję (jest nauczycielką angielskiego – red.), stowarzyszenie nie ma nieograniczonych środków, a teraz muszę jeszcze znaleźć czas na stworzenie miejsca, w którym docelowo będziemy mogli pomagać znacznie większej liczbie zwierząt. Jeśli teraz tego nie zrobię, za rok będziemy dokładnie w tym samym miejscu - wyjaśnia.

Co dalej?

Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, niedługo pani Kasia zostanie rolniczką. To niezbędne do stworzenia dodatkowej infrastruktury w ramach przyszłego ośrodka. Jednocześnie od września planuje zacząć naukę na kierunku technik weterynarii. Nie po to, żeby zastępować lekarzy weterynarii, tylko aby zdobyć dodatkową wiedzę i praktyczne umiejętności przydatne w opiece nad zwierzętami.

- Trochę się śmieję, że zbieram zawody jak inni znaczki. Jestem anglistką i hispanistką, zrobiłam technika informatyka, teraz będzie technik weterynarii, a do tego rolniczka. Tego zestawu chyba nawet doradca zawodowy by nie wymyślił - uśmiecha się kobieta.

I kiedy wydawało się, że jak na jeden rok wystarczy zmian, pojawił się jeszcze pies. Został oddany przez rodzinę m.in. ze względu na małe dziecko. Potem w ciągu zaledwie tygodnia przewinął się przez trzy kolejne domy, zanim trafił do pani Kasi. Najbardziej potrzebuje teraz stabilizacji.

- Mam nadzieję, że jeśli za rok znowu porozmawiamy, to będę już mogła zaprosić na spacer po ośrodku. Jednak po tym, co wydarzyło się przez ostatnie dwanaście miesięcy, nie podejmuję się przewidywania, jakie zwierzęta będą nam wtedy towarzyszyć - mówi kobieta.

Grzegorz Rekiel

LBL

eprasa.pl e7f6221a30

Mieszkańców coraz mniej, a czeka nas dogęszczanie osiedli? Plan ogólny przyjęty

Głosami radnych klubu prezydenta Krzysztofa Żuka Rada Miasta Lublina przyjęła plan ogólny. Wchodzi w życie 1 stycznia przyszłego roku. Już wiadomo, że zostanie zaskarżony.

fot. Krzysztof Janisławski

Choć pojawiały się głosy, że sesja skończy się nad ranem, w piątek 28 sierpnia przed godz. 20 plan ogólny był już przyjęty

Nadzwyczajna sesja rozpoczęła się od mocnego akcentu.

Dla kogo jest ten plan?

Robert Derewenda, przewodniczący opozycyjnego klubu PiS wytoczył najcięższe działa. - Komu ma służyć ten plan? - pytał. Mieszkańcom czy inwestorom?

Zarzucił autorom nowego opracowania planistycznego, że przygotowany przez nich dokument pozwala na dogęszczanie zabudowy w powstałych przed laty osiedlach, zamiast wytyczać dla inwestorów nowe tereny pod zabudowę.

- Jeśli do tej pory obok zabudowy w urządzonym osiedlu było boisko, teren zielony, to teraz będzie możliwość zabudowy tego terenu. Może tam powstać kolejny budynek – mówił.

Argumentował, że konsekwencją takich rozwiązań będzie pogorszenie jakości życia mieszkańców: ubędzie terenów zielonych, zapcha się infrastruktura, która nie była projektowana na takie obciążenia, spadną ceny "starych" nieruchomości.

Prezydent Lublina Krzysztof Żuk ripostował, że takie stawianie sprawy to "teza czysto polityczna".

– Po uchwaleniu planu ogólnego nie znikną parkingi, place zabaw. One są ujęte w planach miejscowych, których zapisy pozostają w mocy i określają szczegółowe zasady zagospodarowania terenu – mówił. - Zarzucanie wszystkim radnym, zarzucanie prezydentom, że działamy w imieniu wąskiej grupy, to jest propaganda polityczna.

Mniej mieszkańców, więcej mieszkań?

Radni opozycji spekulowali, że możliwości dogęszczania w planie ogólnym to efekt przyjętego przez planistów założenia dotyczącego demografii.

Zastanawiali się, dlaczego planiści uznali, że zapotrzebowanie na nową zabudowę wyniesie w Lublinie 102 tys. osób. To wskaźnik na poziomie 130 proc., maksymalny możliwy do przyjęcia. Tymczasem dane GUS przewidują spadek liczby mieszkańców miasta. Według nich za 17 lat Lublin ma mieć ich o 25 tys. mniej niż w ub. roku.

Radny PiS Tomasz Pitucha przytoczył szereg innych, poza GUS, źródeł, z których wynika, że liczba mieszkańców Lublina będzie w kolejnych latach spadać. Powiedział, że przyjęta przez planistów metodologia zakładająca maksymalną chłonność na nowe mieszkania blokuje ustanawianie nowych stref zabudowy, jednocześnie promując dogęszczanie.

- W przyszłości taka metodololgia będzie służyć deweloperom, a nie mieszkańcom naszego miasta - stwierdził Tomasz Pitucha. - Państwo tłumaczycie, że to dogęszczenie się nie ziści, bo w każdym przypadku trzeba zmienić Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego. Ależ oczywiście, że się ziści. Każdy deweloper, wiedząc, że ma w środku osiedla możliwość zabudowy, kupi ten teren i będzie dotąd parł, aż rada w końcu plan przekształci.

Tak wynika z przeliczników

Do pytań i uwag radnych odnosiła się m.in. Beata Malicka-Ząbek, zastępczyni dyrektora Wydziału Planowania ds. Gospodarki Przestrzennej, generalna projektantka planu ogólnego.

- Wyliczenie zapotrzebowania jest określone wyraźnie w przepisach - mówiła. - Są wzory, pod które podstawia się uzyskane dane z GUS. Jeżeli wyliczona chłonność terenów przekroczy 130% zapotrzebowania, to nie możemy wyznaczać nowych stref (zabudowy - red.). I tak się właśnie wydarzyło, takie są przepisy, które w pewien sposób ograniczają rozwój miast.

W takim przypadku strefy można wprowadzić tylko na terenach, które posiadają MPZP i tereny te umożliwiają realizację zabudowy mieszkaniowej, na terenach istniejącej zabudowy mieszkaniowej i na terenach, gdzie jest obszar uzupełnienia zabudowy - wyliczała.

Beata Malicka-Ząbek powiedziała też, że planiści „musieli przyjąć 130 proc., żeby wiedzieć, czy można wprowadzać nowe strefy, czy nie".

Plan zostanie zaskarżony

Plan wchodzi w życie 1 stycznia przyszłego roku. Już wiadomo, że dokument zostanie zaskarżony do sądu administracyjnego.

Poinformowała o tym wypowiadająca się pod koniec sesji przedstawicielka Stowarzyszenia Obrony Górek Czechowskich. Zarzuciła planistom wady dokumentacji towarzyszącej projektowi planu ogólnego.

Powiedziała, że prognoza oddziaływania na środowisko do planu ogólnego jest sprzeczna z innym miejskim opracowaniem, tzw. ekofizjografią. Stwierdziła, że w tym drugim zawarta jest informacja, że na terenie Górek Czechowskich bytuje wiele gatunków chronionych unijnymi dyrektywami ptasią i siedliskową. A w prognozie?

- Zdziwienie ogromne budzi fakt, że prognoza oddziaływania na środowisko do planu ogólnego wspomina tylko jeden z gatunków. I to jest pierwsza wada tego dokumentu, brak zbieżności z tekstem ekofizjografii.

Zdaniem przedstawicielki stowarzyszenia jest jeszcze druga przyczyna uzasadniająca zaskarżenie planu.

- Wymagane prawem jest podanie alternatywy dla zabudowy. Zacytuję: Prognoza przedstawia rozwiązania alternatywne do rozwiązań w projektowanym dokumencie albo wyjaśnienie braku rozwiązań alternatywnych. W dokumencie nie ma ani jednego, ani drugiego.

Co z uwagami?

Mieszkańcy mieli do projektu planu blisko 3,5 tys. uwag. Przed głosowaniem rozpatrywali je miejscy planiści. - Około 30 proc. stanowią uwagi nieuwzględnione, a 70 proc. stanowią uwagi uwzględnione i nieuwzględnione częściowo - podaje Justyna Góźdź, rzeczniczka prasowa prezydenta Lublin.

fot. Krzysztof Janisławski

Publiczność podczas sesji nadzwyczajnej (na drugim planie)

fot. Krzysztof Janisławski

Z powodu problemów technicznych sesja rozpoczęła się z prawie półtoragodzinnym opóźnieniem

Lubelska Fundacja Wolności przyjęła inną metodologię prezentowania danych. Poinformowała na swoim Facebooku, że 1019 to uwagi nieuwzględnione, 1746 nieuwzględnione w części, a 604 uwzględnione.

Dariusz Michałowski, przewodniczący Rady Dzielnicy Rury komentuje: - Większość naszych uwag dotyczących dzielnicy została uwzględniona. Ale nadal są tereny, które w przypadku zmiany MPZP będą problematyczne z uwagi na możliwość zabudowy w tych miejscach. Generalnie zmiana na plus, ale w mojej ocenie niewystarczająca do tego, aby mieszkańcy spali spokojnie.

Plan ogólny

To dokument planistyczny, który każda gmina w Polsce miała obowiązek przygotować zgodnie ze znowelizowanymi przepisami ustawowymi wprowadzonymi w 2023 roku. Zastępuje dotychczasowe Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Projekt wyznacza strefy wielofunkcyjne m.in. z zabudową mieszkaniową jednorodzinną, wielorodzinną, strefy usługowe, handlu wielkopowierzchniowego, strefy komunikacyjne, infrastrukturalne, zieleni i rekreacji.

Krzysztof Janisławski

eprasa.pl e7f6221a30

Przyciągamy klientów zapachem pieczywa prosto z pieca

Jak powstaje chleb w piekarni? Trochę jak w przytulnej domowej kuchni, a trochę jak w ultranowoczesnej fabryce. Ale i tak najważniejsi są ludzie dbający o końcowy efekt.

Tak powstają cebularze. Na zdjęciu: Renata Wierzejska, Beata Antoń, Justyna Czuchryta

Ciasto już w formach, obok Przemysław Olszak

Część prac wciąż wykonuje się ręcznie - jak w kuchni. Na zdjęciu Justyna Czuchryta

Elżbieta Klempka, dyrektor ds. Operacyjnych LSS Społem w Lublinie przy najnowszym piecu

Przemysław Olszak jest piekarzem, pracuje w piekarni LLS Społem przy ul. Roztocze w Lublinie już 25 lat. Zna to miejsce od podszewki, a o procesie wypieku smacznego i zdrowego pieczywa wie wszystko. Opowiada, jak powstaje tu chleb na przykładzie ciemnego pieczywa bez drożdży.

Jak za dawnych czasów

- Zaczynamy jak za dawnych czasów, od postawienia żurku - opowiada brygadzista.

Co wchodzi w jego skład? Mąka, żytnia i woda. A z żurku, gdy ma już właściwą konsystencję, powstaje zakwas.

- Musi stać przez 2-4 godziny w odpowiedniej temperaturze - zaznacza pan Przemysław.

Gdy żurek jest gotowy, następuje jego wymieszanie, w odpowiednich proporcjach, z mąką i dodatkami. Jeśli w recepturze znajduje się dodatek mąki pszennej, wtedy dodawane są także drożdże.

Tak powstaje ciasto. Kolejny etap to ważenie i ręczne obrabianie jego kęsów. Następnie umieszczane są w foremkach. W przypadku bułek, czy przekąsek, w formowaniu pomagają maszyny, a formy nie są potrzebne.

Ciasto, aby urosnąć, musi mieć czas i odpowiednie warunki. Wilgotność i temperaturę zapewniają komory garownicze.

Wracamy do naszego pieczywa, które wyjechało już z komory garowniczej i na razie jest jeszcze wyrośniętym ciastem w foremkach czekającym na umieszczenie w piecu fachowo nazywanym wsadowym.

- To moment na dodatkowe zdobienie - opowiada Elżbieta Klempka, dyrektor ds. Operacyjnych LSS Społem w Lublinie. - Np. makiem, sezamem, słonecznikiem albo kminkiem. Chleb jest jeszcze malowany, po to, aby miał ładną skórkę. To znaczy, że jest zwilżany wodą przy pomocy pędzla.

Gdy pieczywo znajdzie się w środku pieca, jest tam tłoczona także para wodna. Po to, żeby zapewnić odpowiednią wilgotność. Dzięki temu nie następuje zapieczenie i spękanie górnej warstwy skórki, a chleb w piecu jeszcze rośnie, zwiększając objętość.

Z pieca prosto na półki

Jak długo piecze się chleb? To zależy od jego wagi i gatunku. Np. bochenek ważący 600 g spędza w piecu do 40 minut w temperaturze 230 stopni C. Po wyjęciu z pieca i wystygnięciu trafia na sklepowe półki.

W przypadku sklepu LSS Społem przy ul. Roztocze 12 - od razu z piekarni - jeszcze ciepły. Sklep jest bowiem w tym samym co piekarnia budynku.

- Stali klienci wiedzą, w jakich godzinach dostarczamy ich ulubione wypieki i przychodzą właśnie o tej porze. Przyciągamy ich zapachem świeżego pieczywa prosto z pieca - śmieje się dyrektor Klempka. - Korzystając z krajalnicy, mogą pociąć pieczywo na kromki. Można też poprosić o odcięcie kawałka o wybranej wielkości. A jego wielkość jest ważna, bo kromka smakuje inaczej, w zależności od rozmiaru kawałka, z którego pochodzi.

W przypadku pozostałych sklepów sieci dostawa następuje niewiele później, Lublin to nie jest przecież rozległe miasto, a sieć ma jeszcze dwie mniejsze piekarnie oraz cukiernię, co ułatwia logistykę.

70 proc. produkcji piekarni trafia do sklepów wcześnie rano, z nocnej zmiany. W ciągu dnia odbywają się dwie dostawy uzupełniające.

Zmieniają się oczekiwania konsumentów

Miesięcznie w piekarni przy ul. Roztocze powstaje na trzy zmiany (poza wakacjami) ponad 40 ton pieczywa. Składa się na to ponad 80 rodzajów pieczywa. Każde ma swoją pieczołowicie przestrzegają recepturę. Pojawiają się też nowości.

- Zmieniają się oczekiwania naszych klientów, zmienia się więc asortyment. Pieczemy zdecydowanie więcej pieczywa ciemnego, razowego, o mniejszej wadze. Bułki są mniejsze, przybywa przekąsek, czyli np. cebularzy, bagietek czy zapiekanek - wyjaśnia Elżbieta Klempka.

Są też chleby o obniżonej zawartości cukru, fitness, o niskich indeksach glikemicznych, a także podwyższonej zawartości białka. - Oczywiście pieczemy też klasyczny chleb lubelski - dodaje moja rozmówczyni.

Maszyny prosto spod igły

Część czynności jest wciąż wykonywanych w piekarni ręcznie. To np. ważenie i formowanie kęsów niektórych rodzajów ciast. Ale w części prac zastępują człowieka maszyny. Coraz nowocześniejsze.

W lipcu na ul. Roztocze przyjechało urządzenie przypominające skomplikowaną fabryczną taśmę. - Bardzo ułatwia pracę piekarzom - mówi dyrektor Klempka. - W przypadku tradycyjnego formowania kilku rodzajów bułek, zajmuje się tym kilka osób. Tutaj wystarczy włożyć odmierzony kęs do urządzenia, a ono zajmuje się całą resztą.

Ta maszyna ułatwiła pracę piekarzom, ale także odesłała na emeryturę urządzenie do znaczenia kajzerek (wycinania na nich charakterystycznego znaku) pochodzące jeszcze z lat 60. ub. wieku. Było wciąż sprawne, pracowało przy ul. Roztocze jeszcze w lipcu.

W tym samym miesiącu został tu zainstalowany nowy piec.

- Do tego ultranowoczesnego pieca obrotowego wjeżdża cały wózek z pieczywem - wyjaśnia dyrektor Klempka. - To bardzo duże odciążenie piekarzy, którzy korzystając z tego pieca, nie muszą już wstawiać pieczywa na blachach ręcznie.

Rzecz jasna pieczywo powstające w działającej od 1989 roku piekarni to wyłącznie prawdziwe wypieki. Nie ma mowy o używaniu półproduktów z głębokiego mrożenia.

Krzysztof Janisławski

Lubelska radna chciała pieniędzy od policji za zakucie w kajdanki i zatrzymanie. Sąd zdecydował

Ponad 170 tys. zł domagała się od Komendy Miejskiej Policji w Lublinie za przeprowadzoną wobec niej interwencję jedna z radnych Rady Miasta Lublin. Sąd podjął w tej sprawie prawomocną decyzję.

Chodzi o zdarzenie z lipca 2023 roku i interwencję policji, wezwanej do domu kobiety.

- To czynności podejmowane w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy domowej - pisał portal Jawny Lublin, który szeroko opisywał sprawę.

Jak podaje portal, kobieta została skuta kajdankami i na kilkadziesiąt godzin trafiła do Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych w Lublinie, wszczęto wobec niej procedurę Niebieskiej Karty, którą jakiś czas później zakończono. Ostatecznie prowadzone przeciwko niej postępowanie karne zostało umorzone.

Z ustaleń Jawnego Lublina wynika, że w lipcu 2024 roku radna złożyła zawiadomienie na interweniujących policjantów w Prokuraturze Rejonowej w Świdniku, w październiku prokurator umorzył śledztwo. Radna złożyła zażalenie, ale Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie je oddalił.

Radna złożyła w Sądzie Okręgowym w Lublinie pozew o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne zatrzymanie na nieco ponad 171 tys. zł, skierowany wobec Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie.

Wyrok zapadł w maju. Sąd oddalił wniosek radnej. Zdecydowały kwestie formalne - wniosek o zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu zatrzymania należy złożyć w ciągu roku od dnia zwolnienia, tymczasem radna przekroczyła ten termin.

Radna odwołała się od tego rozstrzygnięcia. Sprawę we wtorek, 25 sierpnia, rozpatrywał Sąd Apelacyjny w Lublinie. Utrzymano w mocy wyrok sądu pierwszej instancji. Decyzja jest prawomocna, a więc radna nie może liczyć na pieniądze od policji.

Dominik Smagała

WSP

eprasa.pl e7f6221a30

W Lublinie pojawi się unikatowa atrakcja turystyczna.

Połączy dumne dziedzictwo Unii Lubelskiej ze współczesnością

Już wkrótce tłumy turystów ciągnące do Lublina mogą być jeszcze liczniejsze. Grupa pasjonatów oraz specjalistów z zakresu geodezji postanowiła stworzyć w Lublinie nową, nietypową atrakcję. Już wkrótce w mieście ma się pojawić Honorowy Południk Lubelski, co to takiego i kiedy powstanie?

fot. Facebook Honorowy Południk Krakowski

Planowany przebieg Honorowego Południka Lubelskiego

Planowany przebieg Honorowego Południka Lubelskiego - widok z góry

fot. Facebook Honorowy Południk Krakowski

Geodezyjne ciekawostki

Pomysł na stworzenie w Lublinie honorowego południka i uczynienie z niego atrakcji turystycznej narodził się wśród lubelskich geodetów. Jak zaznaczają organizatorzy, Geodeta Województwa Lubelskiego, Piotr Strojny, zauważył jakiś czas temu, że w centrum Lublina ukrywa się pewien niezwykły i nieoczywisty obiekt geodezyjny, który warto by było wyeksponować w przestrzeni publicznej. Co prawda nie chodzi tutaj o żaden oficjalny południk, ponieważ nie przebiega przez Lublin żaden południk znaczący, o choćby pełnych stopniach długości geodezyjnej. Liczby wyznaczające przyszły Honorowy Południk Lubelski ukryte są w głębokiej symbolice historycznej.

Symbol unii sprzed wieków

Południk tworzą wartości geograficzne 22°33'44" E i przebiega przez ścisłe centrum Lublina, zaledwie 133 metry na wschód od Pomnika Unii Lubelskiej. Właśnie do tego dziejowego wydarzenia historycznego odwołują się cyfry zapisane w danych geograficznych. Bowiem Unia Lubelska, czyli akt połączenia Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego w jedno państwo, oznaczał połączenie 2 państw, 3 narodów, 4 religii, a także 5 języków. Ostatni element nie znajduje się co prawda w samych danych geograficznych, ale proponowana do oznaczenia linia miałaby mierzyć 55 łokci staropolskich (32,8 metra), co wzbogaca przekaz o kolejną symbolikę liczb. Unia była też wydarzeniem, które zespoliło ze sobą kulturę Wschodu i Zachodu, jak półkule Ziemi stykające się na południku zerowym.

Symbol małej ojczyzny już wkrótce

Oprócz Placu Litewskiego i okolic pomnika Unii Lubelskiej południk przecina Krakowskie Przedmieście, u zbiegu z ulicą Stanisława Staszica, co jest dodatkowym symbolem, ponieważ rok 2026 jest właśnie Rokiem Stanisława Staszica. Pomysłodawcy, do których należą między innymi popularyzator geodezji Dominik Pytlak oraz geodeci z Uniwersytetu Przyrodniczego podkreślają, że to doskonały pretekst do stworzenia niezwykłej atrakcji dla licznie odwiedzających Lublin turystów. Spotykane w innych krajach południki honorowe nie pełnią bowiem żadnej praktycznej funkcji, za to z uwagi na swoją nietypową wartość długości geodezyjnej stają się miejscowymi atrakcjami i unikatowymi symbolami lokalnych ojczyzn. W Polsce takie południki znajdują się już na przykład w Krakowie oraz Zakopanem. W przypadku Lublina akcja promocyjna, mająca doprowadzić do powstania Honorowego Południka Lubelskiego ruszy w środę, 26 sierpnia, o godzinie 16 na Placu Litewskim.

Kamil Dąbski

Na rozprawę w charakterze świadka stawił się ojciec oskarżonego. Odmówił składania zeznań

Oskarżony krzyczał do ratowników z balkonu. Jego zakrwawiony lokator leżał na klatce schodowej

Nietypowe zachowania Krzysztofa N. opisywali podczas ostatniej rozprawy świadkowie, którzy jako jedni z pierwszych stawili się w mieszkaniu przy ul. Melomanów w Lublinie, gdzie rozegrały się drastyczne sceny ataku na 19-latka. Oskarżony o usiłowanie zabójstwa 22-latek najpierw pokrzykiwał na ratowników medycznych, potem zachowywał się nietypowo na komisariacie przy policjantach.

Samego zainteresowanego, czyli Krzysztofa N., nie doprowadzono na ostatnią rozprawę do sądu z aresztu. Nie było też pokrzywdzonego, u którego atak oskarżonego pozostawił bardzo poważny uszczerbek na zdrowiu

fot. Dominik Smagała/Archiwum

Ten brutalny atak omal nie skończył się dla 19-letniego Mateusza C. śmiercią. 6 czerwca ub.r. został zaatakowany, jak dowodzą śledczy, przez 22-letniego obecnie Krzysztofa N., u którego od pewnego czasu nocował. Mężczyźni poznali się niedługo wcześniej.

Śledczy wskazują, że będący pod wpływem substancji psychotropowych Krzysztof N. chwycił za nóż motylkowy i rzucił się na Mateusza C. - zadał swojej ofierze kilkadziesiąt ciosów w głowę, klatkę piersiową, plecy, ręce. Poza ranami kłutymi ofiara miała m.in. połamaną szczękę i połamane żebra.

Służby ratunkowe wezwał sam Krzysztof N. Mateusz C. przeżył, ale tylko dzięki szybkiej pomocy medycznej. Nastolatka znaleziono na klatce schodowej, pod drzwiami mieszkania wynajmowanego przez oskarżonego.

Krzysztof N. został oskarżony o usiłowanie zabójstwa. Nie przyznał się do popełnienia takiego czynu. Sprawę rozstrzyga Sąd Okręgowy w Lublinie.

„Ruszcie dupę, bo on się wykrwawi!" - krzyczał oskarżony, rzucając przy tym wulgaryzmami, jak wspominała ratowniczka

Ojciec odmówił składania zeznań

Jak wynika z zebranych dowodów, 6 czerwca ub.r. dla rodziców Krzysztofa N. nie był spokojnym dniem. Tuż przed dramatycznymi wydarzeniami, które rozegrały się w wynajmowanym przez Krzysztof N. mieszkaniu przy ul. Melomanów, mężczyzna rozpętał w mieszkaniu rodziców na lubelskim Czechowie karczemną awanturę - jak wynikało ze zgłoszenia jego matki na numer alarmowy, pobił ojca.

Po awanturze w domu rodziców agresja i frustracja w Krzysztofie N. tylko narastała. Jak ustalili śledczy, 22-latek w ciągu kilkunastu minut przesłał ojcu sześć wiadomości z szantażem: jeśli nie przeleje mu pieniędzy, to ten kogoś zabije. W końcu postanowił spełnić swoje groźby.

Na sierpniową rozprawę w charakterze świadka stawił się ojciec oskarżonego. Sąd jednak nie miał szansy dowiedzieć się od mężczyzny nowych informacji w tej sprawie, ponieważ ten skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań, przysługującego najbliższym oskarżonego.

Samego zainteresowanego, czyli Krzysztofa N., nie doprowadzono na ostatnią rozprawę do sądu z aresztu. Nie było też pokrzywdzonego, u którego atak oskarżonego pozostawił bardzo poważny uszczerbek na zdrowiu.

Gdyby nie wezwano służb, pokrzywdzony zapewne by się wykrwawił

Zeznawało za to kilku świadków. M.in. lekarz anestezjolog, która pełniła dyżur tuż po przyjęciu na oddział pokrzywdzonego. Wspominała, że młody mężczyzna był w stanie bezpośredniego zagrożenia życia, miał liczne rany kłute klatki piersiowej, kończyn górnych, obrażenia szyi i twarzy. Wskazała, że u 19-latka dwukrotnie doszło do nagłego zatrzymania krążenia.

O zdarzeniu w sądzie opowiadała też ratowniczka medyczna z karetki, która pierwsza dotarła na miejsce zdarzenia. Ambulans nie mógł szybko podjechać pod blok, bo wjazd blokował szlaban. Medycy musieli więc przejść pewien dystans pieszo. Już z pewnej odległości z balkonu krzyczał do nich Krzysztof N.

„Ruszcie dupę, bo on się wykrwawi!" - krzyczał oskarżony, rzucając przy tym wulgaryzmami, jak wspominała ratowniczka.

Świadek pamięta, że Krzysztof N. był wyraźnie pobudzony, „telepał się".

- Gdyby nie wezwano służb, pokrzywdzony zapewne by się wykrwawił - stwierdziła ratownik medyczna w sądzie.

„Zachowywał się spokojnie. Ale wstał nagle, jakby go odcięło"

Kolejnym świadkiem była policjantka, która tego dnia została wezwana na Melomanów. Niedługo wcześniej wykonywała interwencję w domu rodziców Krzysztofa N., wezwana do domowej awantury, którą rozpętał tam oskarżony. Gdy mundurowi dotarli na miejsce, 21-latka tam nie było. Już na komisariacie była obecna podczas wykonywania czynności z zatrzymanym Krzysztofem N. po krwawej jatce przy ul. Melomanów. Wspominała jego dziwne zachowania.

- Zachowywał się spokojnie, wykonywał polecenia. Ale wstał nagle, jakby go odcięło. Zaczął naśladować pokrzywdzonego. Powiedział: „O, tak robił frajer jeb..." i udawał drgawki. Do tego powiedział: „I co, zajeb... typa?!" - opisywała policjantka.

Kolejna rozprawa pod koniec września. Krzysztofowi N. grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

WSP

eprasa.pl e7f6221a30

To było wspaniałe wojewódzkie święto plonów!

Laureaci tegorocznego konkursu na najpiękniejszy wieniec tradycyjny

fot. KS

Laureaci konkursu na najpiękniejszy wieniec współczesny

fot. KS

I miejsce kategorii powiatowego konkursu na najładniejszy wieniec dożynkowy 2026 zajęły panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Struży-Kolonii. (Na zdjęciu: Ewelina Charatańska, Marzena Fidecka, Renata Krukowska, Anna Krysa)

fot. KS

W kategorii najpiękniejszy wieniec tradycyjny I miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich w Rzeczycy Ziemiańskiej z powiatu kraśnickiego

fot. KS

Drugi rok z rzędu Wojewódzkie Dożynki na Lubelszczyźnie zorganizowano w Świdniku. Tym samym miasto samolotów stało się stolicą wojewódzkiego święta plonów, za które hucznie podziękowano wszystkim rolnikom z naszego regionu.

Na czele barwnego korowodu dożynkowego stanęli starostowie dożynek – Karolina Pyda i Karol Raczyński

fot. KS

KS Najpiękniejszy wieniec współczesny z Koła Gospodyń Wiejskich w Brzezinach w powiecie łęczyńskim

fot. KS

Dożynki to świetna okazja do tego, by spróbować lokalnych smakołyków. Nie inaczej było i tym razem. Przy stoisku pań z Koła Gospodyń Wiejskich „Sarnowianki" z powiatu puławskiego przez cały dzień stały kolejki

fot. KS

Wyniki konkursu na najpiękniejszy wieniec tradycyjny

I miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Rzeczycy Ziemiańskiej
II - miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Zagrodach
III miejsce - sołectwo Dębów (powiat bialski) Edyta i Piotr Cenian oraz Agnieszka i Daniel Tarasiuk
Wyróżnienia: Koło Gospodyń Wiejskich w Kamieniu, Koło Gospodyń Wiejskich z Woli Zadybskiej

Wyniki powiatowego konkursu na najładniejszy wieniec dożynkowy 2026

I miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Struży-Kolonii
II miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich Marysieńki z Pilaszkowic
III miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Piaskach Wielkich

Wyniki konkursu na najpiękniejszy wieniec współczesny

I miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Brzezinach w powiecie łęczyńskim
II miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Kletni w powiecie ryckim
III miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich Galicjanki z powiatu zamojskiego
Wyróżnienie: Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego z powiatu opolskiego

Święto plonów w wydaniu wojewódzkim

To była słoneczna i przede wszystkim radosna niedziela na lotnisku trawiastym w Świdniku, do którego przyjechały delegacje z każdego zakątka naszego województwa. Nie zabrakło również reprezentantów sceny politycznej z m.in. marszałkiem województwa, posłami z woj. lubelskiego oraz europosłanką Martą Wcisło.

Tegoroczne święto plonów rozpoczęło się o godzinie 11. Na czele barwnego korowodu dożynkowego stanęli starostowie dożynek – Karolina Pyda i Karol Raczyński. Równo o godzinie 12 rozpoczęła się oficjalna Msza Święta pod przewodnictwem arcybiskupa Stanisława Budzika. Po mszy na scenie pojawili się oficjele. Jako pierwszy głos zabrał marszałek województwa lubelskiego.

- Chciałbym podziękować za odprawioną eucharystię w imieniu tych, którzy ciężko pracują od świtu do nocy. W imieniu nas, którzy konsumują te dary ich ciężkiej pracy – wspomniał na wstępie Jarosław Stawiarski. I dodał: - Dziękuję wszystkim wam: drodzy rolnicy, sadownicy, plantatorzy z województwa lubelskiego, którzy ciężko pracują każdego dnia, ciężko pracują dla siebie, ale przede wszystkim dla nas.

Na scenie pojawił się również poseł Konfederacji – Bartłomiej Pejo – który pochodzi właśnie ze Świdnika.

- Bardzo dobrze, że rozpoczęliśmy od modlitwy. To piękny znak, że pamiętamy, skąd wyrastamy, a wiara, rodzina i umiłowanie Polski, przez wieki dawały naszym przodkom taką prawdziwą siłę do przetrwania najtrudniejszych prób. To niech nim zachowaliśmy swoją tożsamość, kulturę i wolność – przyznał poseł. I dodał: - Wiem, jak ciężka i wymagająca jest wasza praca. To zawód, który nie zna wolnych weekendów czy świąt. Każdy dzień przynosi przecież nowe wyzwania od kaprysów pogody po rosnące koszty produkcji. Dzięki wam Polska jest bezpieczna żywnościowo, a na naszych stołach nie brakuje chleba.

Głos zabrała również europosłanka Koalicji Obywatelskiej z Lubelszczyzny.

- Dzięki wszystkim mieszkańcom wsi na naszych stołach goszczą wszelkie dobra i symbole rolne. Symbolem których dzisiaj na dożynkach jest chleb. Piękny złoty bochen chleba wypieczony z tegorocznych ziaren. Chleb, który w naszej kulturze i tradycji ma szczególne znaczenie. Dziś w wolnej i niepodległej Polsce mamy nowoczesne rolnictwo. Nie zapominajmy, że za każdym bochenkiem chleba stoi praca ludzkich rąk: rolników, sadowników, ogrodników, przed którymi chylę czoła i dziękuję – mówiła Marta Wcisło.

Kolejnym punktem dożynek był obrzęd dożynkowy, dzielenie się chlebem i pobłogosławienie wszystkich przepięknych wieńców dożynkowych, które przyjechały z różnych stron województwa.

Po części oficjalnej przyszedł czas na wręczenie odznak „Zasłużony dla rolnictwa".

Najpiękniejsze wieńce tegorocznych dożynek

Głównym punktem każdych dożynek są wyniki konkursu na najpiękniejsze wieńce dożynkowe. W kategorii powiatowej: wygrał wieniec przygotowany przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Struży-Kolonii. W kategorii najpiękniejszy wieniec tradycyjny I miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich w Rzeczycy Ziemiańskiej z powiatu kraśnickiego. Zaś w kategorii najpiękniejszy wieniec współczesny triumfowało Koło Gospodyń Wiejskich w Brzezinach w powiecie łęczyńskim.

fot. KS

- Dzięki wszystkim mieszkańcom wsi na naszych stołach goszczą wszelkie dobra i symbole rolne. Symbolem których dzisiaj na dożynkach jest chleb. Piękny złoty bochen chleba wypieczony z tegorocznych ziaren. Chleb, który w naszej kulturze i tradycji ma szczególne znaczenie. Dziś w wolnej i niepodległej Polsce mamy nowoczesne rolnictwo. Nie zapominajmy, że za każdym bochenkiem chleba stoi praca ludzkich rąk: rolników, sadowników, ogrodników, przed którymi chylę czoła i dziękuję – mówiła Marta Wcisło

- Pomysłodawcą naszego wieńca była cała wieś. Chcieliśmy pokazać chleb jako symbol rolnictwa. No i serduszko jako oznaka miłości i oddania rolnikom – przyznaje Ewelina Charatańska.

Prace nad wieńcem trwały około czterech tygodni. Jak się okazuje, w prace zaangażowanych zostało bardzo dużo osób. Nawet dzieci.

fot. KS

- Myślę, że było nas słychać. Był szok i niedowierzanie. Liczyłyśmy delikatnie na trzecie miejsce, bo od samego początku dostałyśmy bardzo dużo pochwał. Jak wyczytano trzecie i drugie miejsce to już zrezygnowałyśmy kompletnie. A tu nagle I miejsce. Stąd ten nasz wybuch emocji – nie kryje radości pani Ewelina

fot. KS

- U „Sarnowianek" jak zwykle jest mnóstwo wspaniałości. Mamy przepyszny barszcz chrzanowy, bigos, pyzy z mięsem, soczewicą, pierogi w różnym farszem. Z takiej frekwencji jak dziś jesteśmy bardzo zadowolone – przyznaje Edyta Więckiewicz z KGW „Sarnowianki"

- Nawet zaangażowała się w te prace pani sołtys, którą bardzo serdecznie pozdrawiamy. No i pozdrawiamy panów, którzy skręcali druty oraz Rafała Sokoła, naszego kierowcę – przyznaje z uśmiechem pani Ewelina.

I miejsce w kategorii powiatów na najpiękniejszy wieniec dożynkowy zdecydowanie zaskoczyło panie z KGW w Struży-Kolonii.

- Myślę, że było nas słychać. Był szok i niedowierzanie. Liczyłyśmy delikatnie na trzecie miejsce, bo od samego początku dostałyśmy bardzo dużo pochwał. Jak wyczytano trzecie i drugie miejsce to już zrezygnowałyśmy kompletnie. A tu nagle I miejsce. Stąd ten nasz wybuch emocji – nie kryje radości Pani Ewelina.

Nagrodą za zajęcie I miejsca jest kwota 3 tys. zł. Na co przeznaczą tę sumę? – Na początku chcemy zrobić jakiś piknik lub ognisko dla osób, które nam pomogły. A to, co zostanie, to chcemy zainwestować w pomysł na wieniec w przyszłym roku – puentuje pani Ewelina.

Lokalni wystawcy zawitali do Świdnika

Dożynki to świetna okazja do tego, by spróbować lokalnych smakołyków. Nie inaczej było i tym razem. Przy stoisku pań z Koła Gospodyń Wiejskich „Sarnowianki" z powiatu puławskiego przez cały dzień stały kolejki.

- U „Sarnowianek" jak zwykle jest mnóstwo wspaniałości. Mamy przepyszny barszcz chrzanowy, bigos, pyzy z mięsem, soczewicą, pierogi w różnym farszem. Z takiej frekwencji jak dziś jesteśmy bardzo zadowolone – przyznaje Edyta Więckiewicz z KGW „Sarnowianki".

Zwieńczeniem tegorocznych dożynek były koncerty muzycznych gwiazd. Na scenie w Świdniku pojawił się zespół „Daj To Głośniej" i „Brathanki". Listę uzupełnił Kubańczyk.

KS

WSP

eprasa.pl e7f6221a30

Co się wydarzy, jeżeli w najbliższych tygodniach nie dojdzie do przełomu w negocjacjach?

Atmosfera w Azotach coraz bardziej napięta. Ostro na linii związkowcy – zarząd

Spór zbiorowy w puławskich Azotach przybiera na intensywności. Przedstawiciele pracowników nie zamierzają odpuszczać swoich żądań, m.in. podwyżek o 1500 zł netto miesięcznie do wynagrodzeń. W międzyczasie zarzucają władzom spółki ograniczanie kontaktu z załogą, zawiadamiają inspekcję pracy i grożą kolejnymi, radykalnymi krokami. Grupa Azoty zastrzega: spełnienie wszystkich żądań jest nierealne.

> **Związkowcy z puławskich Azotów**
> *Albo konkretna kasa na stół, albo realizujemy kolejne kroki sporu zbiorowego*

> **Grzegorz Kulik,** *rzecznik prasowy Grupy Azoty*
> *Obecna sytuacja uniemożliwia spełnienie w tym momencie wszystkich przedstawionych żądań. (...) Koszt wszystkich postulatów to zwiększenie budżetu o ok. 50 proc.*

1500 zł netto miesięcznie

- takiej podwyżki wynagrodzeń dla wszystkich pracowników od 1 września br. (z wyrównaniem od 1 czerwca br.) oczekują związki zawodowe. To jedno z kilku żądań

Spór zbiorowy

W połowie lipca związkowcy z Grupy Azoty ogłosili pogotowie strajkowe i weszli w spór zbiorowy z władzami spółki. Oczekują przede wszystkim wzrostu wynagrodzeń o 1500 zł netto dla każdego pracownika od 1 września, obrony praw pracowniczych oraz zmian w kwestiach zarządzania spółką.

W internecie informują o spotkaniach z przedstawicielami zarządu Azotów, do których doszło 29 lipca, 5 sierpnia i 21 sierpnia. Według ich relacji, na żadnym z nich nie osiągnięto porozumienia.

Ograniczenie kontaktu z załogą? Zawiadomienie do inspekcji pracy

Przedstawiciele związków zawodowych twierdzą, że zarząd Azotów utrudnia im działalność związkową i bezprawnie ogranicza kontakt z załogą. Chodzi o odmowę udostępnienia radiowęzła, za pośrednictwem którego chcieli przekazać załodze informacje dotyczące trwającego sporu zbiorowego.

- Pracodawca ma obowiązek zapewnić zakładowej organizacji związkowej korzystanie m.in.: z rozgłośni zakładowej w zakresie prezentacji oficjalnych stanowisk organów związkowych. Pracodawca tłumi również inne sposoby komunikacji z Załogą: pomimo naszych próśb nie udostępnił nam stojaka na flagi przed bramą numer 1 - piszą puławscy związkowcy w swoim komunikacie opublikowanym na stronie internetowej.

Informują jednocześnie o złożeniu zawiadomienia do Państwowej Inspekcji Pracy, w którym oczekują natychmiastowej kontroli w zakładzie, zbadania - ich zdaniem - rażących naruszeń ustawy o związkach zawodowych oraz zawiadomienia właściwych organów państwa o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

- Sprawa ma szczególne znaczenie, ponieważ obecnie prowadzimy z pracodawcą spór zbiorowy. Uważamy, że brak rzetelnych informacji o jego aktualnym przebiegu działa na szkodę pracowników, a w konsekwencji przedsiębiorstwa - czytamy w zawiadomieniu, którego skan udostępniono na stronie NSZZ Solidarność.

Dokument jest opatrzony wieloma pieczątkami organizacji związkowych: NSZZ Solidarność Organizacja Międzyzakładowa, Związek Zawodowy Kadra-Azoty przy grupie Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A., Społeczny Związek Zawodowy Pracowników Zakładów Azotowych „Puławy", Międzyzakładowy Związek Zawodowy „Jedność-Puławy", Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego Zakłady Azotowe „Puławy" S.A., Międzyzakładowy Związek Zawodowy „Solidność".

Będzie strajk?

W czwartek, 27 sierpnia NSZZ Solidarność opublikował kolejny komentarz. Związkowy dali wyraz swojemu oburzeniu. Według zamieszczonej przez nich informacji przełożono termin spotkania zarządu Azotów z przedstawicielami pracowników o tydzień - z 28 sierpnia na 4 września. Jak podkreślili, była to jednostronna decyzja władz przedsiębiorstwa. Chodzi o spotkanie w ramach rokowań w sporze zbiorowym.

- Miały być konkrety, miało być spotkanie w najbliższy piątek 28 sierpnia. Takie były twarde ustalenia, na które przystaliśmy, żeby przyspieszyć negocjacje. Sytuacja finansowa załogi jest zbyt poważna, żeby dłużej to przeciągać. (...) To jest jawne złamanie danego słowa! To potężna kpina z każdego z Was, z ciężko pracujących ludzi, którzy czekają na jakiekolwiek pozytywne informacje o swoich wypłatach. Chyba nie można tego inaczej nazwać jak pluciem załodze w twarz? - grzmią związkowcy.

Związkowcy ostrzegają przed strajkiem w puławskim zakładzie.

- Albo konkretna kasa na stół, albo realizujemy kolejne kroki sporu zbiorowego - odgrażają się przedstawiciele pracowników.

Pytania do władz spółki

Jak zarząd Grupy Azoty Puławy odnosi się do oskarżeń ze strony puławskich związkowców, zarzucających spółce ograniczanie kontaktu z załogą?

- Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy przewiduje możliwość korzystania z radiowęzła przez organizacje związkowe, jednak zapis w ocenie pracodawcy dotyczy oficjalnych stanowisk związków zawodowych. W ocenie spółki komunikat, o którym mowa, nie miał takiego charakteru - zaznacza Grzegorz Kulik, rzecznik prasowy Grupy Azoty, w odpowiedzi przesłanej na pytania „Wspólnoty".

Według informacji przekazanych „Wspólnocie" przez przedstawiciela Grupy Azoty ostatecznie do piątkowego spotkania, 28 sierpnia, doszło.

- 28 sierpnia odbyły się dwa spotkania w zakresie zgłoszonych przez Związki Zawodowe postulatów. Kolejne spotkanie, dotyczące rokowań odbędzie się 4 września - zastrzega Grzegorz Kulik.

Czy władze spółki oceniają żądania związkowców, szczególnie w zakresie podwyżki płac, jako realne do spełnienia w najbliższym okresie?

- Grupa Azoty mierzy się z problemami natury finansowej, wynikającymi z ogromnego zadłużenia powstałego na skutek błędnych decyzji menedżerskich sprzed 2024 roku. Obecna sytuacja uniemożliwia spełnienie w tym momencie wszystkich przedstawionych żądań. Koszt zgłoszonych żądań w zakresie samej podwyżki wynagrodzeń oznaczałby podwyżkę w samych wynagrodzeniach stałych ponad 34 proc., a koszt wszystkich postulatów, to zwiększenie budżetu o ok. 50 proc. Podczas spotkania 4 września będą kontynuowane rozmowy uwzględniające realne możliwości po stronie pracodawcy - podkreśla rzecznik Grupy Azoty.

Trudna restrukturyzacja kluczowego przedsiębiorstwa

Powstałe w latach 60. puławskie przedsiębiorstwo to jeden z największych i najważniejszych zakładów chemicznych w Polsce oraz kluczowy filar całej krajowej branży nawozowej. Jest istotnym pracodawcą w regionie lubelskim, zatrudniającym tysiące osób.

Puławskie zakłady azotowe znajdują się obecnie w trakcie trudnej restrukturyzacji po dużym kryzysie, m.in. gigantycznych stratach w 2025 roku. Na kondycję puławskiego zakładu wpływa stan całej Grupy Azoty, w skład której wchodzą spółki z m.in. Tarnowa, Polic i Kędzierzyna. Kryzys zaczął się kilka lat temu, wpłynęło na niego kilka czynników: wzrost cen gazu ziemnego, napływ tanich nawozów ze wschodu, koszty polityki klimatycznej czy ogromne długi całej grupy kapitałowej i wynikające z tego wielkie koszty. Pozytywem było wypracowanie zysku przez puławski zakład w pierwszym kwartale 2026 roku.

Dominik Smagała

Ukradł paczki kurierowi i groził pobiciem. Wpadł dwie godziny później, w domu miał narkotyki

Łęczyńscy policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca miasta, który ukradł z samochodu kurierskiego kilkanaście przesyłek oraz komputer mobilny, a następnie zagroził pobiciem pracownikowi firmy kurierskiej.

Mężczyzna został ujęty niespełna dwie godziny po zdarzeniu. Usłyszał już zarzuty kradzieży rozbójniczej oraz posiadania znacznych ilości substancji odurzających, a sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu.

fot. KPP w łęcznej

Kurier zdążył zrobić zdjęcie oddalającemu się mężczyźnie, co ułatwiło poszukiwania

Do zdarzenia doszło we wtorek około godziny 13 przy jednym z paczkomatów w Łęcznej. Pracownik firmy kurierskiej zaparkował pojazd i rozpoczął umieszczanie przesyłek w skrytkach. W tym czasie podszedł do niego mężczyzna, który wcześniej siedział na ławce. Wykorzystując sytuację, sprawca zabrał z wnętrza busa torbę z kilkunastoma paczkami oraz komputer mobilny o wartości ponad 7000 złotych. Gdy pokrzywdzony próbował udaremnić kradzież, napastnik zaczął mu grozić pobiciem, po czym uciekł z miejscowymi łupami. Kurier zdołał jednak wykonać zdjęcie uciekającego mężczyzny, co pomogło w dalszych czynnościach.

Błyskawiczna reakcja służb

Zgłoszenie wpłynęło do Komendy Powiatowej Policji w Łęcznej niezwłocznie po zdarzeniu. Skierowani na miejsce kryminalni przystąpili do poszukiwań. Dzięki analizie zebranych informacji oraz rysopisowi sprawcy niespełna dwie godziny później funkcjonariusze namierzyli i zatrzymali 36-latka na terenie miasta. Podczas przeszukania jego mieszkania policjanci zabezpieczyli ponad 110 gramów marihuany oraz mefedron, które znajdowały się w reklamówce ukrytej w rękawie kurtki.

Zarzuty i dalszy bieg sprawy

Większość skradzionego mienia udało się odzyskać. Paczki oraz komputer ukryte były pod drewnianymi paletami w pobliżu miejsca kradzieży. O ile przesyłki dotarły do firmy kurierskiej w stanie nienaruszonym, o tyle odzyskane urządzenie elektroniczne nosi ślady uszkodzeń. Zatrzymany został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty kradzieży rozbójniczej oraz posiadania znacznych ilości środków odurzających. Sąd go aresztował na trzy miesiące. Z uwagi na fakt, że mężczyzna dopuścił się czynów w warunkach recydywy, grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 15.

Jak przekazują funkcjonariusze, sprawa jest rozwojowa. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że 36-latek może być odpowiedzialny również za inne przestępstwa, w tym kradzież z włamaniem do budynku gospodarczego oraz uszkodzenie dwóch pojazdów.

Emilia Czukiewska

WSP

eprasa.pl e7f6221a30

Przejście, na którym giną ludzie.
Jest szansa na zmiany

Musiały zginąć dwie osoby, aby problem niebezpiecznego przejścia dla pieszych przebił się do opinii publicznej i świadomości urzędników. Tymczasem do licznych groźnych sytuacji na al. Sikorskiego dochodzi od lat.

Ludzie pamiętają. Znicze na przejściu przez al. Sikorskiego

fot. Krzysztof Janisławski

W sierpniowym wydaniu Lublin24.pl opisywaliśmy tę sytuację. Dwie osoby straciły życie w połowie roku na przejściu dla pieszych przy al. Sikorskiego w Lublinie. A w ciągu zaledwie dwóch i pół roku doszło tu do blisko 90 zgłoszonych na policję kolizji. Do ostatniej doszło kilka dni temu. Samochód jadący od strony Ronda Krwiodawców nie wyhamował i wjechał w tył auta, które zatrzymało się przed przejściem. To najczęściej powtarzający się w tym miejscu scenariusz. Od wielu lat.

Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?

Miasto twierdzi, że przejście jest oznakowane prawidłowo. Ale czy prawidłowo, to znaczy odpowiednio do zagrożeń?

Ustawione w odpowiedniej odległości od przejścia znaki nie informują kierowców z wyprzedzeniem, że zbliżają się do miejsca, gdzie dochodzi do wielu stłuczek.

Kierowcy nie widzą pulsującego światła, czerwonych pasów na asfalcie. Nie widzą, bo ich nie ma. A w jesiennej szarówce nie dostrzegą z wyprzedzeniem pieszego na jezdni, bo nie ma tu także dodatkowego oświetlenia przejścia.

Liczne przykłady z innych przejść dla pieszych w Lublinie świadczą o tym, że niebezpieczne dla pieszych, ale i kierowców (częste stłuczki), miejsce można oznakować lepiej. Chociażby ustawiając znak ostrzegający o wypadkach i zmniejszający dozwoloną prędkość. Tak, jak na przejściu przez ul. Orkana.

Radna zgłasza kolejną interpelację

Opisywanym przez nas tematem zainteresowała się radna Justyna Budzyńska (klub PiS). Napisała w tej sprawie dwie interpelacje do prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka, proponując szereg rozwiązań poprawiających bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego w tym miejscu.

Miasto Lublin odpisało m.in., że podchodzi do sprawy z należytą powagą. Ale na propozycję radnej, aby ustawić w tym miejscu tablicę „czarny punkt", zareagowało negatywnie. - Szkoda, robiłaby robotę - komentuje radna.

Miasto konsultuje z radami dzielnic

Wygląda jednak na to, że zainteresowanie sprawą Lublin24.pl i interpelacje radnej mogą przynieść pozytywny skutek. Na początku lipca miasto w odpowiedzi na nasze pytania informowało, że rozważa zmiany na przejściu przy al. Sikorskiego. Po miesiącu zapytaliśmy, co dzieje się w tej sprawie. Czego dowiadujemy się z odpowiedzi?

„Wydział Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością zwrócił się do Rady Dzielnicy Sławinek i Rady Dzielnicy Wieniawa z wnioskiem o wyrażenie stanowiska w sprawie wyposażenia przejścia dla pieszych o dodatkowe oznakowanie drogowe lub likwidację przejścia dla pieszych. Konsultacja dotyczy dwóch rad dzielnic, ponieważ al. Sikorskiego znajduje się na granicy między dzielnicami.

(...) Rada Dzielnicy Sławinek przychyliła się do dodatkowego oznakowania przejścia, m.in. wykonania dedykowanego oświetlenia przejścia dla pieszych, wykonania czerwonego oznakowania nawierzchni przejścia, zastosowania aktywnych znaków D-6 wyposażonych w pulsujące światła ostrzegawcze. Rada negatywnie zaopiniowała likwidację przejścia dla pieszych".

Za błąd nie powinno płacić się życiem albo zniszczonym samochodem

- Z kolei Rada Dzielnicy Wieniawa poinformowała, że przekaże swoją opinię w tym temacie do końca tygodnia - napisała Beata Pietryczuk z Biura Prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Tomasz Makarczuk, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Wieniawa poinformował nas, co znalazło się w opinii.

- Doceniając fakt, że obecne oznakowanie jest kompletne i zgodne z przepisami, uważamy, że w obliczu ostatnich tragicznych wypadków (...), konieczne jest wdrożenie radykalnych środków technicznych wymuszających na kierowcach redukcję prędkości i wzmożoną czujność - czytamy w piśmie z Rady Dzielnicy Wieniawa.

Rada prosi też w tej korespondencji, aby uwzględnić w nowej koncepcji organizacji ruchu następujące rozwiązania:

Montaż aktywnego systemu ostrzegania pieszych (tzw. inteligentne przejście) z czujnikami ruchu, doświetleniem sylwetki pieszego oraz pulsującymi światłami LED wbudowanymi w jezdnię i znaki pionowe.

Zastosowanie grubowarstwowego oznakowania poziomego o charakterze strukturalnym (tzw. pasy akustyczne) przed przejściem.

- Samo ukaranie winnych wypadków nie zwróci życia ofiarom. Infrastruktura drogowa musi być projektowana w sposób przebaczający błędy uczestników ruchu i maksymalnie zabezpieczający pieszych przed kierowcami ignorującymi przepisy lub prowadzącymi pod wpływem alkoholu.

Pismo podpisał przewodniczący Zarządu Dzielnicy Wieniawa Tomasz Makarczuk. Również ta rada dzielnicy jest przeciwna likwidacji przejścia dla pieszych.

Jakie plany ma miasto Lublin?

Wracamy do odpowiedzi z Urzędu Miasta Lublin. Beata Pietryczuk pisze, że po przeanalizowaniu propozycji rad dzielnic zaproponowane rozwiązania zostaną przeanalizowane "zarówno pod kątem zasadności i możliwości ich wprowadzenia.

A także:

- Warto przypomnieć, że ewentualne wprowadzenie zmian w stałej organizacji ruchu wymaga opracowania projektu, uzyskania opinii KM Policji oraz Zarządcy Drogi, a finalnie po zabezpieczeniu środków finansowych fizycznym wprowadzeniu w terenie.

Do końca sierpnia przedstawimy swoją propozycję zmian i niezwłocznie przystąpimy do opracowania projektu stałej organizacji ruchu we wskazanym miejscu.

O szczegółach tej propozycji poinformujemy na portalu Lublin24.pl.

Krzysztof Janisławski

Akt oskarżenia przeciwko lubelskiemu lekarzowi.
„Seksualne wykorzystanie małoletnich"

Prezentowania osobie małoletniej czynności seksualnej dotyczy akt oskarżenia skierowany przez prokuratora do sądu, przeciwko jednemu z lubelskich lekarzy. To nie wszystko, bo śledczy prowadzą jeszcze jedno postępowanie.

O tej sprawie głośno jest w środowisku lekarskim, do naszej redakcji dotarł wcześniej sygnał na ten temat od jednego z naszych Czytelników. Chodzi o młodego lekarza i czyny, których miał się, według naszego rozmówcy, dopuścić w czasach studiów. Osoba, która się z nami skontaktowała, zaznaczyła, że liczy na „nadzór medialny" nad sprawą.

Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe skierowała w grudniu ub.r. akt oskarżenia przeciwko Hubertowi S. o dwa czyny z art. 200 § 4 k.k. Chodzi o seksualne wykorzystanie osoby małoletniej, a wskazany paragraf brzmi: „kto w celu swojego zaspokojenia seksualnego lub zaspokojenia seksualnego innej osoby prezentuje małoletniemu poniżej lat 15 wykonanie czynności seksualnej" podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech.

- Prokuratura z uwagi na dobro ustalonych małoletnich w tym poniżej lat 15 nie udziela szerszych informacji, co do opisu zarzutu zawartego w akcie oskarżenia. Postępowanie zawisło przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie - zastrzega prokurator Marek Zych z Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

W kwietniu br. sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu w Strzelinie (woj. dolnośląskie), powołano się na przepis o tzw. ekonomii procesowej - wskazuje on, że sąd może przekazać sprawę innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli większość osób, które należy wezwać na rozprawę, zamieszkuje blisko tego sądu, a z dala od sądu właściwego.

Na podstawie materiałów wyłączonych z tego postępowania Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe prowadzi postępowanie w sprawie innych czynów zakwalifikowanych z art. 200 par. 4 k.k. oraz art. 202 par. 4 k.k. Drugi z artykułów dotyczy utrwalania treści pornograficzne z udziałem małoletniego, za co grozi kara pozbawienia wolności od roku do lat dziesięciu.

- To, co dało się zakończyć, prokuratorzy na ten moment zakończyli. To jest cały czas jedna sprawa, ale różne jej wątki. W zakresie tego wątku trwają zaplanowane czynności procesowe. W tym wypadku są wywołane opinie z zakresu antropologii (mające na celu ocenę wieku osoby utrwalonej na nagraniu - przyp. red.) - zaznacza prok. Marek Zych.

Jeszcze wcześniej, w czerwcu 2024 roku, prokuratura skierowała do sądu inny akt oskarżenia przeciwko Hubertowi S. Chodziło o posiadanie nieznacznej ilości marihuany. Ostatecznie postępowanie zostało umorzone wobec cofnięcia wniosku o ściganie przez pokrzywdzonych.

Dominik Smagała

LBL

eprasa.pl e7f6221a30

Nieznane historie Lublina

Krwawe walki w okolicy KUL, uszkodzona katedra. Mało znana wrześniowa bitwa o Lublin

Na mapach walk z najeźdźcami we wrześniu 1939 roku rzadko znaleźć można Lublin. Najczęściej spotyka się informacje o tragicznym bombardowaniu miasta 9 września, a później o wkroczeniu Niemców. Wbrew pozorom Wermacht nie wszedł do miasta bez walki – musiał stoczyć dwudniowy bój z Polakami, którzy stanęli do nierównej walki z wrogiem.

fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Lublinianie przy kopaniu rowów. Na pierwszym planie widoczny wojewoda lubelski Jerzy Albin de Tramecourt (z prawej), 1939 rok

fot. Autor nieznany, Ze zbiorów Pracowni Ikonografii Ośrodka „Brama Grodzka - Teatr NN" w Lublinie: ikonografia.teatrnn.pl

Pozostałości Hotelu Victoria przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie po bombardowaniu we wrześniu 1939 roku. Widok w stronę Hotelu Europejskiego

fot. Autor nieznany, Ze zbiorów Pracowni Ikonografii Ośrodka „Brama Grodzka - Teatr NN" w Lublinie: ikonografia.teatrnn.pl

Lublin. Krakowskie Przedmieście po bombardowaniu we wrześniu 1939 roku

Opuszczony przez regularne wojsko

W pierwszych dniach września 1939 roku Lublin stał się ważnym ośrodkiem dla uchodźców z zachodniej części kraju, w tym dla prezydenta Ignacego Mościckiego oraz rządu. Nocą z 5 na 6 września rząd przybył pociągiem do Lublina, ponieważ właśnie to miasto zostało wyznaczone dekretem prezydenta z 3 września na tymczasową siedzibę władz państwowych.

Jednak szybko pogarszająca się sytuacja na froncie spowodowała, że już 7 września prezydent i rząd dotarli do Ołyki na Wołyniu. Lublin zamiast tymczasową stolicą stał się więc w ciągu kilku dni miastem w strefie przyfrontowej.

W mieście nadal znajdowała się siedziba sztabu Armii „Lublin" na czele z generałem Tadeuszem Piskorskim, ale w dniu 14 września sztab wraz ze wszystkimi jednostkami regularnego wojska otrzymał rozkaz opuszczenia Lublina, co oznaczało, że główne siły polskiej armii nie planowały obrony miasta.

Oddziały zebrane w pośpiechu

W takiej sytuacji ruszyły oddolne przygotowania Lublina do obrony. Na ich czele stanął przybyły do miasta 14 września kwatermistrz Armii „Lublin" pułkownik Piotr Bartak. Dysponował on siłami trzech batalionów, pospiesznie zebranych z lubelskich ochotników oraz pojedynczych żołnierzy z rozbitych jednostek, szukających swoich oddziałów w Lublinie. W sumie było to około 2 tysięcy ludzi, którzy dozbroili się w broń pozostawioną przez regularne wojsko w koszarach 8. Pułku Piechoty Legionów.

Jeszcze tego samego dnia lotnikom polskim, stacjonującym na lotnisku w Jabłonnej udało się zestrzelić niemieckiego dorniera. Wziętych do niewoli Niemców przewieziono na przesłuchanie do Lublina, gdzie wściekli z powodu bombardowań Lublinianie prawie doprowadzili do linczu na jeńcach.

Oddolne przygotowania do walki

Obok sił płk. Bartaka w mieście utworzony został Komitet Cywilno-Wojskowy, który rozpoczął przygotowania do obrony, w tym kopania rowów przeciwlotniczych. Dbał też o zabezpieczenie opuszczonego mienia przed kradzieżą.

Komendantem wojennym miasta został rotmistrz rezerwy Stanisław Lis-Błoński, zaś funkcję komisarza cywilnego objął sędzia Sądu Apelacyjnego w Lublinie Stefan Lelek-Sowa. Siedziba Lis-Błońskiego znajdowała się przy Krakowskim Przedmieściu 20.

Główną linię obrony przygotowano wzdłuż szosy kraśnickiej oraz koszar wojskowych. Ważnymi punktem obrony miał być ponadto gmach Bobolanum, czyli dzisiejszy szpital wojskowy przy alejach Racławickich. Ważnymi postaciami w przygotowaniach do obrony byli również dowódcy dwóch z trzech batalionów, czyli majorowie Juliusz Dudziński i Stanisław Horwatt.

Dwa dni nierównego boju

Pierwsze niemieckie oddziały, dowodzone przez generała Reichenau'a, dotarły w okolice Lublina 16 września w rejonie Konopnicy. Właśnie tam doszło starcia, które rozpoczęło bitwę o Lublin. W okolicy tej podlubelskiej miejscowości polski oddział zwiadowczy zaskoczył i zmusił do odwrotu niemieckich kolarzy, biorąc trzech z nich do niewoli. W tej potyczce udział wzięli dwaj synowie majora Dudzińskiego.

Właściwe siły niemieckie dotarły pod stolicę Lubelszczyzny dnia 17 września od strony szosy kraśnickiej. Próba wejścia do miasta z marszu załamała się z powodu zażartej obrony na przygotowanych wcześniej pozycjach, tak więc zaskoczeni Niemcy rozpoczęli ostrzał Lublina przez artylerię oraz bombardowanie lotnicze. Spowodowało to wiele zniszczeń w ścisłym centrum miasta, w tym uszkodzenie archikatedry.

Po zakończeniu ostrzału 4. Dywizja Piechoty Wermachtu, dowodzona przez gen. mjr. Christiana Hansena przeszła do generalnego szturmu na miasto, połączonego z próbami okrążenia Lublina. Improwizowane polskie bataliony, uzbrojone głównie w karabiny i granaty stawiły zacięty opór znacznie liczniejszym i lepiej wyposażonym Niemcom. Przez cały dzień w rejonie Bobolanum, budynków Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz koszar, a więc w okolicach alei Racławickich oraz drogi Kraśnickiej trwała bezwzględna bitwa, w czasie której niektóre budynki przechodziły kilka razy z rąk do rąk. Właśnie tutaj zginęli dwaj bohaterscy majorowie: Dudziński i Horwatt. Siły polskie zdołały powstrzymać Niemców do zapadnięcia zmroku.

Setki zabitych w niecałe trzy tygodnie

W nocy z 17 na 18 września pozostali przy życiu dowódcy obrony podjęli decyzję o wycofaniu sił wojskowych z miasta, zanim zostanie ono w pełni okrążone przez Niemców. Nie było szans na utrzymanie Lublina przez kolejne dni – przewaga wroga była po prostu przytłaczająca. Wobec tego polscy żołnierze pod osłoną nocy opuścili miasto i z powodzeniem dołączyli do sił generała Dąb-Biernackiego, u boku którego kontynuowali walkę.

Rankiem 18 września żołnierze niemieccy ostrożnie wkroczyli do Lublina, odkrywając odwrót sił polskich. Wrześniowe bombardowania i walki kosztowały miasto około 600 zabitych mieszkańców. Zniszczenia różnego stopnia dotknęły 294 budynki, w tym znane obiekty takie jak ratusz, Brama Krakowska, hotel Victoria, budynki KUL czy katedra. Około 6,5 tysiąca Lublinian straciło dach nad głową.

Obrona miasta nie miała dużego znaczenia strategicznego, ale zatrzymała postępy Niemców na tym odcinku frontu na dwa dni oraz dała przykład bohaterstwa i patriotyzmu Lublina.

Kamil Dąbski

eprasa.pl e7f6221a30

Mieszkał tu niemiecki oficer, który zbudował nową drogę na Majdanek

Chociaż nie ma tutaj zabytków z dawnych epok, to jednak stanowi bardzo ciekawą część Lublina. Ta dzielnica to nie tylko strefa ekonomiczna i wielka galeria handlowa.

fot. sprzedaż Mieszkaniowa Felin

Planowanie zabudowy Felina, lata 80. XX wieku

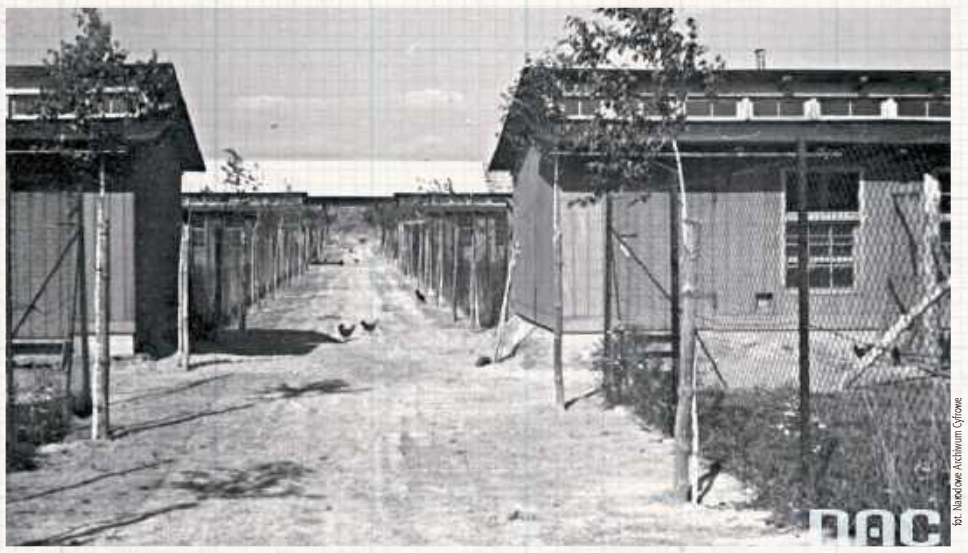

fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Zabudowania folwarku w dzielnicy Felin początek XX wieku

fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Dworek na Felinie pochodzący z XIX wieku

Dla ukochanej żony

Początki dzielnicy Felin łączą się z sąsiednimi Tatarami. Tereny te należały bowiem do wioski Tatary, będącej wówczas wsią królewską. Na początku XIX wieku została odkupiona od skarbu Królestwa Polskiego (kongresowego) przez hrabiego Adama Ożarowskiego. Ten utworzył na obszarze Felina oddzielny folwark.

Hrabia sprzedał swój majątek Emanuelowi Grafowi, który to zbudował pałacyk na sąsiednich Tatarach, natomiast folwarkowi nadał nazwę Felin, na cześć swojej żony Feliksy. To właśnie za czasów Grafów Felin stał się odrębnym od Tatar majątkiem. Wtedy też powstał murowany dworek, będący centrum folwarku.

Siedziba szkoły rolniczej

Po rodzinie Grafów folwark Felin od lat 80. XIX wieku należał do Wandy Brzozowskiej, a w roku 1897 odkupił go lubelski ziemianin Erazm Plewiński. W ramach filantropijnego gestu przekazał on w 1913 r. majątek dworski Lubelskiemu Towarzystwu Rolniczemu. Zgodnie z jego wolą Towarzystwo miało stworzyć tutaj szkołę rolniczą, wraz z kursami dla miejscowej ludności. Zapewnił sobie jednak możliwość mieszkania we dworze. Dodatkowo ufundował on szkołę rolniczą w Kijanach, która istnieje zresztą do dzisiaj.

Po upadku towarzystwa szkoła w majątku na Felinie upadła także, a folwark przejęty został w 1934 roku przez Izbę Rolniczą, jednak ta sprzedała go w ręce prywatne.

Pamiątki po niemieckim oficerze

W czasie niemieckiej okupacji dworek wraz z całym majątkiem zamieszkiwał oficer, o nazwisku Klauss. Nie wiemy, kim był dokładnie, lecz z pewnością zajmował dość wysoką pozycję pośród okupantów w Lublinie. Założył on w folwarku majątek doświadczalny specjalizujący się w hodowli drobiu i koni, a także rozbudował sam budynek dworu, zapewne dla własnego komfortu.

Rozkazał również zbudować nową drogę dojazdową, prowadzącą z dworku do szosy zamojskiej, włączającą się do niej w okolicy obozu na Majdanku. Można się tylko domyślać, jakie mógł mieć związki z tym ostatnim miejscem. Do dzisiaj istnieje aleja brzozowa zasadzona przed głównym wejściem do dworu za czasów Klaussa.

Po wyparciu Niemców w majątku stacjonował przez krótki czas w 1944 r. Polski Sztab Partyzancki, który kierował działaniami partyzantki komunistycznej na terenach jeszcze okupowanych.

W rękach lubelskich uczelni

W roku 1945 folwark przekazany został UMCS, jako siedziba planowanego Wydziału Rolniczego tej uczelni. W roku 1955 Felin przeszedł w ręce Wyższej Szkoły Rolniczej, która zmieniła później nazwę na Uniwersytet Przyrodniczy. Dawny szlachecki folwark stał się Gospodarstwem Doświadczalnym „Felin", prowadzącym uprawy rolnicze, sadownicze, a także hodowlę zwierząt.

W latach 70. wyhodowano tutaj nową odmianę kuca, który zyskał nazwę kuca felińskiego. Ta rasa do dzisiaj pozostaje popularna zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Powstanie osiedli mieszkalnych

Powojenne zmiany dotyczyły nie tylko funkcji dawnego folwarku. Od roku 1954 Felin znalazł się w granicach miasta i wkrótce potem powstawać zaczęły pierwsze budynki mieszkalne dla pracowników, znane jako Stary Felin. Dla studentów zbudowano również dwa akademiki o uroczych nazwach Brodway i Manhattan.

Jednak prawdziwy boom mieszkaniowy ruszył dopiero w latach 80., po powstaniu alei Wincentego Witosa (dawniej 1000-lecia). W roku 1985 utworzono spółdzielnię mieszkaniową, noszącą obecnie nazwę „Felin", a budowa bloków ruszyła już po zmianie ustroju, w roku 1991.

W ten sposób powstało Osiedle Jagiellońskie, na które składają się nie tylko bloki, ale też budynki użyteczności publicznej - szkoły, sklepy itp. Najstarsze ulice dostały imiona królowej Jadwigi oraz Władysława Jagiełły, a kolejne otrzymywały za patronów innych polskich monarchów. W roku 2009 Felin oficjalnie stał się odrębną dzielnicą z wytyczonymi granicami.

Strefa bardzo specjalna

Współcześnie, oprócz budowy kolejnych osiedli mieszkaniowych (Nowy Felin i Osiedle Europejskie), dzielnica słynie ze Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Rozciąga się ona szeroko od dworku aż po drogę ekspresową i las świdnicki. Jej początki sięgają roku 2006, a w roku 2013 została dodatkowo powiększona.

Zbudowano tam wiele zakładów produkcyjnych, logistycznych itp. Strefa oferuje zwolnienia z podatku dochodowego oraz podatku od nieruchomości, co przyciągać ma do Lublina jak najwięcej inwestorów. Zmieniło to oblicze miasta, ale przede wszystkim samej dzielnicy Felin.

Coraz większy Felin

Obecnie dzielnica szybko zapełnia do tej pory puste tereny nowymi blokami, które powstały w ramach inwestycji deweloperów. Jednocześnie nadal dobrze prosperuje strefa, a studenci Uniwersytetu Przyrodniczego łączą Felin z wielką lubelską wspólnotą studencką.

Warto zaznaczyć, że granice Felina obejmują także jednostkę wojskową na Majdanku oraz poligon. Charakterystycznym budynkiem na terenie dzielnicy jest nowoczesny gmach Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego.

Na terenie obiektów UP wciąż stoi zabytkowy dworek, który przypomina o najstarszych dziejach Felina.

Kamil Dąbski

WSP

eprasa.pl e7f6221a30

Tajemnica ukryta pod wodami Zalewu Zemborzyckiego

Trudno wyobrazić sobie współczesny Lublin bez Zalewu Zemborzyckiego. Lubelskie sztuczne jezioro skrywa mniej znaną kartę swojej historii, która może zmienić powszechną opinię o tym akwenie.

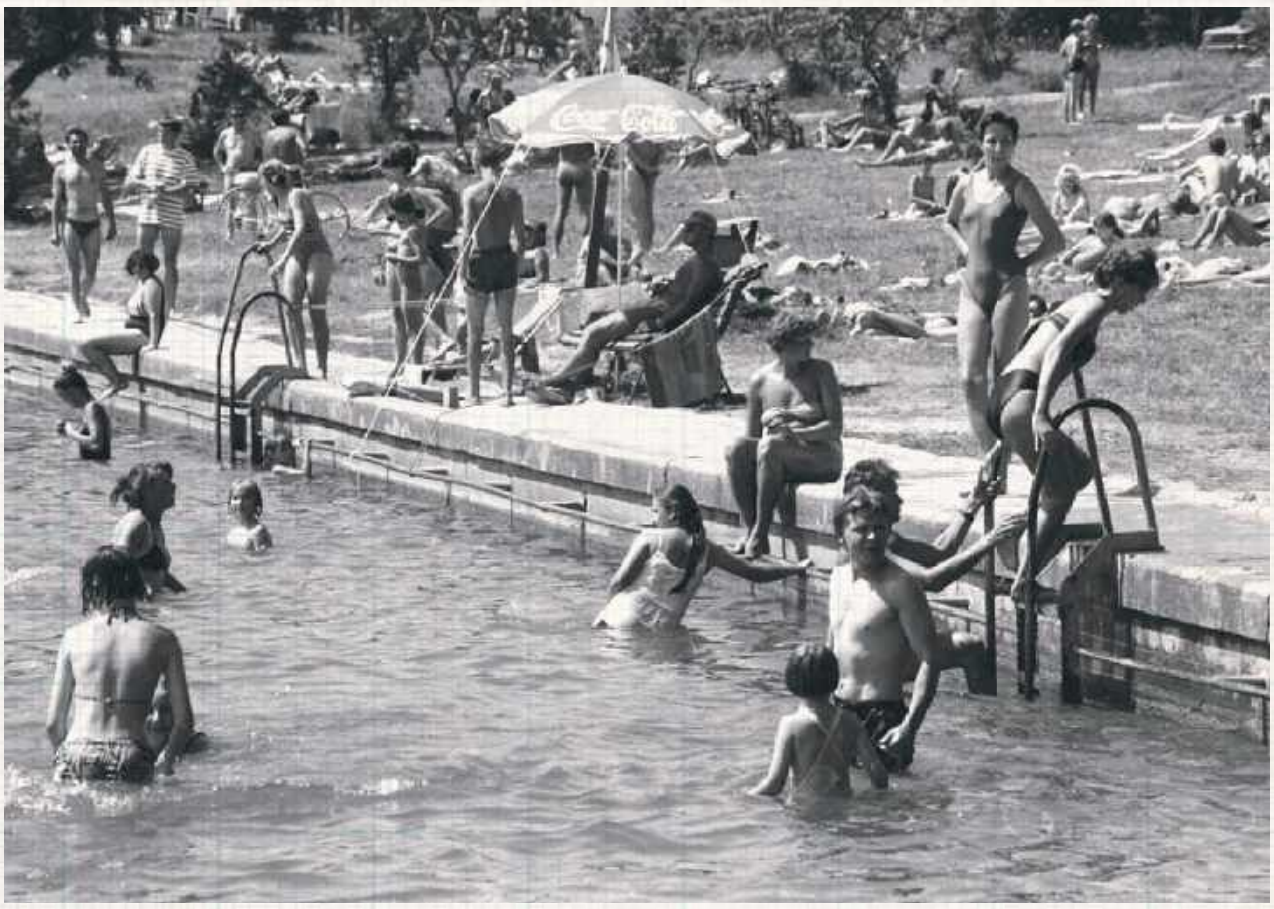

fot. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie

Wypoczynek nad Zalewem Zemborzyckim. Lata 70. XX wieku

W następnej części cyklu Kamila Dąbskiego „Nieznane historie Lublina" przyjrzymy się Zalewowi Zemborzyckiemu z innej niż zwykle perspektywy. Prześledzimy losy tego terenu w czasie, zanim jeszcze w ogóle zapadła decyzja o powstaniu zalewu. Zobaczymy też, jakie były kulisy „czynu społecznego", który był nieodłączną częścią prac przy budowie. I dowiemy się, co skrywają jego wody.

Wieś królewska z majątkiem dworskim

Zemborzyce, na terenie których powstał zalew, mają długą historię sięgającą średniowiecza. Najstarsze zapiski pochodzą z XIV wieku, kiedy to Polską rządził Kazimierz III Wielki. Wieś Zemborzyce była wsią królewską, czyli dochody z niej płynęły do samego władcy.

Od wieków istniał w niej młyn na rzece Bystrzycy oraz liczne karczmy, co przynosiło niemałe zyski. Z biegiem lat we wsi powstał również majątek dworski.

W roku 1790 miał w Zemborzycach nocować generał Tadeusz Kościuszko podczas mających miejsce pod Lublinem manewrów wojskowych. Zgodnie ze wspomnieniami z okresu międzywojennego, majątek znajdował się w miejscu dzisiejszej „Mariny" i składał się z dworu, budynków gospodarczych w tym spichlerza oraz parku z aleją kasztanową, widoczną zresztą do dziś.

W dwudziestoleciu międzywojennym majątek nie był już własnością prywatną, mieścił dwie państwowe instytucje: Ośrodek Szkolenia Rolniczego i Ośrodek Doświadczalny Kółek i Organizacji Rolniczych.

fot. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie

Wyznaczanie terenów pod budowę Zalewu Zemborzyckiego, lata 70. XX wieku

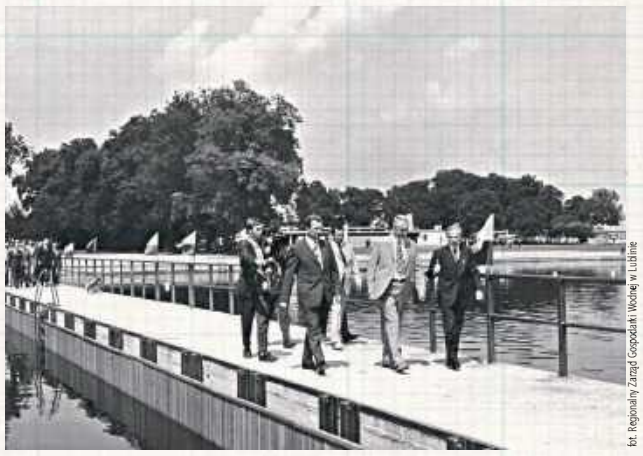

fot. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie

Uroczyste otwarcie Zalewu Zemborzyckiego przy udziale Edwarda Gierka, 16 lipca 1974 roku

Rolnicy byli przeciw

Po zakończeniu drugiej wojny światowej dość szybko pojawił się pomysł utworzenia pod Lublinem zbiornika retencyjnego, który pełnić miał przede wszystkim funkcje przeciwpowodziowe i przy okazji rekreacyjne.

Gdzieś na początku rozmów na ten temat przemknęła idea odtworzenia Wielkiego Stawu Królewskiego pod zamkiem, jednak dość szybko skonkretyzowały się plany powstania zupełnie nowego zbiornika na obrzeżach rozrastającego się miasta.

Rolnicy z Zemborzyc nie byli zachwyceni, kiedy to okazało się, że to właśnie ich łąki nad rzeką mają być zalane w ramach utworzenia nowego jeziora. Ich protesty nic jednak nie zmieniły, a na początku lat 60. ruszyły pierwsze przygotowania, połączone z decyzją o lokalizacji zalewu na terenie Zemborzyc.

Niezwykłe odkrycie tuż obok

Dokładnie wtedy, w bezpośrednim sąsiedztwie przyszłego placu budowy archeolodzy dokonali niezwykłego odkrycia sprzed tysiącleci. Mianowicie w roku 1962 naukowcy z Katedry Archeologii KUL zidentyfikowali i przebadali w pobliskim lesie Dąbrowa kurhany grobowe z epoki brązu, przypisywane kulturze trzcinieckiej. Oznacza to, że grobowce te mają co najmniej 3 tysiące lat, a w ich wnętrzu odkryto fragmenty ceramiki, węgielki drzewne, próchnicę z mikroskopowymi fragmentami zębów ludzkich, ułamki blaszki brązowej oraz wyroby krzemienne.

Pochowano w nich więc prochy ludzi wcześniej skremowanych. Do dzisiaj zachowały się trzy kopce, a czwarty został najprawdopodobniej zniszczony podczas budowy zalewu i dzisiaj znajduje się pod wodą. Tak oto mamy zalew, ale straciliśmy część naprawdę starożytnej historii.

Motywująca powódź oraz „ludowy" czyn społeczny

Prace przygotowawcze do kopania zalewu trwały przez całe lata 60., a z pewnością czynnik motywujący stanowiła powódź, która nawiedziła Lublin w roku 1964. Okazało się, że zbiornik retencyjny jest naprawdę potrzebny i że nie jest to tylko kwestia wypoczynku Lublinian.

Prace budowlane rozpoczęły się w roku 1970, a prowadziły je Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego „Hydrocentrum" oraz Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych nr 2 z Lublina. Początkowo szły powoli, a plan otwarcia zalewu w 1973 roku szybko stał się nierealny.

Wówczas pojawiła się akcja czynu społecznego, czyli dobrowolnej i oddolnej pomocy mieszkańców Lublina przy kopaniu swojego jeziora. Jednak, jak to bywało w PRL, „dobrowolność" była słowem umownym. W rzeczywistości praca zwykłych ludzi była często przymusowa i nieodpłatna. Pracownicy zakładów czy też uczniowie musieli w swoim czasie wolnym przyjść do pracy przy zalewie, ponieważ w swojej prac lub szkole dostali propozycję nie do odrzucenia. W sumie przy powstawaniu zbiornika wodnego udział brało około 40 tysięcy Lublinian.

Przyjechał sam Gierek

Dzięki czynowi społecznemu prace udało się ukończyć z „zaledwie" rocznym opóźnieniem. Uroczyste otwarcie Zalewu Zemborzyckiego nastąpiło 16 lipca 1974 roku, a udział w nim wziął sam pierwszy sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Wizytę komunistycznego przywódcy upamiętniono pamiątkową tablicą. Ulicę biegnącą zaporą czołową zbiornika nazwano natomiast imieniem zmarłego przed otwarciem głównego pomysłodawcy i rzecznika budowy zalewu Kazimierza Bryńskiego.

Zalew od samego początku łączył funkcję retencyjną z wypoczynkową. Powstały mola, ośrodki wypoczynkowe, punkty gastronomiczne itp.

Niestety, ze względu na pośpiech, zdecydowano się nie wybierać z dna zalegającego tam tortu. Dlatego woda w zalewie od początku ma niezbyt przyjemny kolor, a dno w wielu miejscach było i jest muliste i nie zachęca do kąpieli. W najcieplejszych okresach kolejnym problemem są sinice.

Kto odnowi „lubelskie morze"?

Lubelskie sztuczne jezioro skończyło niedawno 52 lata. Chociaż zbiornik nie przyciąga raczej osób szukających ochłody w wodzie, to jednak jest bardzo popularny wśród żeglarzy, spacerowiczów czy rowerzystów. W ostatnim czasie ruszyła renowacja nabrzeża, jednak największą bolączką jest stan betonowych mol oraz jakości wody.

Od lat trwa dyskusja, o potrzebie spuszczenia wody i wykonania generalnej renowacji zalewu. Sam zbiornik wodny należy jednak do Wód Polskich, podczas gdy teren go otaczający jest pod zarządem miasta Lublin, co nie ułatwia sprawy.

Należy mieć nadzieję, że w najbliższych latach zalew doczeka się wielkiego remontu, który należy mu się po ponad 50 latach istnienia.

Kamil Dąbski

WSP

eprasa.pl e7f6221a30

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC II LIGA

Górnik pobił Rekord. Łęcznianie zrobili swoje

Piłkarze drugoligowego Górnika mierzyli się w niedzielę przed własną publicznością z Rekordem Bielsko-Biała. Było to starcie dwóch sąsiadujących ze sobą w tabeli zespołów. Zadecydował jeden gol, strzelony przez obrońcę, dla którego było to debiutanckie trafienie w zielono-czarnych barwach.

Przed tym spotkaniem obie ekipy zgromadziły na swoim koncie po siedem punktów, plasując się odpowiednio na 8. i 9. miejscu w stawce.

Za faworyta niedzielnego meczu w Łęcznej mogli uchodzić gospodarze. Ostatnio wywalczyli cenny remis w Nowym Sączu, wcześniej rozbili u siebie Podhale Nowy Targ. W dorobku w spotkaniach domowych mają jeszcze wygraną z KKS-em 1925 Kalisz i derbową porażkę z Avią Świdnik.

Rekord grał w tym sezonie na wyjazdach do starcia z Górnikiem trzy razy - dwukrotnie w lidze i raz w Pucharze Polski. Za każdym razem przegrywał, kolejno z Lechią Zielona Góra, Sandecją Nowy Sącz i Sokołem Kleczew.

Szybko gospodarze trafili do siatki Rekordu - po dośrodkowaniu z rzutu rożnego od Adama Deji bramkarza przyjezdnych pokonał Jakub Myszor, ale sędzia gola nie uznał. Jego zdaniem piłka opuściła plac gry przy dośrodkowaniu pomocnika zielono-czarnych.

Przed przerwą bliski szczęścia był Hubert Antkowiak, napastnikowi Górnika zabrakło niewiele przy strzale głową, by trafić do siatki Rekordu. Przebojowym dryblingiem popisał się natomiast Bartłomiej Korbecki, który wyłożył piłkę do nabiegającego Deji. Strzał pomocnika Górnika został zablokowany.

W 55. minucie powinno być 1:0, ale dla Rekordu. Po dośrodkowaniu z prawej strony z bliska uderzał Mateusz Tekieli. Zamiast umieścić piłkę w siatce Górnika, nie trafił nawet w światło bramki. W odpowiedzi groźnie zza pola karnego strzelał Korbecki, nieznacznie obok słupka.

Strzelecką niemoc przełamać powinien Antkowiak. Napastnik większość elementów ofensywnej akcji z 65. minuty wykonał wzorowo: doszedł do prostopadłej piłki w polu karnym, zwodem oszukał obrońcę i wypracował sobie pozycję strzelecką, uderzył technicznie. Futbolówka trafiła jednak w słupek. Antkowiak próbował jeszcze dobijać, bezskutecznie.

Bardzo ciekawą akcję w 65. minucie skonstruowali łęcznianie, gdy Grzegorz Rogala rozegrał atak z Antkowiakiem i strzelił zza szesnastki. Piłka trafiła w słupek i wyszła poza boisko.

Jak się ostatecznie okazało, niedzielne zawody w Łęcznej rozstrzygnął jeden gol z końcówki spotkania. Na listę strzelców, po celnym uderzeniu głową, wpisał się obrońca Rafał Kobryń. Było to dla niego debiutanckie trafienie w zielono-czarnych barwach. Dośrodkowywał mu Korbecki.

W efekcie Górnik pokonał Rekord 1:0 i dopisał do swojego dorobku cenne trzy punkty.

fot. Archiwum

Jurij Szatałow,
trener Górnika Łęczna

Jeszcze długa droga do ideału

- To był energiczny mecz. Dużo było faz przejściowych, dużo sytuacji stworzyliśmy do zdobycia bramki. Ważne, że zespół grał do końca. Zrobiliśmy kilka błędów, będzie sporo materiału do analizy pod względem taktycznym. Jestem zadowolony. Zespół wygląda coraz lepiej pod względem motorycznym i pod względem zgrania, choć jeszcze długa droga do ideału. Cieszy wynik oraz dłuższe fragmenty meczu, w których lepiej gramy.

TERAZ CZAS NA PUCHAR

Kolejny mecz „Górników" już w środę, 2 września, gdy łęcznianie podejmą na swoim terenie pierwszoligową Stal Mielec w STS Pucharze Polski. Start o godz. 17. Faworytem będą przyjezdni, choć podopieczni trenera Damiana Skiby grają na początku tego sezonu w kratkę. Stal rozegrała dotąd sześć meczów, w których zanotowała dwa zwycięstwa, dwie porażki i dwa remisy

Górnik Łęczna - Rekord Bielsko-Biała
1:0 (0:0)

Bramka: Kobryń 82'.
Górnik: Matysek – Hołownia, Jaroszyński, Kruk, Myszor (74' Tkacz), Deja, Walski, Quainoo (82' Stadnicki), Janaszek (16' Rogala), Korbecki (82' Świerkot), Antkowiak.
Rekord: Kaczorowski – Pawłowski, Boczek, Broda, Mazurek (71' Kasprowicz), Ściślak (83' Świderski), Gibiec (71' Wyroba), Ryś (60' Ciućka), Tekieli, Kacprzak, Ceglarz (70' Klichowicz).
Żółte kartki: Tekieli.
Sędziował: Kornel Paszkiewicz (Wrocław).

Dominik Smagała

BETCLIC II LIGA

WYNIKI 6. KOLEJKI
Avia - Lechia 1:3
Górnik - Rekord 1:0
Hutnik - Stal 2:1
Olimpia - Podhale 1:3
Resovia - Sandecja 0:3
Sokół - Chojniczanka 1:1
Śląsk II - Znicz 2:3
Świt - Tychy 1:1
Zawisza - Legia II 4:1

Drużyna	M.	Br.	Pkt.
1. Hutnik Kraków	6	13-4	14
2. Zawisza Bydgoszcz	6	12-7	13
3. Znicz Pruszków	6	11-6	13
4. GKS Tychy	6	10-5	12
5. Sandecja Nowy Sącz	6	8-4	11
6. Górnik Łęczna	6	10-8	10
7. Lechia Zielona Góra	6	14-8	9
8. Avia Świdnik	6	10-12	9
9. Podhale Nowy Targ	6	11-13	8
10. Olimpia Grudziądz	6	8-11	8
11. Rekord Bielsko-Biała	6	8-8	7
12. Chojniczanka Chojnice	6	6-10	7
13. Legia II Warszawa	6	13-11	6
14. Stal Stalowa Wola	6	9-9	6
15. Śląsk II Wrocław	6	11-12	6
16. Sokół Kleczew	6	7-14	6
17. Resovia	6	4-13	2
18. Świt Szczecin	6	4-14	2

NASTĘPNA KOLEJKA (4-6.09.)
Chojniczanka - Resovia, Tychy - Avia, Lechia - Świt, Legia II - Rekord, Podhale - Sandecja, Sokół - Górnik (5.09., g. 13), Stal - Zawisza, Śląsk II - Olimpia, Znicz - Hutnik

dsm

Franek Szumowski w FC Barcelonie! Smyrgała: Jest wzorem do prowadzenia

To ogromny sukces młodego zawodnika i powód do dumy dla całego UKS-u Szczypiorniak Puławy. Franciszek Szumowski, wychowanek puławskiego klubu z rocznika 2011, przeniósł się do Akademii Piłki Ręcznej FC Barcelony. Leworęczny zawodnik będzie kontynuował rozwój w jednym z najbardziej renomowanych klubów sportowych na świecie.

Franciszek Szumowski będzie kontynuował rozwój w jednym z najbardziej renomowanych klubów sportowych na świecie

Historia Franka Szumowskiego to kolejny przykład na to, że ciężka praca, talent i odpowiednie prowadzenie mogą otworzyć młodym sportowcom drzwi do wielkiej kariery. Zawodnik swoją przygodę ze Szczypiorniakiem Puławy rozpoczął trzy lata temu. Od początku wyróżniał się umiejętnościami i bardzo szybko robił kolejne kroki w rozwoju.

- Franek bardzo szybko progresował i kwestią czasu było, kiedy ktoś się po niego zgłosi - mówi Błażej Smyrgała, trener Szczypiorniaka Puławy. - Najpierw pojawiła się możliwość przejścia do Wisły Płock, na którą się zdecydował. W międzyczasie wyjechał jednak na testy do Barcelony, które przeszedł pomyślnie. Ostatecznie, już jako zawodnik z Płocka, zmienił barwy klubowe i trafił do akademii FC Barcelony - dodaje.

Szumowski jest zawodnikiem mogącym występować na prawym skrzydle oraz rozegraniu. Jego największymi atutami są m.in. bardzo dobre wyszkolenie techniczne, przegląd pola oraz umiejętność przewidywania wydarzeń na boisku.

- To bardzo świadomy zawodnik, który chce z każdym treningiem podnosić swoje umiejętności. Jest wzorem do prowadzenia. Ma świetny przegląd pola i antycypację na najwyższym poziomie. Do tego dochodzi znakomita praca nadgarstka. Można powiedzieć, że ma nadgarstek jak Uwe Gensheimer - podkreśla Smyrgała.

Dla Szczypiorniaka Puławy transfer młodego zawodnika do Barcelony jest wyjątkowym wydarzeniem. Klub, który pracuje z grupą około 80 zawodników i zawodniczek, może pochwalić się coraz większą liczbą wychowanków trafiających do renomowanych ośrodków szkoleniowych.

- Oczywiście jest to niesamowite wyróżnienie dla naszego małego klubu. Mając około 80 zawodników i zawodniczek, już trzy osoby dostały się do kieleckiego SMS-u, a teraz wydarzyła się taka bomba - mówi trener puławskiego klubu.

Smyrgała podkreśla jednak, że za sukcesami młodych zawodników przede wszystkim stoją ich własna praca i determinacja. - Osobiście czuję ogromną satysfakcję, że nasza praca przynosi efekty. Ale tak naprawdę to ci chłopcy zapracowali na to swoją ciężką pracą i zaufaniem. My tylko pokazujemy im ścieżki i mówimy, gdzie mogą zajść, wybierając odpowiednie drogi - zaznacza trener Szczypiorniaka.

Przejście Franciszka Szumowskiego do akademii FC Barcelony to nie tylko wielkie wyróżnienie dla samego zawodnika, ale również ważny moment w historii puławskiego klubu. Dla młodych szczypiornistów trenujących w Szczypiorniaku może być natomiast kolejnym dowodem na to, że droga z Puław może prowadzić do największych europejskich klubów.

mp

WSP

ZAWODNIK MA GŁOS

Franciszek Szumowski,
FC Barcelona

Spełniło się jedno z największych marzeń

Zaproszenie do Barcelony było dla mnie ogromnym zaskoczeniem i spełnieniem jednego z największych sportowych marzeń. Bardzo się cieszę, że dostałem taką szansę, ale wiem też, że czeka mnie dużo pracy. Chcę jak najlepiej wykorzystać ten czas, rozwijać się jako zawodnik i zdobywać nowe doświadczenia. Jestem wdzięczny Wisła Handball Academy za taką szansę, wszystkim trenerom, którzy do tej pory pomagali mi w mojej sportowej drodze, a także mojej rodzinie, która zawsze mnie wspiera. Jesteśmy już po pierwszych treningach. Zostaliśmy tutaj bardzo miło przyjęci, a ja powoli poznaję nowych trenerów, kolegów z drużyny i sposób pracy w klubie. Pierwsze wrażenia są bardzo pozytywne i cieszę się, że zaczynam ten nowy etap.

- To bardzo świadomy zawodnik, który chce z każdym treningiem podnosić swoje umiejętności. Jest wzorem do prowadzenia. Ma świetny przegląd pola i antycypację na najwyższym poziomie. Do tego dochodzi znakomita praca nadgarstka. Można powiedzieć, że ma nadgarstek jak Uwe Gensheimer - podkreśla Smyrgała

eprasa.pl e7f6221a30

Czekały na to 17 lat. Sukces Lublinianek

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin udanie rozpoczęły sezon 2026/27. W pierwszym meczu o stawkę biało-zielone wyszły zwycięsko z rywalizacji o Superpuchar Polski z KGHM Zagłębiem Lubin. Emocji nie brakowało.

Wielka radość z trofeum i wygranej nad odwiecznymi rywalkami

fot. PGE MKS El-Volt Lublin

Aktualne wicemistrzynie kraju przystępowały do walki o Superpuchar drugi rok z rzędu. 12 miesięcy wcześniej podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego uległy w łódzkiej Atlas Arenie odwiecznym rywalkom 24:30. Tym razem do starcia o pierwsze trofeum w sezonie również doszło w Łodzi.

Przypomnijmy, że po zakończeniu poprzedniego sezonu w zespole PGE MKS El-Volt doszło do wielu zmian. Z klubem pożegnało się bowiem osiem szczypiornistek, a Julia Owczaruk została wypożyczona do beniaminka z Radomia. Nowe twarze w szeregach aktualnych wicemistrzyń Polski to rozgrywające Sarah Dalsgaard Paulsen, Jhennifer Rosa Lopes Dos Santos oraz Oliwia Domagalska, skrzydłowa Emilia Kowalik, obrotowa Natalia Pankowska i bramkarka Nina Smelcerz. Ponadto po pięciu latach nieobecności do klubu powróciła doświadczona Dagmara Nocuń.

Przebudowany zespół z Lublina nie rozpoczął dobrze potyczki superpucharowej. W początkowych fragmentach spotkania rywalki z Dolnego Śląska zbudowały bowiem dwubramkową przewagę, którą utrzymały przez pierwszy kwadrans. Później jednak biało-zielone zaczęły prezentować wyższą skuteczność zarówno w ataku, jak i obronie, dzięki czemu odrobiły straty z nawiązką i na przerwę schodziły, prowadząc 14:10.

Po zmianie stron przeciwniczki były w stanie zbliżyć się do PGE MKS-u na dystans bramki, ale nie odzyskały prowadzenia nawet na chwilę. Ekipa trenera Tetelewskiego broniła się w umiejętny sposób i długo wytrzymywała próbę nerwów, pomimo tego, że wynik w końcówce drugiej połowy był na styku. Gdy na minutę przed ostatnią syreną lubelski zespół miał dwa gole zaliczki, wydawało się, że Superpuchar pojedzie do Lublina. Finisz regulaminowego czasu gry należał jednak do Zagłębia, które zdołało doprowadzić do remisu, a tym samym rzutów karnych.

Utrata prowadzenia nie wpłynęła jednak demotywująco na PGE MKS. To szczypiornistki w zielono-czarnych strojach były skuteczniejsze z siódmego metra i dzięki temu triumfowały. MVP meczu wybrano najskuteczniejszą na parkiecie Sarah Paulsen. Dla Lublinianek było to pierwsze zwycięstwo w Superpucharze Polski od reaktywacji tych rozgrywek w 2024 roku. Poprzednio biało-zielone cieszyły się z tego trofeum w 2009 roku w Nowym Sączu.

– Tak ciężko pracowałyśmy na ten sukces w tym roku, ale także w poprzednich, że naprawdę wyśmienicie on smakuje. Mamy jednak jeszcze w tym sezonie wiele do zdobycia. Czekałyśmy na to dosyć długo i wywalczyłyśmy trofeum po dużych emocjach, co dodatkowo cieszy – mówiła skrzydłowa Daria Monkielewicz.

Następny mecz czeka Lublinianki już we wtorek, 1 września. Wówczas Aleksandra Rosiak i spółka zmierzą się na wyjeździe z beniaminkiem Lotto Superligi kobiet, ELMAS-KPS APR Radom. Początek tej konfrontacji zaplanowano na godzinę 20:15. Transmisja na antenie Polsatu Sport 2 oraz w usłudze Polsat Box Go.

Karol Kurzępa

Porażka Motoru po kiepskim meczu. W tabeli jest coraz gorzej

Słabe i mało atrakcyjne dla oka spotkanie piłkarskie oglądali w sobotę kibice na Motor Lublin Arenie. Zawodnicy Mariusza Misiury ulegli Piastowi Gliwice.

W sobotę na Motor Lublin Arenie spotkały się zespoły, które w tym sezonie zapisały na koncie po jednym zwycięstwie i sąsiadowały ze sobą w ligowej tabeli. Trudno było wskazać faworytów, ale spodziewać się można było, że przed własną publicznością solidniejsi będą „Motorowcy".

Pierwsza część gry była jedną dość wyrównana i kibice nie zobaczyli nawet celnego strzału zapisanego do statystyk. Co prawda Motor nawet trafił do siatki, ale sędziowie dopatrzyli się faulu Karola Czubaka na jednym z defensorów i ekspresowo odwołali trafienie. Na przerwę oba zespoły schodziły więc przy bezbramkowym remisie i raczej nie porwały zebranych na stadionie fanów.

Tuż po zmianie stron głowa próbował Czubak, ale jego uderzenie poszybowało nad poprzeczką. Później oba zespoły miały kilka szans, a najlepszą goście. W 70. minucie Gasper Tratnik musiał bronić strzał z bliska Ivana Limy, a chwilę później ten sam zawodnik Piasta obił poprzeczkę po dobitce. Golkiper nie popisał się jednak przy rzucie rożnym kilkadziesiąt sekund później.

Po strzale Jakuba Czerwińskiego Słowak odbił piłkę przed siebie, a wybić jej nie zdołał Bartosz Bereszyński. Po jego kontakcie przypadkowy strzał oddał Juande i chociaż trafił w Tratnika, to piłka i tak wpadła do bramki. Goście prowadzili więc 1:0.

Po stracie gola żółto-biało-niebiescy rzucili do gonienia wyniku i w 85. minucie gry mieli znakomitą szansę na wyrównanie. Bramkarz przyjezdnych popisał się jednak skuteczną interwencją po strzale z dystansu Fabio Ronaldo, a ponowne wstrzelenie piłki przez Mateusza Łęgowskiego minęło bramkę o kilkadziesiąt centymetrów. Pogoń zakończyła się jednak tym, że jeszcze w doliczonym czasie gry goście poszli z kontratakiem, błąd w wybiciu piłki popełnił Pascal Meyer, a Szczepan Mucha wpakował piłkę do siatki na 2:0.

Po sześciu kolejkach Motor ma więc na koncie zaledwie pięć punktów na koncie i w tabeli krajowej elity plasuje się tuż nad strefą spadkową.

Motor Lublin - Piast Gliwice
0:2 (0:0)
Bramki: Juande Rivas 78, Szczepan Mucha 90
Motor: Tratnik - Santos (72 Lukoszek), Bereszyński, Bartoš, 24. Luberecki, Ndiaye, Meyer, Simon (62 Łęgowski), Rodrigues (82 Haxha), Aïko (62 Ronaldo), Czubak

Kacper Ciuksza

Legenda zakończyła karierę

Po występie w mistrzostwach Europy w Laval we wspinacze sportowej na czas, Aleksandra Mirosław po raz ostatni w karierze zawodowej atletki stała na podium. Impreza we Francji była dla niej pożegnaniem z ukochaną dyscypliną.

Największym sukcesem w karierze Mirosław jest zdobyty w 2024 roku złoty medal olimpijski w Paryżu. Ta rodowita Lublinianka ma na koncie także trzy mistrzostwa świata wywalczone w 2018, 2019 i 2025 roku oraz dwa tytuły mistrzyni Europy (2019 i 2022). 32-latka zapowiedziała w lutym, że tegoroczny sezon będzie ostatnim w jej karierze. – Od dłuższego czasu wiedziałam, jak chciałabym się pożegnać ze światem sportu w tej roli. Na szczycie. Na swoich warunkach – przyznała w nagraniu, które umieściła w mediach społecznościowych.

Wiemy już, że 32-latka zakończyła karierę z brązowym medalem mistrzostw Europy. Reprezentantka KW Kotłownia Lublin musiała uznać wyższość Beatrice Colli z Włoch, która triumfowała w zawodach oraz startującej pod neutralną flagą Elizawety Iwanowej. By zdobyć brąz, Mirosław musiała pokonać rodaczkę, Aleksandrę Kałucką. Po ostatnim biegu Lublinianka nie kryła wzruszenia i otrzymała od zgromadzonych w Laval kibiców gromkie brawa.

Mirosław zasugerowała zimą, że po zakończeniu kariery zostanie przy sporcie, ale nie zdradziła jeszcze w jakiej roli. 11-krotna rekordzistka globu twierdzi, że będzie realizować się na wielu innych płaszczyznach. – To była ogromna przyjemność rywalizować przez ostatnie 17 lat. Było wiele wzlotów i upadków, czasami prawdziwy rollercoaster, ale niczego nie żałuję i dla mnie to jest najważniejsze. Nie zmieniłabym ani jednej rzeczy, która wydarzyła się po drodze. Miałam jedno marzenie - zakończyć karierę dobrym biegiem i zwycięskim wyścigiem. I zrobiłam to – napisała Lublinianka.

Karol Kurzępa

Żużlowcy na podium

Za nami wielkie święto czarnego sportu na stadionie PGE Narodowym. W stolicy naszego kraju odbył się Finał Drużynowego Pucharu Świata. W zawodach wzięli udział zawodnicy lubelskich „Koziołków".

fot. Orlen Oil Motor Lublin

Od lewej: Janowski, Kubera, Zmarzlik, Woryna, trener Chomski

W barwach reprezentacji Polski wystąpili Kacper Woryna oraz Bartosz Zmarzlik. I trzeba przyznać, że byli najjaśniejszymi punktami zespołu biało-czerwonych, zdobywając największą liczbę punktów w szeregach naszego zespołu narodowego. Zawiedli natomiast pozostali żużlowcy w składzie ekipy trenera Stanisława Chomskiego. Ostatecznie kadra wywalczyła brązowe medale. Po Drużynowy Puchar Świata sięgnęli Australijczycy, a srebro przypadło Danii. Poza podium zmagania zakończyli Brytyjczycy.

Polacy przystępowali do imprezy jako obrońcy tytułu. Biało-czerwoni nie zdołali jednak sięgnąć po 15. w historii złoto i zostać najlepszą drużyną globu. Zawody w Warszawie nie należy do szczególnie pasjonujących. Sporo emocji zapewnił wszystkim widzom 13. bieg, w którym ze świetnej strony pokazał się Woryna. Pozostałe gonitwy były w większości dość przewidywalne.

Autralia wygrała, zdobywając 38 punktów. Jason Doyle i Ryan Douglas wywalczyli po 10 oczek, Brady Kurtz 11, a Max Fricke siedem. Duńczycy zapisali na koncie 30 pkt. Po 12 z nich sięgnął Mikkel Michelsen. Po pięć dołożyli Leon Madsen i Michael Jepsen Jensen, a osiem zgarnął Anders Thomsen. Polacy zdobyli 29 pkt, z czego aż 11 wywalczył Zmarzlik, a dziewięć Woryna. Patryk Dudek dorzucił pięć oczek, a Dominik Kubera i Maciej Janowski tylko po dwa.

Karol Kurzępa

WSP

eprasa.pl e7f6221a30

Majątki kadry kierowniczej ponadpodstawowych szkół miejskich – cz. 1

Ile zarabiają i co posiadają dyrektorzy lubelskich liceów?

Jest nieźle. Dyrektorzy lubelskich liceów zarabiają rocznie od ok. 153 tys. do ponad 353 tys. zł.

Z opublikowanych oświadczeń majątkowych za 2025 rok wynika, że różnice dotyczą nie tylko wysokości dochodów, ale także zgromadzonych oszczędności, nieruchomości, zobowiązań kredytowych i posiadanych samochodów.

Zestawienie pokazuje więc bardzo różnorodny obraz sytuacji majątkowej dyrektorów miejskich liceów. Wśród deklarowanych aktywów są zarówno niewielkie oszczędności i mieszkania, jak i warte setki tysięcy złotych domy, liczne działki, gospodarstwa rolne, akcje, obligacje i instrumenty inwestycyjne. Część dyrektorów ma jednocześnie znaczne zobowiązania hipoteczne.

Cztery kółka i motocykl

Najwyższy wykazany dochód osiągnął dyrektor I LO im. Stanisława Staszica Kamil Kamiński. Z tytułu pracy uzyskał 353 336,80 zł. W jego oświadczeniu znalazły się m.in. 15 tys. zł oszczędności, środki w walutach obcych, fundusze inwestycyjne o wartości 32 230 zł, program inwestycyjny UNIQA o wartości 183 870,35 zł oraz środki zgromadzone w PPK, IKZE i IKE – łącznie 72 984,80 zł. Dyrektor ma również udział we współwłasności domu o powierzchni 200 m kw., wycenionego na 900 tys. zł. Wśród pojazdów wymieniono m.in. Suzuki Grand Vitarę, Skodę Superb, Yamahę V Star i Fiata 500.

Na drugim krańcu zestawienia dochodów znajduje się Urszula Łupińska-Łubniewska, dyrektorka XXVII LO im. Zesłańców Sybiru. Jej wykazany dochód wyniósł 153 293,01 zł, a wśród zgromadzonych środków znalazło się 7 037,27 zł. W oświadczeniu wykazano mieszkanie o powierzchni 68 m kw., którego wartość określono na 306 tys. zł oraz Kię Rio z 2015 roku.

Oszczędności także w akcjach i papierach wartościowych

Wysokie dochody wykazali także dyrektorzy innych miejskich liceów. Radosław Borzęcki z IX LO im. Mikołaja Kopernika uzyskał 176 780,60 zł wynagrodzenia oraz 27 047,47 zł z umowy zlecenia. Jego majątek obejmuje m.in. 50 tys. zł oszczędności, akcje Jastrzębskiej Spółki Węglowej, dom o powierzchni 125 m kw. wraz z działką oraz mieszkanie o powierzchni 38,5 m kw. W oświadczeniu znalazły się także działki rolne i budowlane. Dyrektor ma Audi A4 avant z 2013 roku oraz Volkswagena Arteona z 2022 roku.

Joanna Galant, kierująca XXIII LO im. Nauczycieli Tajnego Nauczania, wykazała 176 101,79 zł wynagrodzenia oraz 5 456 zł z umów zlecenia. Wśród zgłoszonego majątku znalazło się 115 161,84 zł oszczędności oraz kilka nieruchomości, w tym dom z garażem i dwa mieszkania. W oświadczenie znalazły się również cztery samochody: Toyota Prius, Mercedes GLA, Audi A4 i BMW X1.

Liczne nieruchomości

Dochód pr zekraczający 180 tys. zł wykazali m.in. Grzegorz Gębka z IV LO – 187 810,76 zł, Grzegorz Lech z III LO – 188 278,15 zł oraz Justyna Łubek z XXX LO – 180 034,92 zł z tytułu zatrudnienia i dodatkowo 25 200 zł z najmu mieszkania.

Interesująco przedstawia się również sytuacja majątkowa Małgorzaty Klimczak, dyrektorki II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego. Wykazała ona 163 458,28 zł dochodu z zatrudnienia oraz 2 880 zł z umowy zlecenia. W oświadczeniu znalazło się 68 031,87 zł oszczędności oraz obligacje Skarbu Państwa o wartości 159 920 zł. Lista nieruchomości jest długa: obejmuje m.in. dom o powierzchni 220 m kw., trzy mieszkania, gospodarstwo rolne, działki, miejsce garażowe i udziały w innych nieruchomościach. Wśród pojazdów wymieniono dwa Peugeoty 3008.

Numer jeden w nieruchomościach niezabudowanych

Marzena Kamińska, dyrektorka VI LO im. Hugona Kołłątaja, wykazała 159 316,73 zł dochodu z zatrudnienia oraz 6 880 zł z umowy zlecenia. Ma 73 tys. zł oszczędności. W oświadczeniu wykazała dom o powierzchni 220 m kw. o wartości 900 tys. zł oraz 17 działek o łącznej deklarowanej wartości 521 tys. zł, w tym budynek mieszkalny.

Dochód Beaty Jezierskiej, dyrektorki V LO im. Marii Skłodowskiej-Curie, wyniósł 165 619,20 zł z tytułu zatrudnienia i 2 400 zł z tytułu umowy zlecenia. Dyrektorka wykazała 26 600 zł oszczędności oraz kredyt mieszkaniowy w wysokości 261 951 zł. Wśród nieruchomości znalazły się dom o powierzchni 153 m kw., wyceniony na 800 tys. zł, oraz mieszkanie o powierzchni 57,8 m kw., warte 400 tys. zł. Jeździła Subaru Foresterem z 2018 roku i Toyotą Yaris z 2014 roku.

Kredyty i kredyty

Kamil Dąbrowski, dyrektor VIII LO im. Zofii Nałkowskiej, wykazał 81 197,73 zł dochodu z umowy o pracę, 1 775,66 zł z umowy zlecenia oraz 14 800 zł z najmu. W oświadczeniu znalazło się 62 230,23 zł oszczędności oraz 1 976,03 euro. Wykazał też mieszkanie o powierzchni 28,1 m kw. i udział w garażu. Dyrektor ma Kię Ceed z 2012 roku. Jego zobowiązania obejmują kredyt hipoteczny w euro.

W zestawieniu znalazła się również Dorota Iwanicka-Przybysz, dyrektorka VII LO im. Marii Konopnickiej, z dochodem 153 809,60 zł. W przekazanych danych wykazano kredyt „Własny Kąt" w PKO BP, którego pozostała do spłacenia kwota wynosiła 264 516,22 zł.

Auto firmowe żony też wykazane

Z kolei Grzegorz Lech z III LO wykazał 64 319,71 zł oraz portfel akcji o deklarowanej wartości 119 427,63 zł. W jego oświadczeniu znalazły się dom o powierzchni 240 m kw. o wartości 750 tys. zł, mieszkanie o powierzchni 38 m kw. wycenione na 565 tys. zł oraz działka budowlana. Wśród pojazdów wymieniono Toyotę RAV4 z 2005 roku oraz samochód Kia Sorento z 2021 roku należący do firmy żony.

Skróty w tabelce: mwm - majątkowa wspólność małżeńska, wo - własność odrębna.

Beata Malczuk

IMIĘ NAZWISKO, MIEJSCE PRACY	DOCHODY	OSZCZĘDNOŚCI DŁUGI	NIERUCHOMOŚCI	POJAZDY POW. 10 TYS. ZŁ
Radosław Borzęcki IX LO im. M. Kopernika	wynagrodzenie **176 780,60 zł;** um. zlec. **27 047,47 zł**	**50 000 zł;** akcje Jastrzębskiej Spółki Węglowej na kwotę **3 800 zł;** kredyt na mieszkanie PKO BP **35 195,52 zł**	dom 125 m kw. z działką 766 m kw. **900 000 zł** współwł. małż.; mieszkanie 38,5 m kw. **380 000 zł** współwł. małż.; działka rolna 0,073 ha **1 000 zł;** dz. rolna 0,36 ha **13 600 zł -** współwł. małż.; 3 działki budowlane: 0,46 ha; 0,009 ha; 0,26 ha o wartości **40 000 zł; 5 000 zł; 8 000 zł** - wszystkie współwł. małż.	AUDI A4 AVANT,2013 VOLKSWAGEN ARTEON, 2022
Kamil Dąbrowski VIII LO im. Z. Nałkowskiej	um. o pracę **81 197,73 zł;** um. zlec **1 775,66 zł;** z najmu **14 800,00 zł**	**62 230,23 zł** (w tym IKZE); **1 976,03 zł** euro; k. hipoteczny **17 354,44 euro** Bank Ochrony Środowiska	mieszkanie 28,1 m kw. **150 000 zł**, udział w garażu **23 000 zł** - mo	Kia Ceed 2012 r.
Joanna Galant XXIII LO im. Nauczycieli Tajnego Nauczania	wynagrodzenie **176 101,79 zł;** um. zlec. **5 456 zł**	**115 161,84 zł;** k. hipoteczny PKO BP, zakup mieszkania **64 872,02 CHF;** k. hipoteczny ING Bank Śląski - zakup mieszkania **448 800,41 zł**	dom z garażem 109 m kw. udział o wartości **70 000** mwm; mieszkanie 82,1 m kw. **435 zł** mwm; mieszkanie 65,98 m kw. **528 321 zł** mwm; dwie działki o powierzchni po 0,30 ha, 8/48 udziału 0,0878 ha, 8/16 udziału 0,0845 ha **11 000 zł** wł. mo; dz. 0,10 ha, 1/8 udziału w działce 0,06 ha **35 000 zł** wł. mo	Toyota Prius 2007 r. Mercedes GLA 2017 r. Audi A4 2018 r., BMW X1 2021.
Grzegorz Gębka IV LO im. S. Sempołowskiej	mowa o pracę **187 810,76 zł**	k. hipoteczny na zakup mieszkania PKO BP pozostało **6 759,07 zł;** pożyczka na cele remontowe w Międzyzakładowej Kasie Zapomogowo Pożyczkowej Pracowników Oświaty pozostało **6 622,00 zł**	dom 200 m kw. **6 667,00 zł** - udział 1/6 mo; mieszkanie 33 m kw. **160 000 zł** mo; gosp. rolne 5 200 m kw. szklarnia 71 667 zł udział 1/6; działki 10 303 m² i 1 012 m² o wartości: **720 600,00 zł** w 1/6 i 1/3	Mazda CX 5 2013 r.
Dorota Iwanicka-Przybysz VII LO im. M. Konopnickiej	zatrudnienie **153 809,60 zł**	k. Własny Kąt PKO BP pozostało **264 516,22 zł**		
Beata Jezierska V LO im. M. Skłodowskiej Curie	zatrudnienie **165 619,20 zł;** um. zlec **2 400 zł**	**26 600 zł;** kredyt mieszkaniowy PKO BP **261 951 zł**	dom 153 m kw. **800 000 zł** współwł. z mż; mieszkanie 57,8 m kw. **400 000 zł** współwł. z mż	Subaru Forester 2018 r.; Toyota Yaris 2014 r.
Marzena Kamińska VI LO im. H. Kołłątaja	zatrudnienie **159 316,73 zł** um. zlec. **6 880 zł;** za udział w badaniu - **250 zł**	**73 000 zł**	dom 220 m kw. **900 000 zł** współwł. mwm; 17 działek o łącznej wartości **521 000 zł** w tym bud. mieszkalny **120 000 zł** - wszystkie mwm	
Kamil Kamiński I LO im. S. Staszica	z tyt. pracy **353 336,80 zł**	**15 000 zł; 200 EUR; 200USD; 1138¥, 100QR, krypto: 0,024ETH; 31XRP, 13FIL;** Fundusze Inwestycyjne: **32 230,00 zł,** Program Inwestycyjny UNIQA TO: **183 870,35 zł;** (PPK+IKZE+IKE) **72 984,8 zł**	dom 200 m kw. **900 000 zł** współwł. mwm;	Suzuki Grand Vitara 2.0 2009 r.; Skoda Superb 2003 r.; Yamaha V Star 1100 2008 r.; Fiat 500 1.4 Sport 2008
Małgorzata Klimczak II LO im. Hetmana J. Zamoyskiego	zatrudnienie **163 458, 28 zł;** um. zlec. **2 880,00 zł**	**68 031,87** mwm; **532,43 dol.**; **1,06 euro**; Obligacje SP 1500 na kwotę **159 920,00 zł** - wszystkie pozycje mwm	dom 220 m kw. **340 000 zł;** mieszkanie 23,87 m² **260 550,00 zł**; mieszk. 40,94 m² **370 000, 00 zł** - wszystkie nieruchomości mwm; gosp. rolne 11,16 ha 1/18 część **11 666,67 zł** mo; działka 350 m2 **34000,00 zł** mwm; miejsce garażowe 5m² **40 000,00 zł** mwm; nieruchomości rolne -grunty współwłasność 1/2 1,6 ha **18 000,00 zł;** grunt z zabudowaniami (budynek mieszkalny) - współwłasność 1/6 (5,16 arów) **15000,00 zł**; grunty 10 arów **5000,00 zł** - majątek odrębny; udział (2/541) we współwłasności lokalu garażowego **8857,00 zł**, własność -mwm; udział (1/862) we współużytkowaniu wieczystym nieruchomości drogowej i związany z tym taki sam udział we współwłasności naniesień budowlanych będących odrębnymi od gruntu przedmiotami własności o wartości **9 900,00 zł** mwm	Peugeot 3008 2021 r.; Peugeot 3008 20212 r. - oba mwm
Grzegorz Lech III LO im. Unii Lubelskiej	wynagrodzenie **188 278,15 zł;**	**64 319,71 zł** wmw; Nano X Imaging **50**; Nano Dimension **800**; Inpost **320**; CD Project **250**; Intel **301** - o wartości **119 427,63 zł**	dom 240 m kw. z działką **750 000 zł** wł. odrębna; mieszkanie 38 m kw. **565 000 zł** mwm; dz. bud. 0,47 m kw. **110 000 zł** mwm	Kia Sorento 2021 (firmowe żony); Toyota Rav 4 2005
Urszula Łupińska- Łubniewska XXVII LO im. Zesłańców Sybiru	wynagrodzenie **153 293,01 zł** w tym inne źródła **427,36 zł**	**7 037,27 zł** mo	mieszkanie 68 m kw. **306 000 zł** wł.	Kia Rio 2015 r.
Justyna Łubek XXX LO im. Ks. J. Twardowskiego	zatrudnienie **180 034,92;** z najmu mieszk. **25 200 zł** mwm	**52 576,30 zł** mwm; **5 073,64 zł** waluta obca nieokreślona-mwm; k. hipoteczny PKO BP na mieszkanie **67 092 zł;** k. hipoteczny na mieszkanie Santander **103 131 zł;** pożyczka na spł. kredytu mieszkaniowego Orange Polska **64 983 zł** - mwm	mieszkanie **81,59 600 000 zł** mwm; mieszkanie 46,26 m kw. **400 000 zł** mwm	Toyota CHR 2023 leasing; Peugeot 308 2015 r.

LBL

eprasa.pl e7f6221a30

Co dalej z całorocznym lodowiskiem? Miasto zabrało głos

Apel o to, aby lodowisko w Lublinie było czynne nie tylko zimą, poruszył opinię publiczną. O ślizgawce czynnej nawet latem wypowiedzieli się m.in. mieszkańcy, którym taki pomysł się po prostu podoba. Na interpelację Marcina Jakóbczyka odpowiedział lubelski Ratusz.

fot. KS

Ślizgawka w Lublinie przez cały rok?

Lubelskie lodowisko jest czynne tylko i wyłącznie w okresie jesienno-zimowym. I to właśnie w tej sprawie do Urzędu Miasta Lublin trafiła interpelacja radnego Marcina Jakóbczyka.

- W nawiązaniu do informacji medialnych, ale przede wszystkim licznych głosów mieszkańców oraz lubelskich środowisk związanych ze sportami zimowymi zwracam się z prośbą o umożliwienie całorocznego funkcjonowania lodowiska na IceManii lub wydłużenie dotychczasowego okresu – czytamy w oficjalnym piśmie.

Wśród potencjalnych przeszkód, by lubelska ślizgawka była dostępna dłużej niż tylko zimą, wymienia się m.in. szklaną elewację budynku i niesprawność urządzenia chłodzącego odpowiedzialnego za utrzymywanie odpowiedniej temperatury nawierzchni.

- Jak wskazują środowiska zaangażowane w zimowe sporty, w tym Lubelski Klub Hokejowy - przeszklone ściany nie stanowią problemu w całorocznym funkcjonowaniu obiektu, na dowód czego przytaczają przykłady z innych miast w Polsce. Kwestia agregatu musi zostać także rozwiązana, z uwagi chociażby na zbliżający się sezon zimowy. Wiadomo także, że w klubach korzystających z obiektów Icemanii trenuje około 500 osób w różnych grupach wiekowych. Także dorośli, bo seniorzy LHT Lublin rozpoczną tegoroczne rozgrywki w II lidze hokeja. Trzeba docenić ten fakt oraz determinację działaczy i zawodników – podkreśla radny Jakóbczyk.

W podobnym tonie wypowiedział się na łamach portalu Lublin24.pl prezes LHT Lublin.

- To MOSiR musi chcieć. Przez wiele lat prowadziliśmy rozmowy w tej sprawie. Widać z jakim efektem. Dzieci z Lublina jeżdżą po całej Polsce, żeby trenować sporty zimowe. Toruń, Bydgoszcz, Poznań, Łódź, Warszawa, a my może będziemy mieli lodowisko za dwa i pół miesiąca – przyznał Tomasz Janowski.

Pod naszym artykułem z dnia 7 sierpnia, w mediach społecznościowych uzbierało się kilkadziesiąt komentarzy w tej sprawie. Poniżej kilka z nich:

„Jestem w szoku, że Lublin ma lodowisko czynne dopiero od października. W dużo mniejszych miastach ludzie korzystają ze swoich przez cały rok. Pomysł świetny i warty realizacji! Skorzystają mieszkańcy, a także turyści! Bo to dodatkowa atrakcja dla Lublina!"

„Jestem zdecydowanie za! Córka trenuje łyżwiarstwo i lodowisko czynne przez cały rok byłoby naprawdę super! To ogromna szansa dla dzieci i młodzieży, żeby mogły regularnie trenować. Trzymamy kciuki!"

„Jako mama dwójki trenujących dzieci nie mogę zrozumieć, jak w tak dużym mieście nie ma możliwości całorocznego lodowiska (Torbyd w Bydgoszczy również jest cały oszklony i nie jest to problemem). W Lublinie dzieci chętne do nauki są, kadra trenerska również, tylko obiektu brak. Już lepsze warunki mieliśmy 20 lat temu, gdy sama jeździłam na łyżwach na Globusie".

Miasto odpowiedziało na apel radnego

Do sytuacji z lubelskim lodowiskiem miasto ustosunkowało się w odpowiedzi na interpelację radnego Jakóbczyka. Poniżej cała odpowiedź:

„Kwestia zasad funkcjonowania Lodowiska Icemania była już wielokrotnie poruszana i wyjaśniana w przestrzeni publicznej w tym w trybie odpowiedzi na interpelacje radnych.

Lodowisko funkcjonuje sezonowo z uwagi na uwarunkowania techniczne i klimatyczne oraz ograniczenia technologiczne systemu mrożenia, który obecnie zachowuje pełną skuteczność przy temperaturze nie większej niż 12°C. Zarząd Spółki Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Bystrzyca" w Lublinie Sp. z o.o., który jest zarządcą obiektu Lodowiska Icemania, mając na uwadze potrzeby klubów łyżwiarskich prowadzących działalność szkoleniową na Lodowisku „Icemania" oraz chęć korzystania przez mieszkańców Miasta w dłuższym okresie z tafli lodowej, podejmuje działania zmierzające do wydłużenia okresu funkcjonowania obiektu.

Należy jednak podkreślić, że zapewnienie całorocznego funkcjonowania lodowiska (z uwzględnieniem letniej przerwy technologicznej) wymaga przeprowadzenia kompleksowej modernizacji infrastruktury technicznej. Realizacja tego przedsięwzięcia uzależniona jest od pozyskania środków finansowych ze źródeł zewnętrznych. W związku z powyższym, zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami, Spółka planuje ponownie ubiegać się o dofinansowanie m.in. w ramach programu ministerialnego „Budowa lodowisk", o ile zostanie ogłoszony kolejny nabór wniosków. Niezależnie od powyższego MOSiR analizuje możliwości techniczne i organizacyjne, zmierzające choćby do częściowego wydłużenia okresu funkcjonowania Lodowiska „Icemania" już w nadchodzącym sezonie".

KS

Stare Miasto nie daje ludziom spać. "Zróbmy badania hałasu"

Trzeba mieć końskie zdrowie, żeby mieszkać na Starym Mieście w Lublinie. Do tego zdania można sprowadzić w wielkim skrócie opisywany przez nas problem mieszkańców dzielnicy. Liczba komentarzy i temperatura dyskusji w postach na Facebooku pod poprzednim artykułem świadczą, że sprawa budzi duże emocje Czytelników.

fot. Krzysztof Janisławski

Straż miejska podczas interwencji w lokalu na Olejnej w lipcu

Z wypowiedzi lokatorek mieszkań komunalnych z kamienicy przy Olejnej 5 cytowanych we wcześniejszym naszym artykule wynika, że mieszkanie na Starym Mieście jest bardzo uciążliwe. Szczególnie w sezonie.

Żyjemy w sytuacji wykańczającej psychicznie

Lokatorki mówią, że na porządku dziennym są hałasy i muzyka ze znajdujących się po sąsiedzku lokali i z ulicy. Małgorzata Szpecht mieszkająca na parterze kamienicy przy Olejnej 5, naprzeciwko lokalu plenerowego, opowiadała:

- Żyjemy w sytuacji wykańczającej psychicznie. Gdy wracam z pracy i wchodzę na Olejną, żołądek podchodzi mi do gardła.

- Próbujemy spać w zatyczkach, bierzemy leki uspokajające - dodaje Ewa Król z drugiego piętra.

Mieszkanki przekonują, że nie mogą liczyć na instytucje odpowiadające za przestrzeganie prawa. - Patrole przyjeżdżają za późno albo wcale - dodaje Ewa Król.

Radna Justyna Bydzyńska (klub PiS) napisała interpelację, w której zadała prezydentowi miasta szereg pytań dotyczących tej sprawy. Z odpowiedzi, którą otrzymała, wyłania się obraz diametralnie różny od tego z opisów mieszkańców.

ZNK wraz z administracją budynku dokłada wszelkich starań - przekonuje prezydent

Zastępca prezydenta Lublina Tomasz Fulara pisze m.in., że miasto nic nie wie o koncertach w lokalach na Starym Mieście "w rejonie, którego dotyczy interpelacja". Informuje też, że nie zostały spełnione warunki, aby komukolwiek cofnąć zezwolenie na sprzedaż alkoholu. Dowiadujemy się za to, że:

- ZNK wraz z administracją budynku dokłada wszelkich starań, aby w otoczeniu budynku panował porządek.

A także, że Stare Miasto jest patrolowane przez strażników miejskich i policjantów, którzy w razie potrzeby podejmują interwencję. Nie muszą jednak robić tego często:

- W latach 2023-2025, odnotowano przez Straż Miejską 12 zgłoszeń dotyczących hałasu, zakłócania spokoju i porządku publicznego lub ciszy nocnej w rejonie Olejnej 5 - czytamy w odpowiedzi.

Czy coś się zmieni na Starym Mieście?

- W sprawie planowanych działań we wskazanym rejonie mających na celu ograniczenie uciążliwości związanych z hałasem oraz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców w szczególności w godzinach wieczornych i nocnych, Policja oraz Straż Miejska Miasta Lublin planuje utrzymać działania prewencyjne w zakresie tożsamym z zakresem opisanym wyżej - pisze prezydent Fulara.

- Już po ukazaniu się artykułu opisujących nasze życie w hałasie, w jednym z sąsiednich lokali było wyjątkowo głośno, nawet jak na panujące tam standardy - opowiada Ewa Król. - Ludzie z kamienicy dzwonili na policję. Radiowozu ani patrolu nikt nie widział.

Nowa propozycja radnej

Justyna Budzyńska napisała w tej sprawie kolejną interpelację. Zwróciła uwagę, że w odpowiedzi prezydenta Fulary znajduje się informacja o tym, że w rejonie ul. Olejnej 5 nie wykonywano pomiarów poziomu hałasu.

- W mojej ocenie, przy takiej liczbie zgłoszeń i interwencji, brak obiektywnych pomiarów nie pozwala na rzetelną ocenę skali problemu ani na określenie, czy podejmowane dotychczas działania są wystarczające - pisze.

Radna argumentuje, że wielokrotne zgłoszenia mieszkańców oraz liczba interwencji służb uzasadniają „odejście wyłącznie od doraźnego reagowania na pojedyncze zgłoszenia i przeprowadzenie obiektywnych pomiarów hałasu".

- Szczególnie istotne jest, aby działania te nie ograniczały się wyłącznie do rejonu ul. Olejnej 5. Problem hałasu może występować również w innych częściach Starego Miasta, dlatego zasadne jest wykorzystanie wiedzy i doświadczenia Rady Dzielnicy Stare Miasto, która ma bezpośredni kontakt z mieszkańcami i może wskazać miejsca wymagające szczególnej uwagi - podkreśla radna.

Krzysztof Janisławski

eprasa.pl e7f6221a30

Po świeże cebularze przyjeżdżają do nas nawet z Czechowa!

Od lewej: Elżbieta Adamiec - kierowniczka sklepu, Zofia Krojec, Marta Zyszczak, Ewa Włodarczyk, Wioletta Gałka, Elżbieta Kozik, Jadwiga Skubiszewska

Jednym z walorów sklepu spod szyldu LSS jest własna piekarnia. Dlaczego? Po świeże wypieki, np. cebularze, klienci przyjeżdżają nawet z Czechowa!

Za progiem LSS „Merkury" w Lublinie klientów wita serdeczny uśmiech pracowników i, przede wszystkim, świeżutki asortyment. A chętnych na jego zakup nie brakuje. Potwierdzają to klienci.

Od pół wieku jest do dyspozycji mieszkańców. Mowa o sklepie LSS „Merkury" przy ul. Zemborzyckiej 29 w Lublinie. Działalność prowadzi nieprzerwanie od 1976 roku.

- Od sześciu lat pracuję w tym sklepie. Najbardziej cieszy mnie atmosfera wśród pracowników. A także kontakt z klientem. Śmiało mogę powiedzieć, że to taki sklep osiedlowy, więc znamy się z widzenia – przyznaje z uśmiechem pani Anita Semeniuk, która obsługuje klientów na stoisku z mięsem.

Od 50 lat dbają o klientów

Od pół wieku jest do dyspozycji mieszkańców. Mowa o sklepie LSS „Merkury" przy ul. Zemborzyckiej 29 w Lublinie. Działalność prowadzi nieprzerwanie od 1976 roku. Od początku był placówką handlową Społem, utworzoną jako osiedlowy pawilon, który, jak na ówczesne realia, oferował mieszkańcom nowoczesną formę robienia codziennych zakupów.

Sklep ma już tyle lat na karku, że na stałe wpisał się w lokalny krajobraz. Powstał w rejonie zabudowy mieszkaniowej i przemysłowej, swoim zasięgiem obejmuje dwie dzielnice: Kośminek i Dziesiątą.

Przetrwał dynamiczne zmiany gospodarcze i ustrojowe. By utrzymać się na rynku, konieczne było dostosowanie oferty do zmieniających się potrzeb klientów. W efekcie, z asortymentu dostępnego w sklepie przy Zemborzyckiej, do dziś korzystają zadowoleni mieszkańcy tej części stolicy województwa lubelskiego.

Kolejnym wartym podkreślenia jest fakt, że w budynku, w którym znajduje się sklep „Merkury", działa również firmowa piekarnia Lubelskiej Spółdzielni Spożywców. Dzięki niej codziennie wypiekane jest świeże pieczywo, które trafia na stoły okolicznych mieszkańców.

Zawodowe życie w LSS-ie

O tym, że warto znać blaski i cienie branży spożywczej, wie dokładnie Elżbieta Adamiec, kierowniczka sklepu przy ul. Zemborzyckiej 29 w Lublinie. Dlaczego? Można śmiało napisać, iż LSS „ją wychował".

- Akurat w tym sklepie pracuję od 25 lat. Łącznie w Lubelskiej Spółdzielni Spożywców od lat 40. Wcześniej pracowałam w innych placówkach. Były zdecydowanie mniejsze. Zaczynałam od małego 5-osobowego sklepu – opowiada Elżbieta Adamiec.

Przez dekady działalności LSS -ów w Lublinie czasy się zmieniały. Na lepsze czy na gorsze? Jak podkreśla kierowniczka sklepu, zdecydowanie na lepsze.

- Przede wszystkim to klient się zmienił. Mamy też teraz system komputerowy. Kiedyś liczyło się wszystko „na piechotę". To już nie te czasy co kiedyś – mówi z uśmiechem.

„Merkury" jest na 5+

Jednym z walorów sklepu spod szyldu LSS jest własna piekarnia. Dlaczego? Po świeże wypieki, np. cebularze, klienci przyjeżdżają nawet z Czechowa!

- To nie tylko cebularze. Mamy świeżutkie pieczywo, po które rano ustawiają się kolejki, chlebek na zakwasie. Ale jednak to cebularz odgrywa u nas największą rolę – mówi kierowniczka sklepu.

Te słowa potwierdza również pani Teresa, mieszkanka tutejszego osiedla.

- Najczęściej kupuję w tym sklepie produkty mleczne. Ale smaczne są tu również owoce czy różnego rodzaju pieczywa, wszystko świeżutkie. Warto przejść ten kawałek drogi, by zjeść dobry kawałek chlebka – podkreśla.

Zapytany przez nas kolejny klient LSS „Merkury" nie ma wątpliwości, że jakość produktów i obsługa w tym sklepie jest na najwyższym poziomie. A na pytanie, jak się tu robi zakupy, odpowiada:

- Na 5+! Te panie są tak miłe i tak serdeczne, podziwiam ich spokój i grzeczność – puentuje pan Aleksander, mieszkaniec ul. Zemborzyckiej.

Zgrana ekipa od lat

Jaki jest złoty środek, by przetrwać w jednym miejscu zatrudnienia? Wiadomo, że chodzi o odpowiednią atmosferę. W dusznej i ciężkiej nikt długo by nie wytrzymał. A ta w LSS-ie jest bez zarzutu. Potwierdza to pani Anita Semeniuk, która obsługuje klientów na stoisku z mięsem.

- Od sześciu lat pracuję w tym sklepie. Najbardziej cieszy mnie atmosfera wśród pracowników. A także kontakt z klientem. Śmiało mogę powiedzieć, że to taki sklep osiedlowy, więc znamy się z widzenia – przyznaje z uśmiechem.

Warty podkreślenia jest kolejny fakt: pani Anita została „sprzedawcą roku" w plebiscycie Kuriera Lubelskiego.

- Prawdopodobnie zostałam wytypowana przez klientów. Mogę się pochwalić, że zagłosowało na mnie ok. 200 osób. Dlaczego mnie wytypowano? Jestem otwartą i raczej pogodną osobą. Ludzie wolą mieć kontakt z drugim człowiekiem niż z maszyną samoobsługową. Większość naszych klientów to osoby starsze. A one lubią z nami po prostu pogadać. Dzięki temu poznajemy ludzi. A nam jest przyjemnie, gdy ktoś zapyta: „O, dzień dobry, jak się pan lub pani czuje? To miłe".

- Akurat w tym sklepie pracuję od 25 lat. Łącznie w Lubelskiej Spółdzielni Spożywców od lat 40. Wcześniej pracowałam w innych placówkach. Były zdecydowanie mniejsze. Zaczynałam od małego 5-osobowego sklepu – opowiada Elżbieta Adamiec.

Z pyszności – zwłaszcza tych piekarniczych – klienci mogą korzystać w godzinach od 6.30 do 20.30 – w dni powszednie oraz w sobotę od godziny 7 do 18.

- Jesteśmy miłe i życzliwe dla klientów. Jak to powiedzieć? Staramy się każdego klienta „dopieścić". Niech pan pamięta, zawsze najważniejszy jest drugi człowiek – puentuje rozmowę Elżbieta Adamiec.

KS

Sklepy PSS gdzie można kupić nasz magazyn Lublin 24

- Pl. Wolności 1
- Narutowicza 38/42
- Chrobrego 6
- Grażyny 14
- Wallenroda 13
- Roztocze 12
- Harnasie 11
- Spadochroniarzy 2
- Radzyńska 29
- Lubartowska 43
- Lotnicza 9
- Zemborzycka 29
- Herberta 14
- Kleeberga 12 A

W sklepie LSS „Merkury" przy ul. Zemborzyckiej 29 w Lublinie można nabyć nasz magazyn

Lublin24.pl

LBL

eprasa.pl e7f6221a30

Motor:

Mogą stracić największe gwiazdy

fot. KS

Motor musi liczyć się z potencjalnymi odejściami największych gwiazd drużyny

Dla wielu piłkarzy w Polsce gra w PKO BP Ekstraklasie jest spełnieniem zawodowych marzeń. Dla innych może być jedynie trampoliną do występów w silniejszych ligach. Niewykluczone, że tak będzie w przypadku trzech graczy Motoru Lublin.

Okienko transferowe w Europie nieuchronnie zmierza w kierunku zamknięcia, co generuje wiele medialnych doniesień dotyczących przyszłości poszczególnych zawodników. Nie inaczej jest z czołowymi piłkarzami żółto-biało-niebieskich, którzy mogą opuścić lubelski klub już najbliższej zimy. O kogo chodzi?

Najlepszy snajper i kapitan

Bohaterem jednej z plotek transferowych jest Karol Czubak. Ten 26-letni piłkarz w minionych rozgrywkach został wicekrólem strzelców krajowej elity z dorobkiem 18 bramek. Lepszy od niego był tylko Tomas Bobcek z Lechii Gdańsk, który strzelił 20 goli. Jednak to „Czubi" otrzymał tytuł najlepszego napastnika na oficjalnej gali PKO BP Ekstraklasy. Co ciekawe była to dla niego debiutancka kampania na tym szczeblu. Wcześniej występował bowiem na poziomie pierwszej i drugiej ligi, a także zaliczył nieudany, krótki epizod w belgijskim KV Kortrijk. Po zakończeniu sezonu ligowego wychowanek Sparty Sycewice otrzymał od selekcjonera Jana Urbana powołanie do reprezentacji Polski. 3 czerwca zadebiutował w kadrze przeciwko Nigerii.

Po tak udanym sezonie plotki dotyczące zainteresowania Czubakiem pojawiały się regularnie. Jak dotąd do lubelskiego klubu nie wpłynęła jednak żadna oferta. Niewykluczone, że ta sytuacja ulegnie zmianie w najbliższym czasie. Jak podał dziennikarz Eric Martin Gasulla, polski napastnik znalazł się na celowniku hiszpańskiego Levante. Do transferu jednak daleka droga, bowiem klub ma rozważać różne opcje.

Przypomnijmy, że tego lata Motor sprzedał już do Hiszpanii jednego zawodnika. Do Deportivo La Coruña trafił bowiem obrońca Bright Ede. 19-latek zdążył już zadebiutować w La Liga. W Lublinie zrobiono na nim świetny interes, ponieważ nabyto go w zimie 2025 roku z Zagłębia Lubin za zaledwie 100 tysięcy euro, a sprzedano z ogromnym zyskiem. – Hiszpański klub zapłaci Motorowi 6 milionów euro, a dodatkowo do umowy wpisano 1 milion euro w łatwych do osiągnięcia bonusach. To jedna z trzech najwyższych sprzedaży obrońcy z ekstraklasy w historii – informował Tomasz Włodarczyk z serwisu meczyki.pl.

Pod koniec czerwca ubiegłego roku Czubak podpisał z Motorem dwuletnią umowę, w której zawarto opcję przedłużenia o kolejne dwa lata. Ewentualni zainteresowani pozyskaniem napastnika urodzonego w Słupsku będą musieli liczyć się z transferem gotówkowym. Aktualnie portal Transfermarkt wycenia wartość rynkową 26-latka na 2.5 miliona euro.

Jest w klubie od II ligi

Łakomym kąskiem na rynku transferowym jest także Filip Luberecki. Wychowanek Rony Ełk trafił do Lublina w styczniu 2023 roku, gdy żółto-biało-niebiescy szykowali się do rundy wiosennej na poziomie II ligi. 17-letni wówczas lewy obrońca został sprowadzony z Escoli Varsovia Warszawa i nie miał na koncie gry w żadnym seniorskim zespole. W „Luberze" widziano duży potencjał, który szybko pokazał. Obecnie ten piłkarz ma w CV dwa wywalczone awanse z rzędu, ponad 60 meczów w ekstraklasie 27 na jej zapleczu i 16 w drugiej lidze. Ponadto regularnie gra w młodzieżowych kadrach narodowych. Niesamowicie rozwinął się pod okiem trenerów Goncalo Feio, Mateusza Stolarskiego, Mariusza Misiury oraz ich sztabów szkoleniowych.

Na początku 2025 roku media obiegła wiadomość, że Lubereckim jest zainteresowany ówczesny uczestnik Ligi Mistrzów, austriacki Sturm Graz. Do przenosin jednak nie doszło. Ostatecznie piłkarz podpisał w kwietniu ubiegłego roku nową umowę z Motorem, która obowiązuje do 31 grudnia 2027. Niewykluczone jednak, że w przypadku odpowiedniej oferty, 21-letni zawodnik opuści Lublin wcześniej. W grudniu amerykański dziennikarz Rudy Galetti poinformował, że młodzieżowym reprezentantem Polski są zainteresowane kluby Major League Soccer. Konkretne nazwy zespołów jednak nie padły.

W maju Pete O'Rourke z „Football Insidera" doniósł, że Luberecki znalazł się na radarze przedstawicieli angielskiej Championship, czyli zaplecza Premier League. Chodzi o Norwich City oraz Queens Park Rangers z zachodniego Londynu. Sprowadzenie Polaka w ramach transferu gotówkowego nie powinno być dla takich klubów problematycznym wydatkiem. Zwłaszcza że według Łukasza Olkowicza z Przeglądu Sportowego Onet piłkarz Motoru ma w kontrakcie klauzulę odstępnego w wysokości 1.5 miliona euro.

Mbaye Jacques Ndiaye

Karol Czubak

fot. Motor Lublin

Filip Luberecki

Zdaniem portalu transfermarkt.pl, gdy „Luberek" przychodził do Motoru kwota za lewonożnego defensora wyniosła 25 tysięcy euro. Według tego samego serwisu aktualnie wartość rynkowa tego piłkarza to 2.5 miliona euro. – Chciałbym zajść najdalej, gdzie się da. Gdzie jest ten mój sufit? Tego jeszcze nie wiem, natomiast wiem, że da się go przebić, na przykładzie Roberta Lewandowskiego. Nikt kilkanaście lat temu nie spodziewał się, że kapitan reprezentacji dojdzie tak daleko. Mam swoje marzenia, chcę grać w przyszłości w wielkim klubie zagranicznym, natomiast to jest marzenie każdego polskiego piłkarza. Na początek jednak potrzebny jest jeszcze taki krok pośredni między najwyższą półką, bo będzie po prostu prościej zbudować karierę. Lepiej najadać się małą łyżką – przyznał Luberecki w rozmowie z TVP Sport.

Perła z Afryki

W majowym wywiadzie dla TVP Sport o chęci sprawdzenia się w silniejszej lidze wypowiedział także inny z czołowych piłkarzy żółto-biało-niebieskich, Mbaye Jacques Ndiaye. – Jestem prawdziwym kibicem Motoru i czuję się tu bardzo dobrze. Ale jednym z argumentów, który skłonił mnie do podpisania w marcu nowego kontraktu, była obietnica pana prezesa i trenera, że nie będą utrudniać mi transferu do jednej z topowych lig w Europie. Oczywiście rozumiem, że oferta musi być satysfakcjonująca dla klubu, ale chciałbym przypomnieć, że gram w Motorze Lublin już 2,5 roku. W związku z tym uważam, że nadszedł czas, by spróbować sił w jednej z najsilniejszych lig w Europie i pokazać się na arenie międzynarodowej. Zwłaszcza że takie oferty zaczęły się pojawiać. Każdy kibic wie, w jakich ligach grają reprezentanci Senegalu i abym zadomowił się w reprezentacji, muszę grać na takim samym poziomie. A to jest moje marzenie – powiedział skrzydłowy, który w minionym sezonie strzelił osiem bramek.

Ndiaye skończy w październiku dopiero 23 lata. W Motorze gra od początku 2024 roku, kiedy to za 150 tys. euro kupiono go z Teungueth FC. Jego duża dynamika i umiejętność dryblingu robią wrażenie na kibicach ekstraklasy, ale nie tylko. Według medialnych doniesień wzbudzał też zainteresowanie zagranicznych klubów. W tym gronie są, m.in. AS Monaco, włoska Genoa, czy Hammarby IF ze Szwecji. Minionej zimy Senegalczyka chciało pozyskać francuskie ESTAC Troyes z drugiej ligi. Klub ten należy do City Football Group, a więc właścicieli Manchesteru City, Palermo, czy Girony. Francuzi rzekomo wysłali do Lublina ofertę kupna skrzydłowego. Według źródła ta była jednak „zdecydowanie za niska" i jeśli Troyes chce pozyskać „Jacka", to będzie musiało głębiej sięgnąć do kieszeni.

Ndiaye to jeden z ulubieńców sympatyków lubelskiego klubu. Do tej pory rozegrał w żółto-biało-niebieskich barwach ponad 70 spotkań. W marcu związał się umową ważną do 30 czerwca 2028 roku. Na boisku świetnie rozumie się z Karolem Czubakiem. Ten duet jest dla Motoru gwarantem wielu goli. Bez wspomnianej dwójki lubelskiej drużynie byłoby trudno zachować ligowy byt w poprzednim sezonie. Pomimo letnich transferów, od początku trwającej kampanii również to Polak i Senegalczyk stanowią o sile ofensywy ekipy trenera Mariusza Misiury.

Ewentualne odejścia Czubaka, Lubereckiego i Ndiaye byłyby dla Motoru dużym ciosem. Do momentu zamknięcia tego numeru wszyscy trzej nadal występowali w zespole z Lublina.

Karol Kurzępa

eprasa.pl e7f6221a30

Utrudnione przygotowania siatkarzy

Bogdanka LUK Lublin rozpoczęła treningi przed klubowym sezonem 2026/27 już 17 sierpnia. Zespół nie ćwiczy w pełnym zestawieniu. Taki stan rzeczy potrwa dość długo.

Bogdankę LUK Lublin czeka szósty z rzędu sezon w krajowej elicie

fot. Michał Janek

Okres przygotowawczy zaplanowano łącznie na dwa miesiące, ponieważ inauguracja nowego sezonu ligowego odbędzie się 17 października. Trudno jednak oszacować, kiedy trener Stephane Antiga będzie miał do dyspozycji wszystkich podopiecznych. To zależy od występów ich reprezentacji w nadchodzących turniejach międzynarodowych.

Przypomnijmy, że po poprzednim sezonie z klubu odeszło ponadto pięciu zawodników: Maciej Czyrek, Hillir Henno, Thales Hoss, Flynnian McCarthy oraz Jackson Young. Przed kolejną kampanią szeregi żółto-czarnych zasiliło łącznie czterech nowych siatkarzy. To libero Tomohiro Ogawa i przyjmujący Ran Takashi z Japonii, francuski środkowy Mousse Gueye oraz powracający do zespołu po pięciu latach przyjmujący Paweł Rusin.

Nieobecni kadrowicze

Docelowo skład Bogdanki LUK liczy 14 siatkarzy. Jednak przez kilka tygodni sztab szkoleniowy nie będzie mógł korzystać z pełnej grupy. Wszystko z powodu trwającego sezonu reprezentacyjnego. Od 9 do 26 września będą bowiem rozgrywane mistrzostwa Europy, które zaplanowano we Włoszech, w Bułgarii, Finlandii oraz na terenie Rumunii. Polacy rozpoczną zmagania 10 września od meczu z Portugalią w Sofii, ale już od 11 sierpnia przygotowują się do czempionatu w Zakopanem. W fazie grupowej zmierzą się również z Izraelem, Macedonią Północną, Ukrainą, a także Bułgarią. Biało-czerwoni bronią tytułu wywalczonego przed trzema laty. Na zgrupowaniu drużyny narodowej są rozgrywający Marcin Komenda, atakujący Kewin Sasak i przyjmujący Wilfredo Leon oraz trener-asystent Maciej Kołodziejczyk.

To nie jedyni kadrowicze w szeregach żółto-czarnych, którzy przygotowują się do mistrzostw Europy. Ze swoją reprezentacją trenuje również Aleks Grozdanow, który jedzie na turniej z Bułgarią, a także grający dla Francji Gueye.

Czempionat Starego Kontynentu pozbawia więc Bogdankę LUK pięciu zawodników. Dwóch kolejnych zagra w Mistrzostwach Azji, które zaplanowano w dniach 4-13 września. Wystąpi tam reprezentacja Japonii, mająca w składzie nowe nabytki lubelskiego klubu - Ogawę i Takahasiego. Natomiast Daenan Gyimah z Kanady rywalizował dopiero co w Pucharze Panamerykańskim, a później czekają go Mistrzostwa Kontynentalne NORCECA (11-19 września). Tym samym trener Antiga nie będzie miał do dyspozycji ponad połowy składu.

Od początku treningów w hali Globus pracują więc Mateusz Malinowski, Rafał Prokopczuk, Paweł Rusin, Mikołaj Sawicki, Jakub Wachnik oraz Maciej Zając. Później stopniowo skład będzie uzupełniany o graczy wracających z kadr narodowych. – Jak zwykle w tym początkowym okresie zajęcia będą koncentrować się na motoryce, ale nie zabraknie też stopniowo wprowadzanych elementów czysto siatkarskich. Pod nieobecność kadrowiczów, w treningach wspierać nas będą gościnnie, m.in. studiujący w Stanach Zjednoczonych syn Krzysztofa Ignaczaka - Sebastian i Wiktor Nowak. Zapraszać też zamierzamy niektórych wychowanków naszej akademii. Takie problemy dotykają „topowe" zespoły, a my się do nich zaliczamy – powiedział wiceprezes Maciej Krzaczek, cytowany przez Polsat Sport.

– Przez pierwszy tydzień było mało skoków. Prawie wcale. Na początku drugiego tygodnia przygotowań wprowadziliśmy atak i oczywiście takie elementy jak obrona, wystawa, przyjęcie. Nad takimi rzeczami dużo pracujemy. Jasne też, że na siłowni jest ciężko, czyli dużo pracy fizycznej. Nie brakuje też techniki i już dobrze to wygląda. Widać, że zawodnicy pracowali przed startem wspólnych treningów i teraz są w dobrej dyspozycji. Zorganizowaliśmy pracę nieco inaczej. Poza tym teraz lepiej wiemy, z jakimi problemami borykają się nasi zawodnicy i jak sobie z nimi radzić. Uważam, że zawsze da się coś poprawić. Jest też jednak kwestia pecha i tu nie ma się zbyt wielkiej kontroli. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby w miarę możliwości uniknąć kontuzji, a to bardzo pomoże drużynie – ocenił dla portalu tauronliga.pl trener Stephane Antiga.

Nowości w sztabie

Po poprzednim sezonie z lubelskiego klubu odeszli asystent trenera Arkadiusz Grzelak oraz fizjoterapeuta Olaf Gołąbek. Pierwszy z wymienionych pracował w Lublinie przez ostatnie trzy lata. Najpierw był w sztabie Massimo Bottiego, a następnie Antigi. Z żółto-czarnymi cieszył się z największych sukcesów w historii klubu - mistrzostwa i wicemistrzostwa Polski, wygranej w międzynarodowym Pucharze Challenge, zdobycia Pucharu i Superpucharu kraju. Z kolei Gołąbek spędził w Bogdance LUK tylko miniony sezon.

W medycznej części sztabu Gołąbek współpracował z Justyną Pałką, która przejęła teraz funkcję pierwszej fizjoterapeutki. Ponadto pracę w klubie rozpoczęli fizjoterapeuta/osteopata Krzysztof Pytka oraz masażysta Maciej Strzelecki. Natomiast w miejsce Grzelaka nie zatrudniono nowego asystenta. Tym samym pełny skład sztabu wygląda następująco:

Pierwszy trener: Stephane Antiga
Drugi trener: Maciej Kołodziejczyk
Statystyk: Jakub Dzirba
Trener przygotowania motorycznego: Gabriele Dedda
Fizjoterapeuta: Justyna Pałka
Fizjoterapeuta/osteopata: Krzysztof Pytka
Masażysta: Maciej Strzelecki
Lekarz: Tomasz Wnuk
Kierownik drużyny: Bartłomiej Tyniec

Zmiana po 18 latach

Bogdanka LUK rozpocznie jesienią zmagania w szóstym z rzędu sezonie w najwyższej klasie rozgrywkowej. Rozgrywki te jednak zaczęły funkcjonować pod zmienioną nazwą. Przez ostatnich 18 lat lokalna ekstraklasa w siatkówce, nazywała się na mocy umowy sponsorskiej PlusLigą. Od 23 lipca jest to już Tauron Liga. – Polska Liga Siatkówki i TAURON Polska Energia podpisały nową umowę sponsoringową. To największy w historii zakres współpracy obu partnerów, który obejmie wszystkie najważniejsze rozgrywki ligowej siatkówki w Polsce, a TAURON zyska prawa m.in. do nazw czterech najważniejszych lig siatkarskich w Polsce. Zawarta umowa obowiązywać będzie co najmniej do końca sezonu 2029/2030 – czytamy w komunikacie.

Żółto-czarni rywalizują w krajowej elicie od sezonu 2021/22. Swoją debiutancką kampanię zakończyli na 11. miejscu w tabeli. Rok później uplasowali się o pozycję wyżej. W rozgrywkach 2023/24 zajęli piątą lokatę, a następnie sięgali po mistrzostwo Polski i srebrne medale. Biorąc pod uwagę fakt, że klub funkcjonuje dopiero od 2013 roku, jest to wynik niezwykle imponujący.

Lublinianie rozpoczną nowy sezon od wyjazdowego starcia z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle. Do tej konfrontacji dojdzie 17 października. Pierwszy domowy mecz zaplanowano tydzień później, a do hali Globus przyjedzie wówczas Energa Treflem Gdańsk. Poza rywalizacją na krajowym podwórku, wicemistrzowie Polski będą także występować w Lidze Mistrzów. Wilfredo Leon i spółka trafili do grupy z włoskim klubem Rana Verona, Tours Volley-Ball z Francji oraz zwycięzcą trzeciej rundy eliminacji. W poprzedniej edycji lubelska drużyna dotarła do ćwierćfinału Champions League jako beniaminek rozgrywek.

– Uważam, że potencjalnie drużyna będzie silniejsza. Jeśli będziemy mieli mniej problemów zdrowotnych, to jestem przekonany, że możemy grać jeszcze lepiej, niż w zeszłym roku. Myślę, że zespoły z Zawiercia, Warszawy, być może Asseco Resovia i inne drużyny również mogą grać lepiej dzięki transferom, które zrobiły. Faktycznie, to będzie bardzo interesujące. Myślę, że poziom ligi może być w tym sezonie naprawdę bardzo wysoki – ocenił trener Antiga w rozmowie z portalem tauronliga.pl.

Karol Kurzępa

LBL

eprasa.pl e7f6221a30

Rewolucja wśród czerwono-czarnych

W nadchodzącym sezonie kibice zobaczą zespół koszykarzy PGE Startu Lublin w nowej odsłonie. W kadrze drużyny trenera Wojciecha Kamińskiego doszło do wielu zmian.

PGE Start Lublin wznowił treningi 17 sierpnia

„Startowcy" mają za sobą dwa skrajnie odmienne kampanie. W rozgrywkach 2024/25 Lublinianie sensacyjnie dotarli do finału i zdobyli wicemistrzostwo kraju. Sezon 2025/26 zaczęli od wywalczenia Superpucharu Polski, ale później długo nie potrafili złapać odpowiedniego rytmu i przeplatali słabe mecze z lepszymi, mając przy tym sporo problemów zdrowotnych. Efekt? 13. miejsce na mecie rozgrywek i bilans 10 zwycięstw oraz aż 20 porażek w Polskiej Lidze Koszykówki.

Stabilizacja w sztabie

Gorszy sezon nie osłabił pozycji trenera. Jeszcze w przedostatniej kolejce poprzednich rozgrywek Wojciech Kamiński podpisał nowy, trzyletni kontrakt. Posadę zachowali także główny asystent, Michał Sikora, odpowiadający za przygotowanie motoryczne Jakub Drozd oraz fizjoterapeuci - Maciej Rzeszowski i Mateusz Deruś. W sztabie pojawiły się natomiast dwie nowe twarze.

Pierwszą z nich był drugi asystent, którym został Tobiasz Łuszczyk. Ten niespełna 25-letni, pochodzący z Wielkopolski trener ma w swoim CV pracę w poznańskich klubach: AZS i TS Basket, a także UKS Go Basket Kicin i MKKS Żak Koszalin. Ostatnie dwa lata spędził natomiast jako asystent w Mieście Szkła Krosno, z którym cieszył się z awansu do PLK, a następnie rywalizacji w krajowej elicie.

Do sztabu jako team manager dołączył zaś Roman Szymański, który przez ostatnich dziewięć sezonów występował w czerwono-czarnych barwach na pozycji centra. Jednak po rozegraniu 283 spotkań dla PGE Startu i kolejnej ciężkiej kontuzji odniesionej w marcu, 35-latek postanowił zakończyć karierę. Poza pracą z pierwszym zespołem ma także prowadzić grupę U11 w klubowej akademii. – Serce jeszcze chciało grać, ale zdrowie ma się jedno. To było jedyne rozsądne rozwiązanie. Cieszę się, że od razu znalazłem dla siebie miejsce w klubie. Mam duże doświadczenie, znam koszykówkę od strony zawodnika. Myślę, że spełnię się w nowej roli. Będę dbał od strony klubu o zawodników, aby niczego im nie brakowało, spełniał ich prośby, organizował sprzęt – powiedział Szymański.

Trzech muszkieterów

Przed rozpoczęciem budowy składu na nowy sezon, trenerzy wiedzieli, że w kadrze drużyny pozostaną mający ważne umowy Bartłomiej Pelczar i Filip Put. Pierwszy z wymienionych to klubowy wychowanek, który zadebiutował w seniorskiej drużynie już ponad dekadę temu. Do tej pory rozegrał dla PGE Startu 219 meczów ligowych. Natomiast Put trafił do Lublina przed sezonem 2023/24 i dwa lata temu został wybrany na kapitana zespołu.

Nowy kontrakt podpisał zaś Courtney Ramey. To zawodnik, którego fani doskonale pamiętają z sezonu wicemistrzowskiego. Gracz z USA był wtedy jednym z kluczowych koszykarzy w składzie trenera Kamińskiego. Wystąpił wówczas w 47 ligowych meczach. Jego dyspozycja była powszechnie chwalona, o czym świadczy tytuł MVP grudnia 2024 oraz wybór do drużyn kolejki po dziewiątej, czternastej i dwudziestej ósmej serii spotkań sezonu zasadniczego. Poprzednią kampanię rozpoczął w AMW Arce Gdynia, gdzie rozegrał 19 spotkań. Następnie pod koniec lutego wrócił do lubelskiego klubu i wziął udział w 10 konfrontacjach. Dobrze czuje się w Lublinie i postanowił pozostać w klubie, by odbudować formę sprzed dwóch lat.

Pozostali gracze pożegnali się z PGE Startem. Oprócz kończącego karierę Szymańskiego, na zawieszenie swojej przygody z koszykówką zdecydował się Wiktor Kępka. Reszta koszykarzy zaczęła szukać nowych pracodawców.

Dużo ciekawych ruchów

Pierwszym nowym zawodnikiem, który dołączył do czerwono-czarnych był Matthias Tass. To 27-letni Estończyk, który mierzy 209 cm wzrostu i występuje na pozycji centra. W trakcie kariery grał w ojczyźnie, amerykańskiej lidze uniwersyteckiej, MKS-ie Dąbrowa Górnicza, hiszpańskim Baxi Manresa, Filou Oostende z Belgii oraz Legii Warszawa. W minionym sezonie sięgnął po mistrzostwo Polski. Ma ponadto bogate doświadczenie zdobyte w reprezentacji kraju.

Następnie szeregi PGE Startu zasilił Grzegorz Kulka. Ten skrzydłowy urodził się 4 kwietnia 1996 roku w Warszawie i mierzy 205 cm wzrostu. Przygodę z koszykówką zaczynał w warszawskiej Polonii, skąd w 2012 roku przeniósł się do Trefla Sopot, gdzie początkowo występował głównie w drugim zespole. W klubie z Trójmiasta spędził łącznie siedem sezonów, z roczną przerwą na wypożyczenie do Stali Ostrów Wielkopolski. Ponadto bronił barw Górnika Zamek Książ Wałbrzych oraz Legii Warszawa. Do tej pory zaliczył w Polskiej Lidze Koszykówki 313 meczów, w których zdobył 1621 punktów. Na swoim koncie ma również wicemistrzostwo Polski oraz Puchar kraju.

Kolejnym nabytkiem był Anrijs Miska. To mający 206 cm wzrostu, 26-letni Łotysz, który najlepiej czuje się na pozycjach silnego skrzydłowego oraz centra. Grał w młodzieżowych grupach Realu Madryt i hiszpańskiej trzeciej lidze w zespole CB Tormes, w wieku 18 lat. Głównie jednak występował w Latvian-Estonian Basketball League, gdzie bronił barw BK Liepaja, Latvijas Universitate, VEF Ryga oraz BC Kalev/Cramo, w którym spędził ostatnie dwa lata. Natomiast w sezonie 2023/24 rywalizował na zapleczu włoskiej ekstraklasy w drużynie Luiss Roma. Na jego doświadczenie składają się również występy w Basketball Champions League, FIBA Europe Cup, a także gra w reprezentacji na młodzieżowych mistrzostwach Europy i świata.

Do lubelskiego zespołu dołączył również Janari Joesaar. To 32-letni skrzydłowy, który mierzy 198 cm wzrostu i jest reprezentantem Estonii. Ten doświadczony gracz jest dobrze znany kibicom PLK. W latach 2022-24 bronił bowiem barw Anwilu Włocławek, natomiast w sezonie 2024/25 występował w Dzikach Warszawa. Poza tym w trakcie kariery grał dla klubów ze swojej ojczyzny, w Hiszpanii (Iberostar Teneryfa i Baxi Manresa), niemieckiego Medi Bayreuth, a także KK Bosna Sarajewo, z którym w poprzedniej kampanii czerwono-czarni rywalizowali w rozgrywkach FIBA Europe Cup.

Nowym zawodnikiem czerwono-czarnych został Cezary Siergiej. Ten utalentowany niski skrzydłowy podpisał z lubelskim klubem trzyletni kontrakt. Siergiej urodził się 21 maja 2007 roku. Jest wychowankiem Wilków Morskich Szczecin, gdzie występował w grupach młodzieżowych, a także zadebiutował w seniorach na poziomie III ligi w sezonie 2021/22. Następnie trafił do SMS PZKosz Władysławowo. Przez cztery lata nauki w liceum zanotował tam 58 meczów i 237 punktów na szczeblu drugoligowym.

Głównym rozgrywającym został Jaizec Lottie. Ten amerykański koszykarz ma 184 cm wzrostu i urodził się 16 lutego 1998 roku w Aurorze, w stanie Kolorado. W Europie gra od 2022 roku. Jego pierwszym pracodawcą na Starym Kontynencie był szwajcarski BBC Monthey-Chablais. Następny sezon rozpoczął we włoskim Givova Scafati, skąd po czterech spotkaniach przeniósł się do VEF Ryga. Jako zawodnik łotewskiego zespołu zadebiutował w Lidze Mistrzów. Później związał się z niemieckim Hamburg Towers, gdzie rywalizował nie tylko w Bundeslidze, ale też w rozgrywkach EuroCupu. W poprzedniej kampanii był natomiast graczem CSM Oradea z Rumunii, z którym występował w FIBA Europe Cup oraz dotarł do finału play-offów, sięgając ostatecznie po wicemistrzostwo kraju.

Największym echem odbił się transfer prosto z NBA. Jego bohaterem był Lucas Williamson, który w minionym sezonie grał w Memphis Grizzlies. Amerykanin urodził się 28 stycznia 1999 roku w Chicago, mierzy 193 cm wzrostu i najlepiej czuje się na pozycji rzucającego obrońcy. Większość kariery zawodowej spędził w G League, czyli na zapleczu NBA. Występował tam w Ontario Clippers, Memphis Hustle i Wind City Bulls. Jak dotąd jego jedynym zagranicznym klubem był kanadyjski Edmonton Stringers, gdzie zaliczył krótki epizod. W kwietniu, w wieku 27 lat spełnił swoje marzenia i związał się krótkoterminowym kontraktem z Memphis Grizzlies, rozgrywając siedem spotkań na parkietach NBA.

Jako ostatni kontrakt podpisał Bartosz Ciechociński. To niespełna 35-letni, mający 203 cm wzrostu rodowity Lublinianin, który może występować zarówno jako skrzydłowy, jak i center. W PGE Starcie występował już w sezonie 2012/13, a następnie w latach 2015-2018 oraz w kampanii 2021/22, notując do tej pory 99 meczów w PLK w czerwono-czarnych barwach. Dużą część kariery spędził jednak na parkietach pierwszoligowych, gdzie rozegrał 274 spotkania, w których zdobył łącznie 2353 punktów.

– Jestem zadowolony z transferów. Udało nam się zrealizować dużo więcej pierwszych wyborów, niż przed rokiem i to cieszy – powiedział trener Kamiński.

W oczekiwaniu na jesień

Poprzedni mecz z udziałem czerwono-czarnych odbył się 6 maja. Na rozpoczęcie kolejnych rozgrywek kibice PGE Startu będą musieli poczekać aż do 3 października. Wówczas do Lublina przyjedzie Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski. W ramach przygotowań do sezonu Filip Put i spółka rozegrają siedem sparingów.

Karol Kurzępa

LBL

eprasa.pl e7f6221a30

Nasz przegląd sierpnia

Minął miesiąc: A może rzucić to wszystko i wyjechać do Jakubowic?

Przez twe oczy, te oczy zielone oszalałem… (17-21 sierpnia)

Disco polo

Budka Suflera przeprosiła Zenka Martyniuka za to, że wokalista zespołu, Jacek Kawalec, sparodiował gwiazdę disco polo. Kawalec się odwinął i odszedł z Budki. Odwinął się też Martyniuk i zagroził Kawalcowi procesem. Bowiem ów Kawalec miał zasugerować, że Martyniuk posługuje się na scenie wyłączonym mikrofonem. O komentarz w sprawie poproszono Krzysztofa Cugowskiego, ale ten powiedział - jakby to ująć - że ma to w d… **Przez twe oczy, te oczy zielone oszalałem…**

Betonoza daje ciała

Sypie się Plac Teatralny. Betonowa architektura tej części Lublina kruszeje i przestaje być wizytówką miasta. **Przyroda upomina się o swoje.**

Dwójka na pudle

W ogólnym rankingu miast przyjaznych kierowcom, przygotowanym przez Oponeo.pl i Yanosik, Lublin zajął 2. miejsce (41 punktów) przegrywając z Bydgoszczą i wyprzedzając Szczecin. Warto zauważyć, że w Lublinie mamy najtańsze OC (średnio 748 zł), za to zajmujemy ostatnie miejsce, jeśli chodzi o liczbę punktów ładowania pojazdów elektrycznych (29). **Elektryki się nie przyjęły?**

W piątek wieczorową porą

W Lublinie przeprowadzono kolejne działania „Stop Drift". Finałem akcji skoncentrowanej na bezpieczeństwie w ruchu drogowym było przeprowadzenie ponad 70 kontroli, podczas których ujawniono prawie 60 wykroczeń. Policjanci nałożyli ponad 50 mandatów karnych. **Drogówce polecamy Krakowskie Przedmieście. Szybcy i wściekli dają czadu.**

Skąd dają dyla

Całe województwo lubelskie w latach 2004-2024 straciło wskutek migracji stałych 4823 mieszkańców, a największe ubytki w przeliczeniu na 1000 mieszkańców zanotowały: powiat hrubieszowski, powiat rycki i Chełm. Dodatnie saldo miały natomiast m.in. powiat lubelski i powiat świdnicki. **Ludzie lgną do dużych miast. I do Świdnika.**

A może rzucić to wszystko i wyjechać do Jakubowic? (10-14 sierpnia)

Operacja Opera i blady strach

Podlegająca pod Urząd Marszałkowski w Lublinie duża instytucja kulturalna - Opera Lubelska - znalazła się pod lupą Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Chodzi o przetargi. Czyli o co? Na razie tajne przez poufne. **Rewizor przyjechał.**

Być, albo nie być

- Czy w Polsce za decyzje organów władzy odpowiadają konkretni ludzie, czy ostatecznie zawsze odpowiada bezimienny „urząd", czyli nikt - zastanawia się na platformie X Redbad Klynstra, odnosząc się do zwolnienia go z funkcji dyrektora Teatru Osterwy. **Szkoda szarpaniny, panie Klynstra. Przecież wiadomo, że odpowiada Pan Nikt.**

Wojna tuż za rogiem

Ile jest schronów na Lubelszczyźnie? Trzy. To: 1 schron, 1 ukrycie, 1 miejsce doraźnego ukrycia. Gdzie się zatem ukryć w razie ataku z powietrza? W domu, z dala od okien. **Mamy przerąbane.**

Uroki Starego Miasta

- Ludzie przyjeżdżają tutaj wyszaleć się jak do cyrku - ocenia mieszkanka kamienicy przy ul. Olejnej 5 w Lublinie. Jak mieszkańcom żyje się w najbardziej rozrywkowej dzielnicy miasta? - Śpię ze stoperami w uszach. - Nakładamy słuchawki, bierzemy leki uspokajające. - Żyjemy w sytuacji wykańczającej psychicznie. - Gdzie nasze prawo do wypoczynku? **A może rzucić to wszystko i wyjechać do Jakubowic?**

Młyny mielą strasznie powoli

Beata Stepaniuk-Kuśmierzak chce wrócić do pracy. Jak informuje Jawny Lublin, zastępczyni prezydenta ds. kultury, sportu i partycypacji ponowiła próbę, by zniesiono nałożone przez prokuratora zawieszenie w pełnieniu obowiązków. Sąd rozpatrzy wniosek 29 września. Podobno. **W tej sprawie wszystko jest "podobno".**

Radny zaradny (3-7 sierpnia)

Jak to się robi w Lublinie

Pani Ala i pani Jola wzięły ze sobą ślub w Portugalii. Następnie Urząd Stanu Cywilnego w Lublinie wydał im polski akt małżeństwa, lecz... nie zmienił ich stanu cywilnego. Panie pozostały pannami. **Wieczne panny młode?**

Nawet niewierzący idzie do kościoła

Gdy upał doskwiera ludzie szukają chłodu w grubych murach kościołów. Kościoły w centrach miast zazwyczaj są otwarte, natomiast w mniejszych miejscowościach może być inaczej. Jednakże decyzja w każdym przypadku należy do proboszczów. Najważniejsze, że w śródmieściu Lublina - jak zapewnia kuria - można śmiało szukać ochłody w świątyniach katolickich, nawet jeśli nie jest się osobą wierzącą. **Prosimy tylko nie wypijać wody święconej.**

Radny zaradny

Miejski radny Koalicji Obywatelskiej z klubu prezydenta Krzysztofa Żuka, syn znanej europosłanki, został ukarany przez policję dwoma mandatami i dziesięcioma punktami karnymi. Za to, że posłużył się kartą dla osób niepełnosprawnych swojego ojca, żeby wypasionym autem zaparkować bez problemu i za darmo w centrum Lublina. **Wstyd!**

Chwalipięta

Policja w Tomaszowie Lubelskim poinformowała, że funkcjonariuszom udało się ustalić dane mężczyzny, który pędził mercedesem 257 km na godz. trasą S17, a swoim „wyczynem" pochwalił się w internecie. Mężczyzna zgodził się dobrowolnie poddać karze - został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. zł, otrzymał również 15 punktów karnych. **Pycha pędziła przed upadkiem? A skąd! Po prostu tego gościa stać na wszystko.**

Najazd

Od początku roku do czerwca do Lublina przyjechało 1,35 mln gości. To o 54 tys. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. **Nie przenoście nam Krakowa do Lublina...**

fot. Andrzej Nowaczyk

Galaktyczne MPK (27-31 lipca)

Lej czy krater

Po uderzeniu ruskiej rakiety w pole pod Turobinem, w ziemi powstała imponująca dziura. Przez wiele mediów nazywana kraterem. Bo krater brzmi lepiej, niż jakiś tam lej. W poważnej rozgłośni zastanawiano się nawet, czym się różni lej od krateru. Problemu nie rozwiązano, zastanawiano się nad powołaniem eksperta. Ten by powiedział, że w polu pod Turobinem mamy lej, który powstał po uderzenia rakiety. Krater byłby wtedy, gdyby rąbnął w nas wielki meteoryt. **Czego nikomu nie życzymy.**

Polityka

Przemysław Czarnek przejechał się po rządzie, zarzucając mu szybki wzrost cen paliw. – To wina ewidentnie Tuska, Motyki, Domańskiego, Kosiniaka-Kamysza, Czarzastego. Wszystkich tych, którzy tworzą koalicję 13. Grudnia – przekonywał. I wtedy na jego konferencję prasową wparowała europosłanka Marta Wcisło i stwierdziła – jakby to ładnie powiedzieć – że Czarnek kłamie. **Kto się czubi, ten się lubi.**

Sztukmistrz na drodze

W Izbicy policjanci zatrzymali 51-letniego kierującego ciągnikiem rolniczym. Jechał drogą krajową nr 17 bez świateł i wykonywał tak niebezpieczne manewry, że inni kierowcy wezwali mundurowych. Traktorzysta miał niemal 3 promile alkoholu. Czyżby Carnaval Sztukmistrzów wyrwał się za opłotki Lublina? **Niegdyś 3 promile w organizmie traktorzysty z PGR-u nie było niczym niezwykłym i taki gość nie wyczyniał cudów na szosie. A dziś? Świat schodzi na psy.**

Urodziny miasta

Lublin przygotowuje się do obchodów okrągłej 709. rocznicy nadania praw miejskich. Od 8 do 17 sierpnia będą darmowe koncerty, spektakl na Zamku, piknik w parku, balony na niebie, uczucie wirowania i pustka w głowie… **„Happy Birthday, Mr. President"...**

Galaktyczne MPK

Lublin rozpoczął testy innowacyjnego autobusu elektrycznego. Auto ma iście kosmiczny wygląd, za czym idzie szereg nowatorskich rozwiązań. Nas najbardziej zainteresował opis siedzeń: wykonane są z niepalnego tworzywa sztucznego i zaprojektowane w sposób ograniczający skutki wandalizmu. **Kosmos kosmosem, ale bez idiotoodpornych rozwiązań autobus nie pojedzie.**

Kinga Borek

LBL

eprasa.pl e7f6221a30

ISSN 2451-4330 N 12960

wspólnota regionalna

Nr 35 (1035) 1 września 2026 r.

24wspolnota.pl Lublin24.pl Lukow24.pl

W grudniu 2025 roku wydalono Mariana M. z zawodu nauczyciela, ale złożył on odwołanie od tej decyzji

Były nauczyciel z zarzutami za intymną relację z niepełnoletnią uczennicą. Skandal w szkole w Lublinie

Ważny krok śledczych w sprawie skandalu w Zespole Szkół Odzieżowo-Włókienniczych w Lublinie. Marian M., były nauczyciel, usłyszał zarzuty prokuratorskie za wchodzenie w relacje intymne z niepełnoletnią uczennicą. Grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności. Akt oskarżenia ma być sporządzony do końca sierpnia.

Intymna relacja nauczyciela z uczennicą

Sprawa została ujawniona opinii publicznej jesienią ub.r. po publikacjach na portalu Jawny Lublin. Z ustaleń portalu wynikało, że Marian M., nauczyciel w Zespole Szkół Odzieżowo-Włókienniczych przy ul. Lwowskiej w Lublinie, kilka lat wcześniej miał wejść w relację intymną z niepełnoletnią, 17-letnią wówczas uczennicą. Mężczyzna był od niej starszy o prawie 20 lat. Nastolatka miała nawet zamieszkać ze swoim nauczycielem.

Brak reakcji dyrektor

Z ustaleń Jawnego Lublina wynika, że pokrzywdzona kobieta, już jako absolwentka szkoły, opowiedziała swoją historię ówczesnej dyrektor - Halinie Rybczyńskiej, ale ta nie zgłosiła sprawy do żadnych organów nadzorczych ani organów ścigania, a Marianowi M. pozwoliła odejść ze szkoły z czystą kartą, za porozumieniem stron.

Mężczyzna był od niej starszy o prawie 20 lat. Nastolatka miała nawet zamieszkać ze swoim nauczycielem

Po jakimś czasie była uczennica, już jako pełnoletnia kobieta, zgłosiła sprawę do prokuratury.

Interwencja jednego z nauczycieli

Jak podaje Jawny Lublin, Marian M. miał nawiązywać niestosowne kontakty także z innymi uczennicami szkoły. Informacje te dotarły do jednego z nauczycieli, który powiadomił o tym kuratorium, Rzecznika Praw Dziecka i Urząd Miasta Lublin. Zawiadomienie do prokuratury złożył Mariusz Banach, zastępca prezydenta.

Dyrektor odwołana

Dyrektor Halina Rybczyńska została odwołana w październiku 2025 roku. Złożyła skargę na decyzję prezydenta miasta w tej kwestii, jednak w marcu br. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie nie przyznał jej racji.

Nauczyciel wydalony z zawodu. Usłyszał zarzuty i stanie przed sądem

Komisja Dyscyplinarna Kuratorium Oświaty w Lublinie w grudniu 2025 roku wydaliła Mariana M. z zawodu nauczyciela. Ten odwołał się do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli działającej przy ministrze edukacji narodowej, sprawa nie została jeszcze rozstrzygnięta.

- Nauczycielowi został przedstawiony zarzut z art. 199 § 1 i 2 kk - wskazuje Sylwester Woźniak, p.f. szefa Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie. Zastrzega, że ze względu na charakter sprawy, nie ujawnia szczegółów postępowania, w tym tego, czy Marian M. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Prokurator zaznaczył, że akt oskarżenia ma zostać sporządzony jeszcze do końca sierpnia. W tym śledztwie chodzi o wspomnianą pokrzywdzoną kobietę, z którą Marian M. miał nawiązać relację i która miał z nim zamieszkać.

- Co do przypadku pozostałych uczennic, zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na skierowanie do sądu aktu oskarżenia - zaznacza prok. Sylwester Woźniak.

Art. 199 Kodeksu karnego odnosi się do nadużycia stosunku zależności lub wykorzystania krytycznego położenia i doprowadzenia poprzez to innej osoby do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności. W tym przypadku czyn taki jest zagrożony karą do pięciu lat pozbawienia wolności, bowiem osobą pokrzywdzoną była osoba małoletnia.

Dominik Smagała

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA
NA CMENTARZU KOMUNALNYM
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE

hades-biala.pl

- KAMIENIARSTWO

scalpro.pl

- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN

lignart.pl

- KWIACIARNIA

poppyflowers.pl

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

REG

Zaatakowała nożem kobietę na ulicy w Lublinie. Jest akt oskarżenia, nie ma aresztu

Do sądu trafił już akt oskarżenia w sprawie 20-letniej Nikoli Z. Lublinianka jest podejrzana o zaatakowanie nożem w grudniu ub. w rejonie ul. Kunickiego innej kobiety oraz naruszenie nietykalności cielesnej kilkuletniej dziewczynki. Oskarżona będzie odpowiadać przed sądem z wolnej stopy.

fot. Policja/Archiwum

Zamiast tymczasowego aresztowania, organy ścigania zastosowały wobec Nikoli Z. dozór policji oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną i zbliżania się do niej na minimum 50 m

Rana kłuta przechodząca na wylot

Chodzi o bulwersujące zdarzenie z 9 grudnia ub.r. Pokrzywdzona szła chodnikiem ul. Mireckiego (w pobliżu ul. Kunickiego, dzielnica Dziesiąta) ze swoją 4-letnią córką i inną, znajomą kobietą, gdy nagle została zaatakowana przez 20-letnią Nikolę Z. uzbrojoną w nóż.

30-latka doznała dosyć poważnych obrażeń ręki. Jak czytamy w akcie oskarżenia, w wyniku ugodzenia doznała rany kłutej prawego ramienia przechodzącej na wylot, do tego innych obrażeń okolicy ramienia i rany ciętej okolicy żuchwy.

Na tym ataku się nie skończyło, bo kobieta miała także zaatakować rękami 4-letnie dziecko, idące z pokrzywdzoną. Prokurator wskazuje w akcie oskarżenia, że doszło do szarpania małoletniej.

Śledztwo prowadziła Prokuratura Rejonowa w Lublinie. Nikoli Z. postawiono zarzuty spowodowania uszczerbku na zdrowiu u pokrzywdzonej oraz naruszenia nietykalności cielesnej dziecka. Grozi jej do dwóch lat pozbawienia wolności.

Podejrzana nie została aresztowana

Napastniczka nie została tymczasowo aresztowana, co spotkało się z oburzeniem m.in. bliskich napadniętej kobiety.

Moim zdaniem ta, która zaatakowała, zadawała ciosy nożem, żeby zabić. Decydowały centymetry... - mówił niedługo po zdarzeniu wyraźnie poruszony ojciec pokrzywdzonej, który skontaktował się z redakcją Lublin24.pl. - Jakim cudem po czymś takim można było wypuścić tę kobietę na wolność po dwóch dniach?! - dodawał.

Zamiast tymczasowego aresztowania, organy ścigania zastosowały wobec Nikoli Z. dozór policji oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną i zbliżania się do niej na minimum 50 m.

Prokurator w akcie oskarżenia podkreślił, że 20-latka działała umyślnie z zamiarem bezpośrednim, publicznie, z błahego powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego.

Nikola Z. nie była w przeszłości karana. Jej sprawę rozstrzygnie Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie, będzie odpowiadała z wolnej stopy. Proces rusza pod koniec września.

Dominik Smagała

eprasa.pl e7f6221a30

Śledczym Damian S. powiedział, że chciał pokrzywdzonego przestraszyć

19-latek przed sądem za usiłowanie pozbawienia życia w Lublinie. Jest ścigany za tożsame przestępstwo... w Wielkiej Brytanii

Niecodzienna sytuacja. 31-letni mężczyzna został ugodzony nożem w brzuch w centrum Lublina i w ciężkim stanie trafił do szpitala. Gdy podejrzany wpadł w ręce policjantów, okazało się, że niedługo wcześniej miał dopuścić się... bardzo podobnego czynu za granicą. Stanął przed lubelskim sądem. Ale nawet kiedy usłyszy polski wyrok, nie będzie to dla niego koniec drogi przed wymiarem sprawiedliwości.

Trzy ciosy nożem na klatce schodowej. Złapali go przy ul. Lipowej

Do tego dramatycznego ataku doszło 19 grudnia ub.r. na klatce schodowej jednego z budynków przy ul. Probostwo w Lublinie, a więc w centrum miasta.

- Jak wynika z ustaleń policjantów, 31-latek został zaatakowany na klatce schodowej przed swoim mieszkaniem. Napastnik ugodził go trzykrotnie nożem w brzuch, po czym zbiegł. Mężczyzna zdołał jeszcze sam wezwać pomoc. W ciężkim stanie trafił do szpitala - informował tuż po zdarzeniu podinsp. Kamil Gołębiowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Policjanci szybko namierzyli podejrzanego o ten atak. Okazał się nim 19-latek. Przemieszczał się po mieście autobusem. Został zatrzymany podczas dynamicznych działań przy ulicy Lipowej. Miał przy sobie nóż, którego miał użyć do ataku. Był pijany. Trafił do policyjnej celi, a gdy wytrzeźwiał, prokurator przedstawił mu zarzut usiłowania zabójstwa.

Powiedział, że chciał przestraszyć pokrzywdzonego

- W toku przesłuchania 19-letni podejrzany przyznał się do samego faktu ugodzenia pokrzywdzonego nożem, natomiast kwestionował zamiar zabójstwa - informował jeszcze przed zamknięciem śledztwa prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy ustalono, że tłem zdarzenia był konflikt pomiędzy mężczyznami.

- Sam podejrzany w swoich wyjaśnieniach nie sprecyzował jednak podłoża ani szczegółów tego sporu, w związku z czym dokładny, bezpośredni motyw działania nie został jednoznacznie ustalony - mówił prok. Marcin Kozak.

Śledczym Damian S. powiedział, że chciał pokrzywdzonego przestraszyć, a nie zabić. Wyjaśniał, że pokłócili się, więc dźgnął 31-latka w samoobronie. Wyraził przy tym skruchę i deklarował, że bardzo żałuje.

Przekazanie Damiana S. brytyjskiemu wymiarowi sprawiedliwości nastąpi dopiero po tym, jak oskarżony zostanie osądzony w Polsce

Oskarżony w Polsce, ścigany w Wielkiej Brytanii. Grozi mu tam dożywocie

Co jednak niezwykle istotne w tej sprawie, Damian S. jest podejrzany o popełnienie za granicą tożsamego przestępstwa do tego, o którego popełnienie jest oskarżony w Lublinie - usiłowania zabójstwa. Jest on bowiem ścigany w Wielkiej Brytanii nakazem aresztowania.

Celem jest przeprowadzenie przeciwko niemu postępowania karnego. Według prawa brytyjskiego Damianowi S. grozi dożywotnie pozbawienie wolności. Nakaz ten 26 listopada ub.r. (a więc kilka tygodni przed zdarzeniem przy ul. Probostwo) wydał sąd z miejscowości Teeside, a do czynu popełnionego przez Damiana S. miało dojść w mieście Gateshead w północnej Anglii.

- Zdecydowano o odroczeniu przekazania do Wielkiej Brytanii Damiana S. do czasu prawomocnego zakończenia postępowania przeciwko niemu prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową Lublin-Północ w Lublinie, w ramach którego podejrzany jest o usiłowanie zabójstwa oraz do czasu wykonania kary pozbawienia wolności wymierzonej mu za to przestępstwo - wskazuje sędzia Marta Śmiech, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie.

sędzia Marta Śmiech, Sąd Okręgowy w Lublinie
Z informacji podanych w nakazie aresztowania wynika, że Damian S. niezwłocznie po zaistnieniu zarzucanego mu czynu wyjechał z Gateshead do Londynu, a następnie opuścił Wielką Brytanię

- Z informacji podanych w nakazie aresztowania wynika, że Damian S. niezwłocznie po zaistnieniu zarzucanego mu czynu wyjechał z Gateshead do Londynu, a następnie opuścił Wielką Brytanię - dodaje sędzia Marta Śmiech.

Zdecydowano, że przekazanie Damiana S. brytyjskiemu wymiarowi sprawiedliwości nastąpi dopiero po tym, jak oskarżony zostanie osądzony w Polsce i – jeżeli sąd uzna go prawomocnie za winnego przestępstwa i skaże na pozbawienie wolności – odsiedzi wyrok w polskim więzieniu. I dopiero wtedy będzie sądzony w Wielkiej Brytanii za przestępstwo zagrożone karą dożywocia.

Młody mężczyzna stanął przed sądem. Na razie za przestępstwo w Lublinie

Proces Damiana S. ruszył w środę, 26 sierpnia, w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Młody mężczyzna został doprowadzony do sali rozpraw z aresztu, był skuty kajdankami, pilnowało go dwóch policjantów. Ścięty na krótko, był ubrany w szare spodnie dresowe i szarą bluzę dresową. W sądzie stawiła się też jego matka, w charakterze publiczności. Na pytania sądu dotyczące danych osobowych odpowiadał cicho, spokojnie, zdawkowo.

Adwokat oskarżonego złożyła jeszcze przed rozpoczęciem procesu wniosek o wyłączenie jawności, jednak tylko na czas składania wyjaśnień przez samego oskarżonego oraz jego siostrę, która ma być świadkiem w procesie. Sędzia Andrzej Wach zgodził się na takie rozwiązanie. Oznacza to, że dziennikarz Lublin24 musiał opuścić salę rozpraw w czasie, gdy głos zabierał Damian S. Nie wiadomo więc, czy 19-latek przyznał się przed sądem do popełnienia zarzucanego mu czynu i jak, ewentualnie, wyjaśniał swoje zachowanie z 19 grudnia ub.r.

Za usiłowanie zabójstwa grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

Jest lista dziennikarzy, których dane miały sprawdzać służby

Szef lubelskiej prokuratury zlecił inwigilację dziennikarzy? Użyto izraelskiego systemu szpiegowskiego

Prokuratura Krajowa wszczęła śledztwo dotyczące działań byłego szefa Prokuratury Regionalnej w Lublinie wobec co najmniej 12 dziennikarzy. Śledczy badają, czy zaufany człowiek Zbigniewa Ziobry dopuścił się przekroczenia i niedopełnienia obowiązków służbowych.

Przez ponad pięć lat kierował Prokuraturą Regionalną w Lublinie i uznawany był za jednego z najbliższych współpracowników byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Teraz ponownie znalazł się w centrum zainteresowania śledczych. Jak informuje portal TVN24, Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej wszczął postępowanie, w którym bada rolę Jerzego Ziarkiewicza w inwigilacji dziennikarzy.

Od incydentu na WhatsAppie do systemu szpiegowskiego

Według ustaleń dziennikarzy TVN24 sprawa ma swój początek we wrześniu 2021 roku. Ówczesny wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń, prominentny wówczas polityk PiS-u związany z Lubelszczyzną, zgłosił, że ktoś podszywa się pod niego na komunikatorze WhatsApp. Sprawę – zamiast standardowego toku postępowania – do osobistego prowadzenia przejąć miał sam szef lubelskiej prokuratury regionalnej, Jerzy Ziarkiewicz.

Z ustaleń TVN24 wynika, że 12 października 2021 roku Ziarkiewicz osobiście udał się do centrali prokuratury z wnioskiem o to, by otrzymać zgodę na użycie oprogramowania Hermes do badania wspomnianej sprawy wiceministra Sobonia. Hermes to system zakupiony w 2020 roku za 15 mln zł bez przetargu od izraelskiej firmy NSO (producenta znanego Pegasusa).

Portal TVN24 dowodzi, że mimo iż domniemany sprawca podszywania się pod polityka został zatrzymany przez policję już 8 października 2021 roku i przyznał się do winy, operacja sprawdzania danych przy użyciu systemu Hermes była kontynuowana.

Hasła, logowania i wiadomości. Kogo inwigilowano?

Hermes służy do głębokiego przeszukiwania zasobów internetu, bazy wycieków danych oraz tzw. darknetu. Z artykułu TVN24 wynika, że wniosek podpisany przez Jerzego Ziarkiewicza obejmował pozyskanie szczegółowych informacji na temat 12 znanych dziennikarzy: Jana Niedziałka, Piotra Kraśki, Macieja Kurzajewskiego, Jarosława Kuźniara, Mikołaja Wójcika, Adama Wolnego, Krzysztofa Ziemca, Jarosława Kulczyckiego, Konrada Piaseckiego, Piotra Pacewicza, Jarosława Sroki i Aleksandry Janiec.

Hermes służy do głębokiego przeszukiwania zasobów internetu, bazy wycieków danych oraz tzw. darknetu

Dziennikarze TVN24 podkreślają, że dotarli do wniosku, w którym Jerzy Ziarkiewicz wskazywał, do czego ma użyć systemu Hermes. W artykule tego portalu czytamy, że wśród wskazanych do ujawnienia danych znalazły się m.in.: używane skrzynki pocztowe oraz hasła, numery telefonów i adresy IP logowań, aktywność w mediach społecznościowych, na forach i w serwisach aukcyjnych, wykorzystywana infrastruktura internetowa (VPN, hosting), powiązania osobowe i wpisy w Dark Webie.

- Analitycy Prokuratury Krajowej przy użyciu Hermesa przygotowali żądane przez Ziarkiewicza dane - efekty ich pracy znajdują się w materiałach śledztwa - czytamy na TVN24.

Dziennikarze w teorii mieli być traktowani jako potencjalne osoby pokrzywdzone (pod które również się podszywano lub z którymi kontaktował się sprawca), jednak – jak TVN24 wskazują rozmówcy z prokuratury – sytuację wykorzystano do wyciągnięcia ich prywatnych danych i wrażliwych haseł. Całe śledztwo miało zostać umorzone w listopadzie 2022 roku po tym, jak Artur Soboń wycofał wniosek o ściganie.

Kolejne kłopoty byłego prokuratora z Lublina

Postępowanie w sprawie użycia Hermesa wobec dziennikarzy to kolejne kłopoty prawne byłego szefa lubelskiej Prokuratury Regionalnej. Wcześniej opinii publicznej znane stały się m.in. kwestie przetrzymywania w garażu lubelskiej jednostki akt spraw niewygodnych dla polityków ówczesnej władzy (w tej sprawie trwa procedura uchylania immunitetu Jerzego Ziarkiewicza).

Za przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl e7f6221a30

„Miała być bomba (...). Jest kapiszon”. Lubelski poseł PiS odpowiada w sprawie wyjazdu na Ibizę i afery Zondacrypto

Ibiza, poprawki do ustawy i kolacja w tle. Lubelski poseł PiS Michał Moskal odpiera zarzuty po tym, jak media ujawniły jego spotkanie z szefem upadłej giełdy Zondacrypto. Parlamentarzysta zapewnia, że sam zapłacił za wyjazd i nie przyjął ani złotówki, opozycja komentuje, a do tego pojawia się wątek marszałka województwa Jarosława Stawiarskiego.

Rozmowa na Ibizie

Portale wp.pl i Tvn24.pl ustaliły, że Michał Moskal - lubelski poseł Prawa i Sprawiedliwości, spotkał się w sierpniu 2025 roku z Przemysławem Kralem, szefem giełdy kryptowalut Zondacrypto.

- Do rozmowy doszło na hiszpańskiej Ibizie, uczestniczył w niej też były funkcjonariusz CBA Artur Chodziński, który miał współpracować z Kralem - informuje Wirtualna Polska. - Jak wskazuje wp.pl, trzy tygodnie po spotkaniu z Przemysławem Kralem Michał Moskal skierował pismo do Komisji Nadzoru Finansowego w obronie „blisko dwóch tysięcy polskich przedsiębiorców” działających w branży kryptowalut. Z kolei po kolejnych kilku tygodniach Prawo i Sprawiedliwość złożyło kilkanaście poprawek do ustawy o kryptowalutach, łagodzących jej zapisy. Moskal zaznacza, że nie był ich autorem. Sam jednak informował we wrześniu na portalu X: „z [Januszem Kowalskim] zgłaszamy poprawki, które mają ucywilizować ten projekt”.

WP dodaje jeszcze, że o tym, że „największa polska giełda kryptowalut może mieć poważne problemy z płynnością, napisały na początku kwietnia media. Użytkownicy zgłaszali problemy z wypłatą.

Moskal: „Nie przyjęliśmy od nich ani złotówki”

Poseł Michał Moskal w środę (26 sierpnia) opublikował oświadczenie w swoich mediach społecznościowych. Podkreślił w nim, że celem spotkania z Kralem w Hiszpanii było wyłącznie przeprowadzenie wstępnej rozmowy na temat wsparcia konferencji ORGiD dotyczące nowych technologii. Z informacji przekazanych przez posła wynika też, że spotkanie trwało około godziny, a koszty przelotu i hotelu (jedna doba) rozliczył po powrocie, tego samego dnia i z prywatnych środków. Zaznaczył jednocześnie, że w Fundacji ORGiD działa społecznie i nie pobiera z tego tytułu żadnego wynagrodzenia.

- Ani Fundacja, ani ja nie współpracowaliśmy, ani nie otrzymaliśmy żadnych środków od P. Krala, Zondacrypto ani podmiotów z nim związanych. Po krótkiej, wstępnej rozmowie Fundacja przeprowadziła wymaganą procedurę wewnętrznej weryfikacji (compliance) i zdecydowała o natychmiastowym zakończeniu rozmów z Zondacrypto. Ani przed tym spotkaniem, ani po nim nie prowadziłem z P. Kralem żadnych rozmów - czytamy w oświadczeniu.

fot. Joanna Niećko

Michał Moskal: Ani Fundacja, ani ja nie współpracowaliśmy, ani nie otrzymaliśmy żadnych środków od P. Krala, Zondacrypto ani podmiotów z nim związanych.

Na koniec dodał, że każda próba insynuowania jego związków z P. Kralem lub firmą Zondacrypto spotka się ze stanowczą odpowiedzią na drodze prawnej.

- Miała być bomba w wp.pl. Jest kapiszon - czytamy we wpisie dołączonym do oświadczenia parlamentarzysty i opublikowanym na jego profilu Facebook. - Z Kralem rozmawiałem raz — tak samo, jak z dziesiątkami innych przedsiębiorców. Ani ja, ani żaden z moich współpracowników, ani żadna z organizacji społecznych, w których działam, nigdy nie podjęli z nim ani z podmiotami z nim związanymi żadnej współpracy. Nie przyjęliśmy od nich ani złotówki.

Dalej dodał, że wewnętrzne procedury w fundacji, w której działa wykazały „poważne wątpliwości wobec Zondy i dlatego rozmowy zerwaliśmy”. Jak dalej tłumaczy Moskal - „zrobiliśmy to wtedy, gdy państwo pod rządami Tuska spało, a tysiące Polaków ponosiły straty”.

- Dziś Giertych, który obsługuje kryminalistę pro bono, i spółka próbują obrzucić błotem jak najwięcej osób, żeby rozmyć własną odpowiedzialność za to, że po raz kolejny zawiedli. Tyle z „afery” - podsumowuje Moskal, odnosząc się do Romana Giertycha - adwokata oraz byłego ministra edukacji narodowej i wicepremiera.

25 sierpnia Roman Giertych poinformował, że od maja jest obrońcą Przemysława Krala.

Opozycja komentuje

Również w środę do sprawy odniósł się Dariusz Joński - europoseł związany z Koalicją Obywatelską.

- Złote dziecko PiS - poseł Moskal razem z byłym agentem CBA finansowanym przez szefa Zondacrypto - jednym z najbardziej zaufanych ludzi Kamińskiego spotyka się na Ibizie z prezesem ZondaCrypto. Wkrótce zaczyna aktywnie zajmować się kryptowalutami w Sejmie. Giełda kilka miesięcy później upada. I naprawdę ktoś uwierzy, że Moskal robił to wszystko całkowicie samodzielnie, bez wiedzy kierownictwa PiS? No bo jeśli tak to rozumiem Panie Kaczyński, że dziś wyrzucicie go z partii, prawda? - czytamy na profilu Dariusza Jońskiego na X (dawniej Twitter).

Potem eurodeputowany zamieścił jeszcze jeden wpis, gdzie można przeczytać, że „Poseł Moskal, który zasłynął zatrzymaniem pracy kopalni, żeby się oświadczyć, przypadkiem poleciał na Ibizę pogadać z Kralem. Przypadkiem tam poleciał i przypadkiem jadł w tej samej restauracji...a potem przypadkiem zgłaszał poprawki do ustawy o kryptowalutach...”

Sprawę komentuje również lubelska europsłanka KO Marta Wcisło: „Ibiza, luksusowy hotel, kolacja opłacona przez szefa Zondacrypto, a potem nagła polityczna aktywność Michała Moskala w sprawie kryptowalut”.

- Tak wygląda kolejny pisowski „przypadek”, w który coraz trudniej uwierzyć. Jak opisują media, poseł PiS Michał Moskal miał pojechać na Ibizę na zaproszenie szefa Zondacrypto. Po powrocie zaczął działać wokół ustawy o kryptoaktywach, interweniować w KNF i angażować się w poprawki PiS łagodzące przepisy. PiS znów pokazuje, że tam, gdzie są wpływy, luksusy i znajomości, tam kończą się ich opowieści o „uczciwości” - komentuje Marta Wcisło we wpisie na Facebooku.

Wątek marszałka

Tymczasem, 24 sierpnia portal Jawny Lublin przekazał, że „Afera Zondacrypto dotarła do Lublina”.

- Przemysław Kral, założyciel zamkniętej już giełdy kryptowalut, miał kupić lubelskiemu marszałkowi bilety na mecz AS Monaco – PSG spoza ogólnodostępnej puli. Miało się tak stać dzięki bliskim kontaktom Jarosława Stawiarskiego z prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosławem Piesiewiczem.

– Na wszystko mam papiery – mówi nam lubelski marszałek. Zapewniając, że o nic się nie martwi - informuje Jawny Lublin.

Joanna Niećko

R E K L A M A

REG

eprasa.pl e7f6221a30

„Koziołek” podbił Skandynawię.

Rodzina z Krzywdy przejechała 7550 kilometrów zabytkowym Fordem

Dariusz, Katarzyna i Klara Dadasiewiczowie z Krzywdy po raz kolejny udowodnili, że do przeżycia wielkiej przygody nie potrzeba nowoczesnego kampera ani luksusowego samochodu. Wystarczy ponad 40-letni Ford Transit, odrobina odwagi, dobry plan i gotowość do zmiany tego planu, kiedy na horyzoncie pojawia się coś wyjątkowego.

„Koziołek” nie powstał z myślą o współczesnych wyprawach na tysiące kilometrów. To samochód z zupełnie innej epoki, który jednak dostał drugie życie jako rodzinny kamper

Dariusz, Katarzyna i Klara Dadasiewiczowie z Krzywdy w Wiosce Świętego Mikołaja

„Koziołek” i daleka wyprawa

Ich „Koziołek” w ciągu 19 dni pokonał aż 7550 kilometrów, przejeżdżając przez sześć krajów północnej Europy. Były fiordy, Lofoty, renifery, Nordkapp, promy, szwedzki surströmming, a także awaria sprzęgła 1500 kilometrów od domu. Dla Dariusza Dadasiewicza ta wyprawa była czymś więcej niż zwykłym urlopem. To była przede wszystkim próba sprawdzenia, jak poradzi sobie ponad 40-letni samochód i jak daleko można nim dojechać.

Z Krzywdy na północ Europy

Dadasiewiczowie nie należą do osób, które wolny czas spędzają wyłącznie w domu. Rodzinne podróżowanie stało się ich sposobem na życie, a każda kolejna wyprawa przynosi nowe pomysły. Tym razem kierunek był jasny - północ Europy. Do drogi ruszyli Dariusz, Katarzyna i Klara. Rodzina jest czteroosobowa, jednak najstarsza córka tym razem została w domu. W samochodzie znalazła się więc tradycyjna podróżnicza ekipa 2+1.

Ford Transit z 1982 roku

Samochód, którym ruszyli, trudno pomylić z jakimkolwiek innym kamperem. To Ford Transit z 1982 roku, własnoręcznie przystosowany przez rodzinę do podróżowania. Charakterystyczny wygląd i motyw Koziołka Matołka sprawiły, że samochód otrzymał nazwę „Koziołek”. Dariusz nie ukrywa, że właśnie ten samochód jest bardzo ważną częścią całej przygody. W czasach, gdy większość osób wybierających się w tak daleką trasę postawiłaby na nowoczesnego kampera, Dadasiewiczowie świadomie wybrali klasyka.

Więcej niż planowali

Początkowo wyprawa miała być jednak znacznie krótsza. - Mieliśmy pierwotnie przejechać około pięciu tysięcy kilometrów. Nie było w planie ani Lofotów, ani Nordkappu. To wszystko wyszło już w trakcie podróży - mówi Dariusz Dadasiewicz. Jak wyjaśnia, będąc już tak daleko na północy, rodzina zaczęła zastanawiać się, czy nie warto wykorzystać okazji i zobaczyć miejsc, których wcześniej nie było w planach.

Dariusz podkreśla, że właśnie w takich momentach najlepiej widać, czym różni się podróżowanie od zwykłego realizowania wcześniej przygotowanego harmonogramu. Można mieć plan, ale czasami wystarczy jeden pomysł, żeby cała wyprawa nabrała zupełnie innego charakteru. - Będąc już w tych rejonach, dołożenie kolejnych dwóch tysięcy kilometrów nie robiło aż takiej różnicy. Nie wiadomo, czy w życiu jeszcze byśmy tam zawitali. Ostatecznie zamiast planowanych około pięciu tysięcy kilometrów licznik naszego auta zatrzymał się na imponującej liczbie 7550 kilometrów - przyznaje.

Transit ruszył na Nordkapp

Trasa prowadziła przez sześć krajów: Szwecję, Norwegię, Finlandię, Estonię, Łotwę i Litwę. Cała wyprawa zajęła 19 dni. Pierwszym ważnym etapem była Szwecja. Rodzina odwiedziła między innymi Muzeum Volvo w Göteborgu. Dla Dariusza, który od lat interesuje się klasyczną motoryzacją, takie miejsce miało szczególne znaczenie. Ich własny samochód jest przecież częścią tej samej historii motoryzacji. Tyle że zamiast stać za muzealną szybą, nadal pokonuje kolejne tysiące kilometrów.

Więcej niż w planie

Z Göteborga „Koziołek” ruszył dalej, w kierunku Norwegii. I właśnie tam podróż zaczęła nabierać jeszcze większego rozmachu. Norwegia przywitała rodzinę fiordami, górskimi drogami, serpentynami, skalistymi zboczami i Drogą Atlantycką. Dla kierowcy takiego samochodu była to nie tylko okazja do podziwiania krajobrazów, ale również sprawdzian dla ponad 40-letniej konstrukcji. Ford Transit z 1982 roku przemierzał kolejne kilometry, a Dariusz musiał cały czas pamiętać, że nie prowadzi współczesnego samochodu wyposażonego w najnowsze systemy wspomagające. - Na trasie znalazły się okolice Trondheim, Narwik oraz Lofoty - jeden z najbardziej charakterystycznych regionów północnej Norwegii. Lofotów początkowo nie było w planach. Podobnie jak Nordkappu - mówi.

Spotkanie z reniferami

Dla Dariusza była to również swego rodzaju satysfakcja. „Koziołek” nie powstał z myślą o współczesnych wyprawach na tysiące kilometrów. To samochód z zupełnie innej epoki, który jednak dostał drugie życie jako rodzinny kamper. - Droga na północ oznaczała długie godziny za kierownicą, zmieniające się krajobrazy i coraz bardziej surowe warunki. Jednym z najbardziej pamiętnych spotkań było spotkanie z reniferem. Dla mieszkańców północnych regionów Skandynawii renifery są częścią codzienności. Dla nas, rodziny z Krzywdy było to jednak kolejne wyjątkowe wspomnienie z wyprawy - dodaje.

„Koziołek” powiedział: stop

Przy takiej trasie i samochodzie mającym ponad cztery dekady trudno było oczekiwać, że wszystko przebiegnie bez żadnych problemów. W pewnym momencie „Koziołek” przypomniał swoim pasażerom, ile ma lat. W Finlandii, około 1500 kilometrów od domu, pojawiła się awaria sprzęgła.

Dla Dariusza nie oznaczało to jednak automatycznie końca wyprawy. Przy takim samochodzie trzeba liczyć się z tym, że czasami coś się wydarzy i trzeba będzie znaleźć rozwiązanie na miejscu. - Jak to w zabytku, czasami trzeba sobie poradzić z tym, co się wydarzy na trasie - mówi Dariusz.

Ruszyli dalej

W tych kilku słowach dobrze podsumował podejście rodziny do podróżowania klasykiem. - Nie chodzi o to, żeby oczekiwać od starego samochodu bezawaryjności porównywalnej z nowoczesnym autem. Chodzi raczej o to, żeby być przygotowanym na niespodzianki i nie pozwolić, żeby jedna usterka odebrała całą przyjemność z podróży. Awarię udało się opanować i „Koziołek” ruszył dalej - przyznaje.

Próba z surströmmingiem

Skandynawia to nie tylko drogi i krajobrazy. To również jedzenie. Dadasiewiczowie postanowili spróbować jednego z najbardziej charakterystycznych szwedzkich przysmaków - surströmminga, czyli fermentowanych śledzi bałtyckich. Dariusz podszedł do eksperymentu bez większego strachu, choć sam zapach okazał się zdecydowanie bardziej wymagający niż smak. - Ta zalewa śmierdzi, ale sam śledź jest okej, tylko mocno słony - podsumowuje Dariusz Dadasiewicz.

Z północy na południe

Po osiągnięciu Nordkappu przyszedł czas na drogę powrotną. Rodzina ruszyła przez Finlandię, odwiedzając między innymi Rovaniemi, kojarzone z Wioską Świętego Mikołaja. Następnie „Koziołek” skierował się w stronę Helsinek. Stamtąd Dadasiewiczowie przeprawili się promem do Tallinna. Później na trasie pojawiła się Łotwa. W Rydze rodzina zobaczyła Stare Miasto, secesyjną architekturę oraz słynny kompleks targowy wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Ostatnim zagranicznym etapem była Litwa. Potem pozostał już tylko kierunek Polska i dom w Krzywdzie.

7550 kilometrów, 19 dni i około 16 tysięcy złotych

Za liczbą 7550 kilometrów kryją się nie tylko godziny spędzone za kierownicą, ale również konkretne koszty. - Kilometrów licznikowo wyszło 7550. Na razie koszt podróży to około 16 tysięcy złotych. Jeszcze czekam na opłaty drogowe z Norwegii, ma przyjść faktura - wyjaśnia.

Najdłuższa podróż w życiu

Dariusz przyznaje, że była to najdłuższa podróż, jaką rodzina odbyła. - Tak, to była najdłuższa podróż naszego życia - mówi.

Nie oznacza to jednak, że była to pierwsza daleka wyprawa Dadasiewiczów. W 2024 roku rodzina objechała Polskę. Rok później przyszedł czas na Bałkany i Grecję. W lutym tego roku Dadasiewiczowie wybrali się natomiast do Paryża i Disneylandu. Każdy wyjazd był inny, ale wszystkie łączy jedno - chęć zobaczenia kolejnych miejsc. Dariusz nie traktuje podróżowania jako odhaczania kolejnych punktów na mapie. W ich przypadku liczy się również sama droga, samochód i możliwość spędzenia czasu razem.

Klasyki zamiast nowoczesnych samochodów

W przypadku rodziny Dadasiewiczów trudno mówić o zwykłym zamiłowaniu do starych samochodów. Klasyczna motoryzacja zajmuje ważne miejsce w ich życiu. W garażu znajduje się kilka pojazdów, które dla wielu osób byłyby dziś przede wszystkim eksponatami. U Dadasiewiczów są jednak czymś więcej.

Najważniejsza jest rodzina

Dariusz, Katarzyna i Klara spędzili razem 19 dni, pokonując tysiące kilometrów. - Były długie godziny jazdy, wspólne posiłki, noclegi, zwiedzanie, zmiana planów, awaria samochodu i setki nowych obrazów zapisanych w pamięci. Najważniejsze jest to, że mogliśmy przeżyć tę przygodę razem - podkreśla.

STAJNIA „DADASIA”

FSO Warszawa 70r
Lincoln Continental 79r
Mercury Marqius 76r
Cadillac DeVille 74r
Ford Transit kamper 82r
WSK 63r
Ursus C-330 83r

„Koziołek” nie powstał z myślą o współczesnych wyprawach na tysiące kilometrów. To samochód z zupełnie innej epoki, który jednak dostał drugie życie jako rodzinny kamper.

mp

REG

eprasa.pl e7f6221a30

Wschód Polski zagrożony degradacją i wyludnieniem?

Część Lubelszczyzny jako bariera dla wroga: powiększą bagna i mokradła

Prawie cały powiat bialski (bez większości Ziemi Międzyrzeckiej), część parczewskiego i radzyńskiego, w strefie do 50 km od granicy, mają zostać wykorzystane do stworzenia bariery uniemożliwiającej poruszanie się wrogich wojsk. Do ważkiego narodowego planu bezpieczeństwa „Tarcza Wschód" bowiem doszła unijna „misja" klimatyczna.

Przy okazji przygotowywania obrony Polski na wypadek wrogiej napaści, wykorzystano unijne koncepcje powiększenia obszarów bagiennych, mokradeł i rozlewisk (ograniczenie rolniczego wykorzystania dużych terenów).

Przy Bugu puszczą puszczę?

- W ramach przyrodniczego komponentu Tarczy Wschód zmieniamy gospodarkę leśną, by zablokować możliwość przemieszczania się wrogich wojsk. Zabezpieczyliśmy również środki na odbudowę terenów podmokłych i bagien, wzmacniając odporność na zmiany klimatu – ujawniła w mediach Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska.

Już pod koniec maja, po naradzie z Ministerstwem Obrony Narodowej, Ministerstwo Klimatu i Środowiska Ministerstwo powiadomiło na swojej stronie internetowej, że w przygranicznych nadleśnictwach zostały wprowadzone zmiany gospodarki leśnej.

- Obejmą one lasy położone do 50 km od granicy. Zostały one podzielone na trzy strefy. W najbliższej, położonej do pięciu kilometrów od granicy strefie, wprowadzono zakaz zrębów zupełnych, zaprzestane zostanie również oczyszczanie linii oddziałowych. W pozostałych strefach zręby zupełne zostaną ograniczone, a na całym terenie pozostawiane będą leżące zamarłe drzewa, nie będzie też pozyskiwane drewno na bagnach i w olsach – wyjaśniło ministerstwo.

Dodało, że celem tych działań jest wykorzystanie naturalnej bariery dla ruchów wojsk i ciężkiego sprzętu, którą tworzy przyroda. Zaplanowane działania obejmą 48 nadgranicznych nadleśnictw, zatem także w woj. lubelskim 7. Resort zapowiedział, że na przygranicznym obszarze będzie realizowany duży program renaturyzacji (czyli przywracania

Krzysztof Iwaniuk
wójt gminy Terespol

- Nie rozumiem, aby lasy mogły zatrzymać czołgi, które w obecnych czasach nie są najważniejsze. Na wojnie w Ukrainie dominują drony. Nadal przygotowuje się kraj, jakby były to czasy II wojny światowej z główną rolą czołgów i armat. Fot. Marek Pietrzela

środowiska naturalnego lub jego części do stanu zbliżonego do pierwotnego) ekosystemów wodnych oraz obszarów zależnych od wody. Wsparcie na ten cel będą mogły uzyskać regionalne dyrekcje ochrony środowiska, Lasy Państwowe, parki narodowe, a także samorządy i organizacje pozarządowe.

Minister Paulina Hennig-Kloska, wiceminister Urszula Zielińska (obie z Ministerstwa Klimatu i Środowiska) oraz wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk zachwycali się, że Polska wykorzystuje naturalny potencjał do tworzenia unikalnej na skalę europejską bariery, łączącej ochronę przyrody z Narodowym Programem Obrony i Odstraszania.

Już pod koniec maja miały być uruchomione nabory wniosków w ramach Funduszy Europejskich (program FEnIKS), w których premiowane będą projekty uwzględniające komponent obronny Tarczy Wschód z łącznym budżetem prawe pół miliarda złotych.

Wicemarszałek Senatu broni Podlasie przed zagładą

Oczywiście, uwzględniono komponent przyrodniczy, ale pominięto społeczny. Niedawno na ten problem zwrócił uwagę wicemarszałek Senatu RP Maciej Żywno (Polska 2050). Skierował w Senacie interwencję do kilku ministrów.

- Tarcza Wschód jest potrzebna, ale mieszkańcy Podlasia muszą wiedzieć, co jej realizacja oznacza dla ich domów, firm i codziennego życia – napisał w mediach społecznościowych.

Wicemarszałek przyznał zatem, że poza pakietem przyrodniczym potrzebny jest pakiet społeczny, z działaniami osłonowymi dla mieszkańców i gmin.

Metodą faktów dokonanych, jakby już był stan wojenny, prowadzone są działania, które mają doprowadzić do wyłączenia – zgodnie z życzeniem UE – wielu tysięcy hektarów z produkcji rolnej i z gospodarki leśnej. Ma wygrać „puszcza" i bagno. Dobrze, że tylko do 50 km od granicy, a nie do linii Wisły. Najdalej idące ograniczenia mają obowiązywać w pasie do 10 km od granicy.

Trudno wierzyć w zaklęcia i mity

Niestety, w Internecie trudno znaleźć ślady, aby politycy i samorządowcy z woj. lubelskiego oficjalnie stanęli w obronie mieszkańców… Ludzie dowiedzieli się o przygotowanych betonowych jeżach do blokady granicy i dróg. Nie kwestionowali tej koncepcji.

Jacek Szewczuk, wójt nadbużańskiej gminy Rokitno, powiedział nam, że jeszcze nie wie o żadnych konkretnych ograniczeniach, które by dotyczyły jego terenu. W obszarze do 5 km od granicy nie ma tam lasów.

- Kiedy ustawiono słupy i kamery Straży Granicznej, ludzie się niepokoili, ale teraz obserwujemy, że u nas skończyły się kłopoty z nielegalnymi migrantami – mówi wójt.

Marek Uściński, radny powiatu bialskiego, nie ukrywa, że obawia się o pominięcie interesu mieszkańców.

- Już rolnicy skarżą się na wyłączenia przy granicy z użytkowania rolnego wielu łąk. Protestują, bo mają straty – mówi radny Marek Uściński. Wiele wątpliwości mają leśnicy, którzy mają zaprzestać gospodarki leśnej w pobliżu granicy.

Krytycznie do koncepcji blokowania granicy poprzez zadrzewienia i bagna podchodzi Krzysztof Iwaniuk, wójt gminy Terespol. Zdumiewa go dążenie, by w ramach Tarczy Wschód miała powstać strefa rozlewisk i „puszcza", a sukcesem miało być tworzenie pasów 5 km i aż 50 km od wschodniej granicy oraz ograniczenia gospodarki leśnej i częściowo rolnej.

- Nie wiemy, jakie będą koszty, jak pozyskać wodę na nawadnianie torfowisk, skoro są miejsca, gdzie nawet Bug wysycha. W niektórych odcinkach można go przejechać samochodem… - dziwi się wójt.

Marek Pietrzela

R E K L A M A

V Białe Czerwone Winobranie

6 września na Zamku w Janowcu już po raz piąty odbędzie się Białe Czerwone Winobranie – wydarzenie, które przybliża wielowiekowe tradycje uprawy winorośli i dziedzictwo kulturowe regionu. Uczestnicy będą mieli wyjątkową okazję przenieść się w czasie i zobaczyć, jak przed wiekami wyglądał zbiór winogron oraz tłoczenie moszczu winnego. Tegoroczny program łączy historię i tradycję z muzyką, kuchnią i rzemiosłem – na uczestników czekają m.in. prezentacja nowych win zamkowych, warsztaty, pokazy dawnych technik i rzemiosła, pokaz kulinarny, spotkania, koncerty oraz wieczorne widowisko multimedialne.

Tradycje uprawy winorośli są ważnym elementem dziedzictwa Janowca i regionu. W Muzeum Zamek w Janowcu staramy się nie tylko je zachować, ale także przywracać ich historyczny wymiar poprzez rekonstrukcję winnicy zamkowej w jej pierwotnym miejscu. Prowadzone przez nas badania pozwoliły odkryć unikalne, historyczne odmiany winorośli, wyjątkowe w skali Europy. Białe Czerwone Winobranie jest dla nas okazją, by w przystępny i atrakcyjny sposób przybliżać tę historię. Chcemy, aby uczestnicy wydarzenia mogli nie tylko poznać dawne zwyczaje, ale również doświadczyć atmosfery historycznego winobrania i zobaczyć, jak tradycje związane z uprawą winorośli wpisywały się w życie i kulturę mieszkańców Janowca – **mówi Marzena Brzezicka, dyrektor Muzeum Zamek w Janowcu.**

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 14:00, a o godz. 14:30 zaplanowano rekonstrukcję tradycyjnego winobrania. Kolejne punkty programu będą okazją do poznania historii i kultury regionu – zaplanowano m.in. rozmowę z prof. Wojciechem Włodarczykiem oraz promocję książki „Metafizyka wina" prof. Macieja Ząbka. Ważnym punktem wydarzenia będzie prezentacja nowych win zamkowych, połączona z wykładem Grzegorza Dymka z Winnicy „Dymek". To okazja, by poznać współczesne oblicze lokalnego winiarstwa i zobaczyć, jak tradycje uprawy winorośli są dziś kontynuowane i rozwijane. Nie zabraknie także kulinarnych inspiracji. O godzinie 18:00 Robert Sowa zaprezentuje pokaz „Z winem w parze", podczas którego przedstawi swoje autorskie propozycje kulinarne. Dla uczestników przygotowaliśmy także możliwość zakupu specjalnego biletu na degustację potraw przygotowanych podczas pokazu. Muzycznym dopełnieniem wydarzenia będą koncert akordeonowy Waldemara Ziemnickiego oraz występ zespołu Wowakin. Wieczór zakończy mapping na murach Zamku, który pozwoli spojrzeć na historyczną przestrzeń z zupełnie innej perspektywy, łącząc opowieść o tym miejscu z nowoczesną sztuką wizualną.

Przez cały czas trwania wydarzenia będzie można oglądać pokazy dawnych technik – między innymi plecionkarstwa, wypieku podpłomyków oraz innych tradycyjnych rzemiosł. Przygotowaliśmy również warsztaty „Historia winem pisana – od atramentu do dokumentu. Tajemnice dawnego pisarza" oraz warsztaty szydełkowania.

MUZEUM ZAMEK W JANOWCU

Bilety na wydarzenie dostępne są w kasie Muzeum:
bilet normalny – 24 zł
bilet normalny + degustacja – 30 zł
bilet ulgowy – 18 zł

V Białe Czerwone Winobranie na Zamku w Janowcu
6 września 2026 | 14:00-20:30
Muzeum Zamek w Janowcu, ul. Lubelska 20

REG

eprasa.pl e7f6221a30

Sensacyjne odkrycie pod Czemiernikami. Archeolodzy trafili na ślady Gotów i cmentarz sprzed wielu lat. Żyli tu przez długi czas

fot. fb

Skoro w Stoczku znajdowało się cmentarzysko, bardzo prawdopodobne jest również istnienie w pobliżu osady. Archeolodzy przypuszczają, że nie jest to jedyne stanowisko związane z Gotami na tym terenie

Tak stanowisko wygląda z drona

Archeolodzy trafili tam dzięki informacjom o wcześniejszych odkryciach dokonanych przez Andrzeja Bodziaka, który – działając za zgodą konserwatora zabytków – znalazł na powierzchni ziemi zabytki metalowe

To miały być krótkie, wstępne badania. Archeolodzy przyjechali do Stoczka w gminie Czemierniki, w powiecie radzyńskim, by zweryfikować informacje o znaleziskach z powierzchni ziemi. Zamiast tego natrafili na niezwykle obiecujące stanowisko, na którym odkryto pozostałości cmentarzysk z różnych epok. Są ślady związane z Gotami, ale także groby sprzed około trzech tysięcy lat. – To odkrycie jest niezmiernie istotne – mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska z UMCS, która kierowała badaniami.

Wykopaliska w Stoczku zakończyły się 21 sierpnia. Trwały zaledwie około tygodnia, ale ich efekty już teraz mogą zmienić wiedzę o najdawniejszych dziejach tej części Lubelszczyzny.

Archeolodzy trafili tam dzięki informacjom o wcześniejszych odkryciach dokonanych przez Andrzeja Bodziaka, który – działając za zgodą konserwatora zabytków – znalazł na powierzchni ziemi zabytki metalowe. Większość z nich wskazywała na okres rzymski.

– To jest miejsce, które nie było dotąd badane wykopaliskowo ani badane w jakikolwiek inny sposób. Trafiliśmy tam dzięki panu Andrzejowi – mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska. – Trafiliśmy na cmentarzysko, a nawet kilka cmentarzysk w jednym.

Biała plama na archeologicznej mapie regionu

Jak podkreśla archeolożka, północna część Lubelszczyzny, szczególnie jeśli chodzi o okres pierwszych wieków naszej ery, wciąż pozostaje słabo rozpoznana.

– Najgorzej jest właśnie ze stanowiskami, które są dowodami na wędrowanie tamtędy Gotów czy na obecność wcześniej Wandalów, bo praktycznie nikt nie prowadził takich wykopalisk – wyjaśnia badaczka.

Do tej pory najbliższe badane cmentarzysko związane z Gotami znajdowało się w Witorożu w gminie Drelów. Odkrycie w Stoczku może więc wypełnić jedną z istotnych luk na archeologicznej mapie regionu.

Setki, a może tysiące zabytków

Podczas badań znaleziono ogromną liczbę przedmiotów. Dokładne liczenie i opracowanie zabytków dopiero się rozpoczyna, ale już teraz wiadomo, że mogą ich być setki, a nawet tysiące.

Na stanowisku funkcjonowało cmentarzysko kultury wielbarskiej, wiązanej z obecnością Gotów. Archeolodzy znaleźli przede wszystkim fragmenty naczyń oraz metalowe elementy stroju i ozdoby.

– Znaleźliśmy kilkaset, jeszcze tego nie zdążyliśmy wszystkiego policzyć, zabytków związanych z obecnością Gotów – mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska.

Wśród znalezisk są m.in. fibule, czyli starożytne zapinki służące do spinania szat, wykonywane najczęściej ze stopów miedzi, ale czasami również ze srebra. Odkryto także inne ozdoby i elementy stroju. Co ciekawe, archeolodzy nie znaleźli broni. Nie jest to jednak zaskoczeniem.

– Goci nie wyposażali swoich zmarłych w broń. Jej na cmentarzyskach nie ma – wyjaśnia badaczka.

Osiem popielnic na kilku metrach kwadratowych

Jeszcze starsze okazały się kolejne odkrycia. Archeolodzy natrafili na dziewięć lub dziesięć grobów związanych z kulturą łużycką, której początki sięgają około trzech tysięcy lat wstecz. Były to groby ciałopalne, w których szczątki zmarłych składano w naczyniach.

– Osiem popielnic stało bardzo blisko siebie. Wszystkie znaleźliśmy w jednym wykopie, który miał wymiary trzy na sześć metrów. Więc to rzeczywiście wygląda jak pole popielnic – opowiada archeolożka.

To jednak nie koniec historii tego miejsca. Na stanowisku odkryto również ślady znacznie młodszego osadnictwa, prawdopodobnie z XIX lub początku XX wieku. Mogą one mieć związek z dawną częścią Stoczka oraz kuźnią, która – jak przekazali badaczom mieszkańcy – znajdowała się niegdyś w pobliżu.

Goci naprawdę tu mieszkali?

Najważniejsze znaczenie odkrycia dotyczy jednak Gotów. Archeolodzy od dawna wiedzieli, że ludność ta przemieszczała się z północy dzisiejszej Polski w kierunku południowo-wschodnim, docierając ostatecznie na tereny dzisiejszej Ukrainy i nad Morze Czarne.

Brakowało jednak wyraźnych dowodów na ich obecność w okolicach dzisiejszego Radzynia Podlaskiego.

– Te okolice dzisiejszego Radzynia były taką białą plamą. Byliśmy przekonani, że Goci musieli tamtędy iść, ale nie było na to fizycznych dowodów – mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska.

Odkrycie w Stoczku może to zmienić. Co więcej, zdaniem badaczki nie chodzi jedynie o krótkotrwałe przejście przez te tereny.

– Mamy zabytki ewidentnie z końca II wieku i mamy zabytki z połowy V wieku. Więc to nie jest tak, że oni przyszli i poszli, tylko oni rzeczywiście tam funkcjonowali, tam żyli przez długi, długi czas – podkreśla.

Skoro w Stoczku znajdowało się cmentarzysko, bardzo prawdopodobne jest również istnienie w pobliżu osady. Archeolodzy przypuszczają, że nie jest to jedyne stanowisko związane z Gotami na tym terenie.

Z Cesarstwa Rzymskiego do Stoczka

Wśród odkrytych przedmiotów znalazły się także ślady dalekich kontaktów. Archeolodzy natrafili na szklane paciorki prowincjonalno-rzymskie, które przybyły na te tereny z obszaru Cesarstwa Rzymskiego.

– Jeśli chodzi o importy, znaleźliśmy głównie paciorki szklane, prowincjonalno-rzymskie. One przybyły z obrębu Cesarstwa Rzymskiego – wyjaśnia badaczka.

Nie znaleziono natomiast monet. To również nie jest niczym niezwykłym, ponieważ – jak tłumaczy zapytana archeolożka – denary rzymskie niezwykle rzadko występują w grobach.

Czy archeolodzy wrócą do Stoczka?

Badania zakończyły się 21 sierpnia, ale wiele wskazuje na to, że archeolodzy będą chcieli wrócić do Stoczka w przyszłym roku. Dużo zależeć będzie jednak od możliwości prowadzenia dalszych prac i zgody właścicieli gruntów.

– Mam taką nadzieję. Trudno coś planować z wyprzedzeniem, bo to na pewno byłby przyszły rok – mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska.

To jednak nie koniec historii tego miejsca. Na stanowisku odkryto również ślady znacznie młodszego osadnictwa, prawdopodobnie z XIX lub początku XX wieku. Mogą one mieć związek z dawną częścią Stoczka oraz kuźnią, która - jak przekazali badaczom mieszkańcy - znajdowała się niegdyś w pobliżu

- To jest miejsce, które nie było dotąd badane wykopaliskowo ani badane w jakikolwiek inny sposób. Trafiliśmy tam dzięki panu Andrzejowi - mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska. - Trafiliśmy na cmentarzysko, a nawet kilka cmentarzysk w jednym.

Wszystkie znaleziska zostały przewiezione do Lublina, gdzie czeka je żmudny proces czyszczenia, opisywania, inwentaryzacji i specjalistycznych analiz. Badane będą m.in. próbki gleby, węgla drzewnego oraz ludzkie szczątki.

Badacze są niemal pewni, że część cmentarzyska związanego z Gotami znajduje się poza obszarem tegorocznych wykopalisk. Co istotne, część potencjalnego stanowiska znajduje się na terenie mniej zniszczonym przez współczesną orkę.

Zabytki trafiły do Lublina. Później mogą wrócić do regionu

Wszystkie znaleziska zostały przewiezione do Lublina, gdzie czeka je żmudny proces czyszczenia, opisywania, inwentaryzacji i specjalistycznych analiz. Badane będą m.in. próbki gleby, węgla drzewnego oraz ludzkie szczątki.

Dopiero po zakończeniu prac archeologicznych i specjalistycznych analiz zabytki mają trafić do Muzeum w Białej Podlaskiej.

– Jest szansa na wystawę, choć na konkretne informacje trzeba jeszcze poczekać – zaznacza badaczka.

Jedno jest jednak pewne. Tygodniowe wykopaliska w niewielkim Stoczku przyniosły znaleziska, których znaczenie może wykraczać daleko poza granice gminy Czemierniki czy powiatu radzyńskiego. Miejsce, które jeszcze niedawno nie było znane archeologom, może okazać się jednym z ważniejszych punktów w badaniach nad historią osadnictwa tej części Podlasia i Lubelszczyzny. A to, jak się wydaje, dopiero początek historii, którą ziemia w Stoczku zaczęła odsłaniać...

Kacper Budrewicz

REG

eprasa.pl e7f6221a30

Znalazł portfel z dokumentami i gotówką. I postanowił działać

Po znalezieniu portfela sam odszukał właścicielkę. Przemysław Makowski z Lublina ze znalezioną zgubą postanowił zrobić to, co - jak sam mówi - podpowiadał mu zwykły odruch. Dzięki jego determinacji oraz pomocy internetu portfel wraz z całą zawartością wrócił do właścicielki.

Trener, były selekcjoner kadry

Do zdarzenia doszło w 29 sierpnia. Przemysław Makowski, 52-letni nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 27 w Lublinie, a także osoba od lat związana z piłką nożną, wolny czas spędzał w Starej Jedlance niedaleko Ostrowa Lubelskiego.

Makowski w przeszłości był trenerem kadry województwa lubelskiego w piłce nożnej dziewcząt. Obecnie pracuje w młodzieżowym klubie piłkarskim Sławin Lublin. Tym razem jednak zamiast boiska czy sportowych zajęć jego uwagę przyciągnęła zguba pozostawiona na parkingu.

Portfel z zawartością

Po zakończonych zakupach w Biedronce zauważył portfel. W środku znajdowały się dokumenty, karta bankomatowa, legitymacja dziecka oraz gotówka. Około 150 złotych.

- Kiedy znalazłem portfel, od razu sprawdziłem, czy w środku są jakieś dokumenty, które pozwolą ustalić właściciela. Były tam dokumenty, karta bankomatowa, legitymacja dziecka i pieniądze. Wiadomo, że człowiek może pomyśleć o tym, żeby po prostu oddać znalezioną rzecz na policję, ale pomyślałem, że spróbuję wcześniej sam znaleźć tę osobę. Szczególnie że w portfelu były dokumenty, których utrata może oznaczać sporo kłopotów - mówi Przemysław Makowski.

Szybka akcja

Z pomocą przyszły informacje znajdujące się w portfelu oraz media społecznościowe. Jak się okazało, właścicielką zguby była pani Bernadetta z Dębowej Kłody w powiecie parczewskim. Makowski skorzystał z Facebooka i próbował dotrzeć do kobiety, której nazwisko znajdowało się w dokumentach.

Przemysław Makowski z Lublina ze znalezioną zgubą postanowił zrobić to, co - jak sam mówi - podpowiadał mu zwykły odruch. Dzięki jego determinacji oraz pomocy internetu portfel wraz z całą zawartością wrócił do właścicielki

Wiedząc już, z jakiej miejscowości pochodzi właścicielka portfela, postanowił poszukać kolejnego kontaktu. Zwrócił się do dziennikarza Wspólnoty, czyli do mnie - autora tego tekstu, a wśród jego znajomych odnalazł Grażynę Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda. Okazało się, że pani wójt zna Bernadettę.

Dzięki bezpośredniemu kontaktowi udało się ustalić sposób przekazania zguby.

Portfel wrócił do właścicielki

Portfel wraz z dokumentami, kartami i gotówką trafił z powrotem do pani Bernadetty. Można tylko wyobrazić sobie, jakie emocje towarzyszyły osobie, która zorientowała się, że zgubiła portfel. Dokumenty, karta bankomatowa czy legitymacja dziecka to rzeczy, których utrata wiąże się nie tylko ze stresem, ale także z koniecznością ich zastrzegania i wyrabiania nowych. Czas poświęcony na załatwienie wszystkich formalności bywa znacznie bardziej kosztowny niż sama gotówka znajdująca się w portfelu.

Nic nadzwyczajnego

Makowski podkreśla jednak, że nie zrobił niczego nadzwyczajnego. - Jeżeli znajduję czyjąś rzecz, a mam możliwość ustalenia, do kogo należy, to dlaczego miałbym tego nie zrobić? W portfelu były dokumenty i pieniądze, więc oczywiste było dla mnie, że ktoś będzie ich szukał i bardzo się martwił. Tym bardziej że chodziło o dokumenty dziecka i dane całej rodziny. Cieszę się, że udało się szybko znaleźć właścicielkę i że portfel wrócił do niej w całości. Myślę, że każdy z nas chciałby, aby w podobnej sytuacji ktoś postąpił tak samo - mówi.

Akcja w Zakopanem

To nie pierwszy raz, kiedy Makowski postanowił pomóc osobie, która zgubiła cenną rzecz. W przeszłości, podczas pobytu w Zakopanem, znalazł telefon komórkowy. Udało mu się go odblokować i w ten sposób dotrzeć do właściciela. Osoba, która zgubiła urządzenie, zgłosiła się po nie.

mp

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 4 Września

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Cudowny Krucyfiks Baryczkowski **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (11): U schyłku dnia **9.15** Ranczo (126) **10.10** Komisarz Alex (309): Zamiana miejsc **11.05** Ojciec Mateusz (252): Vistula Beach **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **13.00** Dzika granica Ameryki – północne rubieże – film dokumentalny Kanada 2020 **14.00** Splątane losy (38)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1022)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (949)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 07 zgłoś się (21)
Morderca Kurt Rolson otrzymuje we Włoszech zlecenie specjalne. Ma zabić w Polsce Henryka Moderskiego. W podobnym celu do Polski zostaje wysłana Zofia Gambetti.
22.25 Drelich (7) – serial krym. Polska 2025
23.25 Biała odwaga – dramat ★★★ wojenny Polska 2024
Reż. Marcin Koszałka, wyk. Filip Pławiak, Julian Świeżewski, Jakub Gierszał
1.30 Protektor – film ★★★ sensacyjny USA 2012
3.10 Kronika wypadków ★★★★ miłosnych – dramat obyczaj. Polska 1986
reż. Andrzej Wajda, wyk. Piotr Wawrzyńczak, Paulina Młynarska

TVP 2

5.00 Rodzinka.pl (219) **5.30** M jak miłość (1831) **6.20** Anna Dymna – spotkajmy się (443): Halina Zielonka **6.50** Barwy szczęścia (3390) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.40** Operacja zdrowie (21): Bielactwo **12.15** Nabożeństwo metodystyczne. Dni Odnowy Kościoła **13.15** Panna młoda (188) **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (913): Byliśmy tak blisko

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (470) – telenow. Hiszpania 2024
16.00 Koło fortuny – teleturniej, prowadzenie Agnieszka Dziekan, Błażej Stencel
16.35 Familiada – teleturniej, prowadzenie Karol Strasburger
17.20 Panna młoda (189) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej, prowadz. Radosław Kotarski
18.50 Jeden z dziesięciu – teleturniej, prowadzenie Tadeusz Sznuk
19.25 Barwy szczęścia (3390, 3391) – serial Polska 2026 (odcinki powtórkowe)
20.40 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Gołdap (powtórka)
22.50 Mazurska Noc Kabaretowa: Muszkieterowie Kabaretu – program rozrywkowy Polska 2026 (powtórka transmisji koncertu znad jeziora Czos w Mrągowie), prowadzenie Marcin Daniec, Jerzy Kryszak, Marcin „Jabbar" Wójcik
2.40 Akacjowa 38 – serial obyczaj. Hiszpania 2026

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.50** Ewa gotuje (576) – poradnikowy magazyn kulinarny Ewy Wachowicz **12.25** Gliniarze Śląsk (4): Szafir – serial kryminalny Polska 2026 **13.25** Gliniarze (950, 951) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1220)
Dochodzi do zabójstwa dilera narkotyków. Policja podejrzewa gang, ale trafia na inny, zaskakujący trop. Kuzynka Adama chce uczyć się w jego szkole samoobrony dla kobiet.
16.55 Gliniarze Śląsk (5): Krwawe gody – serial krym.
18.00 Pierwsza miłość (4241) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.25 Wypasiona Kuchnia (5) – serial kom. Polska 2026
19.55 Twoja twarz brzmi znajomo (226) – program rozrywkowy Polska 2026
22.15 Mumia – film sensacyjny ★★★ USA/Chiny/Japonia 2017
Reż. Alex Kurtzman, wyk. Tom Cruise, Russell Crowe, Annabelle Wallis
0.45 Kontakt ★★★★ – film sf USA 1997
reż. Robert Zemeckis
4.00 Ewa gotuje (568) – magazyn kulinarny Ewy Wachowicz
4.40 Disco gramy!

TVN

5.00 Zamieszkać na plaży (1) **5.40** Uwaga! (8079) **5.55** Ukryta prawda (1465) **6.50** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Stary Młyn", Łomża **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Cudnie", Puławy / Restauracja „Pizza Bella", Ustroń **13.40** Ukryta prawda (1604-1605, 1753) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

16.50 Szpital św. Anny (134) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (335)
19.00 Fakty
19.35 Raport US Open
19.50 Uwaga! – magazyn
20.00 Twisters – film sensacyjny ★★★ USA/Japonia 2024
Reż. Lee Isaac Chung, wyk. Daisy Edgar-Jones, Glen Powell, Anthony Ramos
22.35 Ciche miejsce: Dzień pierwszy ★★★ – thriller USA 2024
Reż. Michael Sarnoski, wyk. Lupita Nyong'o, Joseph Quinn, Alex Wolff
Podróż Sam do Nowego Jorku zamienia się w koszmar, gdy miasto atakują istoty polujące na dźwięk. Walczy o przetrwanie w świecie, gdzie każdy odgłos może sprowadzić śmierć.
0.45 Chłopaki nie płaczą ★★★ – komedia Polska 2000
Reż. Olaf Lubaszenko, wyk. Maciej Stuhr, Cezary Pazura, Michał Milowicz
2.55 Kuba Wojewódzki (1) – talk show Polska 2026
4.00 Uwaga! – magazyn
4.20 Nauka jazdy (23)

TVN 7

6.50 Szkoła (426.427) **8.45** Ukryta prawda (1378, 1525, 1526) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (661-663) **13.55** Kryminalni (4) **15.00** Szpital (862, 963) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (547) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (58) **19.00** Ukryta prawda (1679) **20.00** ★★★ Jak stracić chłopaka w 10 dni – kom. USA/Niemcy 2003, reż. Donald Petrie, wyk. Kate Hudson, Matthew McConaughey **22.35** ★★★ Monte Carlo – kom. Węgry/USA 2011, reż. Thomas Bezucha, wyk. Selena Gomez **0.50** Hotel Paradise (6) **1.50** Miasta, w których straszy (5) **2.50** Fachowcy (1)

TVP Kultura

10.45 ★★★★★ Dyktator – kom. USA 1940 **13.05** Kuba – film dok. **14.35** „W Polskę idziemy..." czyli jubileusz Wiesława Gołasa cz. 1 **15.45** ★★★ Wyjazd służbowy – film obyczaj. Polska 1976 **16.40** Polskie drogi (8) **18.25** Video Killed the Radio Star (25) **18.55** Rawhide (58) **20.00** ★★★ Trzej muszkieterowie: D'Artagnan – film przyg. Fr./Niemcy/Hiszp./Belgia 2023 **22.10** Kroniki Sherlocka Holmesa (2) **23.10** ★★★★ Kobiety i XX wiek – kom. USA 2016, reż. Mike Mills, wyk. Annette Bening, Greta Gerwig

TVP Sport

10.00 Koszykówka: Eliminacje Mistrzostw Świata (m): Polska – Niemcy **12.00** Sporty wodne: Mistrzostwa Europy w Paryżu **13.55** Lekkie Gadki **15.00** Ronaldinho Show: Polska – Brazylia **16.55** Piłka nożna: MŚ w Kan., Meks. i USA: 1/2 fin., o 3.m. i finał **17.55 (L)** Piłka nożna: Pogoń Grodzisk Maz. – Warta Poznań **20.05** Polskie trio z FC Porto **20.30** Studio **20.55 (L)** Piłka nożna: Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Lechia Gdańsk **23.30** Sportowy wieczór **0.00** Boks: RKB Wisłok 1995 Rzeszów – Golden Team Nowy Sącz

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (15, 16) **8.00** Bogaty dom – biedny dom (127) **9.00** Policjantki i policjanci (594-596) **11.55** Na ratunek 112 (1079, 1080) **12.55** Trudne sprawy (878-880) **15.55** Policjantki i policjanci (1439) **17.00** Trudne sprawy (1356) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (77) **19.00** Wypasiona Kuchnia **19.05** Policjantki i policjanci (1440) **20.15** Gwiazdy kabaretu (182, 179) **22.20** ★★★ Reakcja łańcuchowa – thriller USA 1996, reż. Andrew Davis, wyk. Keanu Reeves, Morgan Freeman, Rachel Weisz **0.35** Opowiem ci o zbrodni (1-4)

TV Trwam

12.20 Głos serca (93) **13.05** Wilamowice – Kult św. arcybiskupa Józefa Bilczewskiego **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.40** Post Scriptum **17.10** Fatima – miejsce wybrane przez Maryję **17.30** Łączy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (2, 3) **10.00** Zaklinaczka duchów (84) **11.00** Kotka (23) **12.00** Nie igraj z aniołem (154) **13.00** Wspaniałe stulecie (88) **14.00** Kurierzy (73) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (728, 729) **17.00** Kurierzy (74) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1013, 1014) **20.00** ★★ W potrzasku – film sens. USA 2020 **21.50** ★★★ Liberator – film sensac. USA/Francja 1992 **23.55** ★★ Snajper 2 – film sensac. USA/Węgry 2002 **1.35** Menu na miarę (9, 10) **3.00** Lombard. Życie pod zastaw (1009)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl e7f6221a30

SOBOTA 5 Września

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni (668) **8.50** Ranczo (127): Dominator **9.50** Komisarz Alex (310): Psi przyjaciel **10.50** Ojciec Mateusz (253): UFO **11.45** Dobre strony (4) **12.00** ★★★★ El Dorado – western USA 1966, reż. Howard Hawks, wyk. John Wayne, James Caan, Robert Mitchum **14.25** Okrasa łamie przepisy (315)

15.00 Skrót z konferencji Jesień 2026 – reportaż
15.55 (L) Piłka nożna: Mecz Legend w Chorzowie: Polska – Anglia
16.50 Teleexpress (w przerwie)
17.00 (L) Piłka nożna: Mecz Legend w Chorzowie: Polska – Anglia
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Komisarz Alex (321) Alex i Artur spędzają czas nad Wisłą. Niezwykłe zachowanie psa zwraca uwagę opiekuna. Kilka dni później nad rzeką zostają odnalezione zwłoki 31-letniego Arkadiusza.
21.25 Jedno życie ★★★★ – film biograf. W. Bryt./Czechy/Australia/USA 2023 Reż. James Hawes, wyk. Anthony Hopkins, Helena Bonham Carter
23.25 Filip – dramat wojenny ★★★★ Polska 2022 Reż. Michał Kwieciński, wyk. Eryk Kulm, Victor Meutelet, Caroline Hartig
1.35 Biała odwaga – dramat ★★★ wojenny Polska 2024

TVP 2

5.15 Barwy szczęścia (3387, 3388) **6.25** M jak miłość (1935) – serial Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Górna półka smaku (2) – magazyn kulinarny **11.55** Zmiennicy (15): Nasz najdroższy – serial komediowy Polska 1986 **13.05** Panna młoda (189) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.15 Szansa na sukces. Opole 2026: Poparzeni Kawą Trzy
16.20 Na dobre i na złe (995) (odcinek powtórkowy)
17.20 Panna młoda (190) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
19.10 Słowo na niedzielę
19.25 Rodzinka.pl (316): Acani – serial kom. Polska 2026 Kuba chce zaimponować Soni. Kacper daje lekcję bratu. Tomkowi wydaje się, że Magdzie odeszły wody. Przyjaciele świętują imieniny Natalii, Ludwik pogodził się z Markiem. Viola demaskuje Natalię. Paula odwiedza Kacpra.
20.00 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Białe Błota – koncert Polska 2026
22.15 Gabi Drzewiecka zaprasza
23.15 Bezpieczna przystań ★★★ – melodramat USA 2013 Reż. Lasse Hallström, wyk. Julianne Hough, Irene Ziegler, Jon Kohler
1.15 Wszystko, co kocham ★★★★ – dram. obycz. Polska 2009
2.55 Akacjowa 38
4.40 Barwy szczęścia (3389)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Nasz nowy dom (372) **12.45** ★ Małolaty na obozie – komedia USA 2007, reż. Fred Savage, wyk. Cuba Gooding Jr., Lochlyn Munro **14.45** ★★★ Maska Zorro – film przyg. USA/Meksyk 1998, reż. Martin Campbell, wyk. Antonio Banderas, Catherine Zeta-Jones, Anthony Hopkins

17.30 Awantura o kasę
18.50 Wydarzenia
19.15 Prezydenci i premierzy
19.25 Wypasiona Kuchnia (6) – serial kom. Polska 2026
19.55 Kabaret na żywo. Młodzi i moralni. Nad mętną rzeką: Kabaret Skeczów Meczących. 20-lecie. Jeszcze nigdy nie było tak dobrze – prog. rozrywkowy
22.00 Szklana pułapka 5 ★★★ – film sensacyjny USA/Kanada 2013 Reż. John Moore, wyk. Bruce Willis, Jai Courtney, Sebastian Koch
0.05 Ciemniejsza strona Greya ★★ – melodramat USA 2017 Reż. James Foley, wyk. Dakota Johnson, Jamie Dornan, Kim Basinger Związek Christiana i Any przechodzi w kolejną fazę. Próby odbudowania relacji i zyskania spokoju torpedują postacie z przeszłości mężczyzny, które pojawiają się w niespodziewanych okolicznościach.
2.45 Pitch Perfect 3 – komedia ★★★ muzyczna USA/Chiny 2017
4.40 Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! (8080) **5.55** Ukryta prawda (1466) – serial fab.-dokum. Polska 2023 **6.50** Kobieta na krańcu świata (1) – prowadzenie Martyna Wojciechowska **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Dobrze zrobione w domu (3) – magazyn poradnikowy **11.40** Na Wspólnej (4268-4271) **13.20** The Floor. VIP Challenge (1) – teleturniej Polska 2026, prowadz. Mikołaj Roznerski

15.40 Lara Croft: Tomb Raider ★★★ – film przygodowy USA/W. Bryt./Jap./Niemcy 2001 Reż. Simon West, wyk. Angelina Jolie, Jon Voight, Iain Glen, Daniel Craig
17.55 Taskmaster – teleturniej
19.00 Fakty
19.35 Raport US Open – magazyn
19.45 Azja Express (1) – reality show Polska 2026
21.35 Bohemian Rhapsody ★★★★ – film biograficzny USA/W. Bryt. 2018 Reż. Bryan Singer, wyk. Rami Malek, Lucy Boynton, Gwilym Lee
0.15 Strażnicy ★★★★ – film akcji USA 2009 Reż. Zack Snyder, wyk. Jackie Earle Haley, Malin Åkerman, Billy Crudup Światu zagraża III wojna światowa. Działalność superbohaterów, którzy odgrywali role strażników pokoju, zostaje zakazana. Gdy jeden z herosów zostaje zamordowany, pozostali szukają zabójcy.
3.40 Uwaga! – magazyn
4.00 Młode gliny (3) – serial kryminalny Polska 2026

TVN 7

6.05 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (19) **7.00** New Looney Tunes (36, 37) **7.30** ★★★ Chłopiec i wilk – kom. Belg./Fr. 2019 **9.15** Ukryta prawda (1517, 1518) **11.20** Mówię Wam (3) **12.35** Ukryta prawda (1519, 1672) **14.10** Szpital św. Anny (53, 54) **16.10** Detektywi (118) **17.15** ★★★ Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda – film fant. W. Bryt./USA 2018 **20.00** ★★ Geosztorm – film sens. USA/Hongk. 2017 **22.30** ★ Heroski – film przyg. USA/W. Bryt. 2023 **0.10** ★★★ Wydział pościgowy – thriller USA 1998, reż. Stuart Baird, wyk. Tommy L. Jones

TVP Kultura

10.55 Kosmos 1999 (27) **12.00** 23. Festiwal Kultury Żydowskiej Warszawa Singera **12.35** Hollywoodzki remake (1) **13.40** ★★★ U Pana Boga za miedzą – kom. obycz. Polska 2009 **15.45** Alternatywy 4 (4) **17.00** Tamte lata, tamte dni (54) **17.40** ★★★★★ Dyktator – komediodr. USA 1940, reż. Charles Chaplin **20.00** ★★★★ Słodziak – dram. USA 2019, reż. Alma Har'el, wyk. Shia LaBeouf **21.45** Klub Jazzowy **23.00** ★★★ Trzej muszkieterowie: D'Artagnan – film przyg. Fr./Niemcy/Hiszp./Belgia 2023

TVP Sport

10.30 Puchar Europy Strongman w Krynicy-Zdroju **11.30** Polska Liga Żeglarska: Ekstraklasa R3 Gdynia **11.55 (L)** Piłka nożna: Podhale Nowy Targ – Sandecja Nowy Sącz **14.15** Studio **14.55 (L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata kobiet do lat 20: Polska – Argentyna **17.35** Lekkie Gadki **18.35** Studio sport **18.55 (L)** Żużel: TAURON Indywidualne ME w Güstrowie **22.05** Sportowy wieczór **22.40** Piłka nożna: Mecz Legend w Chorzowie: Polska – Anglia **0.45** Boks: Adam Azim – Steve Claggett

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (209) **7.00** Galileo (1147, 1148) **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (343) **9.30** Galileo (1149, 1194, 1195) **12.30** Mini Galileo (172) **12.55** Paddington – film anim. Wielka Brytania/Francja 2014, reż. Paul King, dub. Maja Ostaszewska, Jolanta Fraszyńska, Teresa Lipowska **14.55** Policjantki i policjanci (1426-1429) **19.00** Wypasiona Kuchnia **19.05** Policjantki i policjanci (1430) – serial obyczajowy Polska 2026 **20.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1040-1043) – serial kryminalny Polska 2026 **0.15** Gwiazdy kabaretu (58, 59)

TV Trwam

12.03 Informacje **12.20** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **12.50** Natura obiektywnie **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Różaniec na wodzie **17.30** Przełamując bariery **18.05** Informacje **18.15** W naszej rodzinie **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls

5.00 Dyżur (36, 37) **6.00** Kobra – oddział specjalny (17-18, 1) **9.00** Taki jest świat (35) **9.25** Boso przez świat (66) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (721, 723, 725, 727, 729, 1010-1014) **20.00** ★★★ Liberator II – film sens. USA 1995, reż. Geoff Murphy, wyk. Steven Seagal, Katherine Heigl **22.05** ★★★ Elita zabójców – thriller W. Bryt./Australia/USA 2011, reż. Gary McKendry, wyk. Jason Statham **0.35** ★★★ Akt zemsty – film sens. USA/Bułgaria 2017, reż. Isaac Florentine, wyk. Antonio Banderas **2.15** Dyżur (39)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 6 Września

TVP 1

6.55 Słowo na niedzielę **7.00** Msza święta w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Pociąg do Polski (1) – serial dokumentalny Polska 2026 **9.10** U Pana Boga w ogródku (1) **10.05** Komisarz Alex (321): Alex to widział **11.00** Święto Dziękczynienia za Plony na Jasnej Górze **13.30** Między ziemią a niebem **14.00** Skrót z konferencji Jesień 2026 **14.30** Lalka (1): Powrót

16.00 Zaraz wracam (136, 137)
17.00 Teleexpress
17.35 Daję słowo – Maciej Orłoś: Krzysztof Cugowski
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Gra z Cieniem (14) Ucieczka więźniarek z Olkusza wstrząsa strukturami aparatu bezpieczeństwa. Ranny Kosek podstępem opuszcza szpital i wyrusza tropem Heleny, sam stając się celem obławy prowadzonej przez milicję.
21.25 Rolnik szuka żony (1) – reality show Polska 2026
22.20 Rolnik szuka żony. Odwiedziny – serial dokumentalny Polska 2026
22.45 Matki równoległe ★★★★ – dramat obyczaj. Hiszpania/Fr./USA 2021 Reż. Pedro Almodóvar, wyk. Penélope Cruz, Milena Smit, Aitana Sánchez-Gijón
1.00 Dewajtis (7)
1.55 Jedno życie ★★★★ – film biograf. W. Bryt./Czechy/Australia/USA 2023
3.55 Jaka to melodia?

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3390, 3391) **6.25** M jak miłość (1936) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.00** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka **11.45** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Białe Błota (powtórka transmisji koncertu) **14.00** Familiada – teleturniej, prowadzenie Karol Strasburger **14.35** Koło fortuny – teleturniej, prowadzenie Norbert Dudziuk

15.10 Szansa na sukces. Opole 2027: Reni Jusis
16.10 Europa da się lubić – nowe pokolenie (1) – teleturniej Polska 2026
17.15 Tak to leciało! – teleturniej
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
19.10 Kocham Cię, Polsko! – quiz wiedzy o Polsce
20.40 Siedmiu wspaniałych ★★★ – western USA/Australia 2016 Reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington, Chris Pratt, Ethan Hawke
23.00 Boska Florence – komedia ★★★★ W. Bryt./USA/Francja 2016 Reż. Stephen Frears, wyk. Meryl Streep, Hugh Grant, Simon Helberg
1.00 Będziemy mieszkać razem (1) – serial sensacyjny Polska 2023
2.00 Bezpieczna przystań ★★★ – melodramat USA 2013 Reż. Lasse Hallström, wyk. Julianne Hough, Irene Ziegler, Jon Kohler
3.55 Rodzinka.pl
4.35 Na dobre i na złe (929): Życie po śmierci

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Nasz nowy dom (373) – reality show Polska 2026 **12.50** ★★★★ Kopciuszek – film familijny USA 2015, reż. Kenneth Branagh, wyk. Lily James, Cate Blanchett, Helena Bonham Carter, Derek Jacobi, Sophie Mcshera

15.15 Twoja twarz brzmi znajomo – program rozrywkowy Polska 2026
17.30 Awantura o kasę – teleturniej, prowadzenie Krzysztof Ibisz
18.50 Wydarzenia
19.10 Wypasiona Kuchnia (7) – serial kom. Polska 2026
19.35 Być gwiazdą
19.55 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami – prowadzenie Paulina Sykut-Jeżyna, Krzysztof Ibisz
22.55 Raj dla par ★★★ – komedia USA 2009 Reż. Peter Billingsley, wyk. Vince Vaughn, Jason Bateman, Jon Favreau Jason i Cynthia rozważają rozwód. Ostatnią szansę widzą w terapii na wyspie na południowym Pacyfiku. Postanawiają namówić do wyjazdu trzy inne pary.
1.15 Zostań, jeśli kochasz ★★★ – melodramat USA 2014 Reż. R.J. Cutler, wyk. Chloë Grace Moretz, Mireille Enos, Joshua Leonard
3.40 Świat według Kiepskich (406): Stan wyjątkowy

TVN

5.05 Nauka jazdy (24) **5.40** Uwaga! (7737) **5.55** Ukryta prawda (1467) – serial fabul.-dokument. Polska 2023 **6.50** Kuchenne rewolucje: Gliwice – Pierwsza Polka **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Kobieta na krańcu świata (2) – prowadzenie Martyna Wojciechowska **12.40** Co za tydzień (1259) – magazyn **13.15** Azja Express (1) – reality show Polska 2026

15.00 Faceci od kuchni ★★★ – kom. Francja/Hiszp. 2012 Reż. Daniel Cohen, wyk. Michaël Youn, Jean Reno, Raphaëlle Agogué
16.45 Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz ★★★★ – kom. Polska 1978 Reż. Stanisław Bareja, wyk. Krzysztof Kowalewski, Bronisław Pawlik, Stanisław Tym, Ewa Wiśniewska
19.00 Fakty
19.35 Raport US Open – magazyn
19.45 Chłopaki nie płaczą ★★★ – komedia Polska 2000 Reż. Olaf Lubaszenko, wyk. Maciej Stuhr, Cezary Pazura, Michał Milowicz
23.30 Sposób na teściową ★★★ – komedia romantyczna USA/Niemcy 2005 Reż. Robert Luketic, wyk. Jennifer Lopez, Jane Fonda, Michael Vartan
1.40 Uwaga! – magazyn
2.00 Superwizjer
2.35 Klara (1, 2) – serial komed. Polska 2024
3.55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (3): Nadgodziny
4.55 Nauka jazdy

TVN 7

7.00 New Looney Tunes (38-40) **7.45** ★★★ Karol – papież, który pozostał człowiekiem (2) – film biogr. Wł./Polska/Kan. 2006 **9.55** Top Model (1) **11.30** Ukryta prawda (1520-1522) **14.40** Szpital św. Anny (55, 56) **16.45** Detektywi (119) **17.50** ★★★ Maska – kom. USA 1994, reż. Chuck Russell, wyk. Jim Carrey **20.00** ★★★★ Mission: Impossible – Dead Reckoning – film sens. USA 2023, reż. Christopher McQuarrie, wyk. Tom Cruise **23.25** ★★★ Morderstwo w Białym Domu – film sensac. USA 1997, reż. Dwight H. Little, wyk. Wesley Snipes

TVP Kultura

9.05 Wnuczka Anisy. Śladami starowierów **9.35** Przystań nad Biblią **9.50** TBA **11.05** Kosmos 1999 (28) **12.10** Teatr TV: Biała – Polska 1960, reż. Adam Hanuszkiewicz **13.20** Program studyjny **14.25** ★★★ Ostatnia walka Apacza – western USA 1954 **16.00** Alternatywy 4 (5) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.05** ★★★ Złoto dezerterów – kom. Polska 1998 **20.20** ★★★★ Pokój z widokiem – dramat W. Bryt. 1986 **22.25** Porozmawiajmy szczerze (21) **23.05** Zniknąć bez śladu – film dok. Niemcy/Jap. 2024

TVP Sport

8.25 Piłka nożna: Miedź Legnica – Chrobry Głogów **10.30** Futbol totalny **11.45 (L)** Jeździectwo: MP w skokach przez przeszkody w Jaszkowie **14.15** Studio **14.25 (L)** Piłka nożna: Arka Gdynia – ŁKS Łódź **16.30** Studio **16.55 (L)** Piłka nożna: Polonia Bytom – Podbeskidzie Bielsko-Biała **19.05** Piłka nożna: Puchar Niemiec – podsumowanie **20.10 (L)** Piłka nożna: Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław **22.15** Studio **22.45** Sportowy wieczór **23.20** Żużel: TAURON Indywidualne Mistrzostwa Europy w Güstrowie

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (210) **6.55** Dawni budowniczowie. Rzeźbiarze z Wyspy Wielkanocnej **8.05** Zamki krzyżowców: budowle nie do zdobycia **9.20** Galileo (1206, 1207) **11.30** ★★★ Ace Ventura: Zew natury – kom. USA 1995 **13.15** ★★★ Reakcja łańcuchowa – thriller USA 1996 **15.45** ★★★ Next – film sens. USA 2007 **17.50** Uroczysko (199-202) **20.00** Wypasiona Kuchnia **20.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (157-160) **0.20** STOP Drogówka (376) **1.20** Wyspa kanibali **2.30** Dzieci-żołnierze. Historia niemieckiego obozu jenieckiego w Attichy

TV Trwam

9.30 Msza święta z Jasnej Góry **10.30** Spór o Morskie Oko **11.00** Głos serca (94) **11.45** Solidarność – narodziny wolności **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.55** Teraz i w godzinę śmierci **14.45** Muzyczne chwile **15.00** Wieś to też Polska **16.10** Koncert życzeń **17.00** Zgubić z oczu brzeg **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni Jego mocą **22.30** Muzyczne chwile

TV Puls

6.25 Kobra – oddział specjalny (2) **6.55** Don Matteo: Boski detektyw (15, 16) **9.05** Kurierzy (70, 71) **11.15** ★★★ Wyspa piratów – film akcji USA/Fr./Wł./Niemcy 1995 **13.45** ★★★ Johnny English: reaktywacja – kom. W. Bryt./USA/Fr. 2011 **15.55** ★★ Zięć prawie idealny – kom. Fr./Belg. 2024 **17.50** ★★★ Goście, goście – komedia Fr. 1993 **20.00** ★★★ Niezniszczalna – film sens. USA/W. Bryt. 2024 **22.10** ★★★ Peacemaker – film sens. USA 1997 **0.55** ★★★ Godziny szczytu III – kom. USA/Niemcy 2007

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl e7f6221a30

PONIEDZIAŁEK 7 Września

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.15** Noce i dnie (12): A potem nastąpi noc **9.20** Ranczo (128): Klauzula sumienia **10.15** Komisarz Alex (311): Skarpetki Leona **11.05** Ojciec Mateusz (254): Gang Buciaruka **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** Przerażająca tajemnica kwiatów – film dokument. **14.00** Splątane losy (39)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1023)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4727)
18.40 Akacjowa 38 (950)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Felicita (1) – serial obycz. Polska/Włochy 2026 Reż. Makary Janowski, wyk. Laura Breszka, Klementyna Karnkowska, Dawid Ogrodnik
20.55 Teatr TV: Król Maciuś Pierwszy – spektakl Polska 2026
22.20 Postscriptum: Król Maciuś Pierwszy – magazyn
22.50 Konstruktorzy z Ground Zero – film dok. USA 2024 Specjaliści z narażeniem zdrowia zabezpieczali teren katastrofy. Ustabilizowali tysiące uszkodzonych budynków i zapobiegli zalaniu nowojorskiego metra
23.55 Balans bieli – magazyn
0.35 Filip – dramat wojenny ★★★★ Polska 2022
3.25 Raport specjalny

TVP 2

5.30 M jak miłość (1832) **6.20** Rodzina (nie od) święta – program religijny **6.55** Barwy szczęścia (3391) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.50** Okrasa łamie przepisy (315): Smak jesiennej maliny **12.30** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (190) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (914): Z hukiem!

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (471) – telenowela Hiszpania 2023
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (191) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3391, 3392) (odcinki powtórkowe)
20.40 Kulisy „M jak miłość"
20.50 M jak miłość (1937) – serial Polska 2026
21.50 Na sygnale (915, 916): Przypadek beznadziejny / Do wesela się zagoi – serial obycz. Polska 2026
22.55 Matlock (11-opis, 12) Problemy Olympii i Juliana nasilają się. Reprezentują przeciwne strony w sprawie o opiekę nad dzieckiem. Matty wykorzystuje system bezpieczeństwa firmy na swoją korzyść.
0.35 Zaślubiona (1) – serial obyczaj. Włochy 2022
1.50 Boska Florence – komedia ★★★★ W. Bryt./USA/Francja 2016
3.50 Rodzinka.pl
4.35 Na dobre i na złe (930)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystycznyn **9.10** Malanowski i Partnerzy (424): Splamiony mundur **9.40** Wypasiona Kuchnia (4) **9.45** Malanowski i Partnerzy (425): Miłość ojca **10.15** Dlaczego ja? **12.20** Gliniarze Śląsk (5): Krwawe gody – serial krym. Polska 2026 **13.20** Gliniarze (952, 953): Czas zemsty / Rodzinna omerta

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1221)
16.55 Gliniarze Śląsk (6): Pieniądze to nie wszystko – serial krym. Polska 2026 Dochodzi do porwania żony milionera. Śledczy odkrywają, że sprawa ma związek z mroczną przeszłością mężczyzny i stają przed poważnym dylematem.
18.00 Pierwsza miłość (4242)
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.25 Wypasiona Kuchnia (8)
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.25 Jurasic World: Dominion ★★★ – thriller USA/Chiny/Malta/Japonia 2022 Reż. Colin Trevorrow, wyk. Chris Pratt, Bryce Dallas Howard, Laura Dern
23.40 Odwet – film sensacyjny ★★★ USA/Niemcy 2003 Reż. F. Gary Gray, wyk. Vin Diesel, Larenz Tate, Timothy Olyphant
2.00 Nieobliczalny – film sens. ★★ USA/W. Bryt./Rum. 2006
4.05 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! (7738) **5.55** Ukryta prawda (1468) **6.50** Kuchenne rewolucje: Łódź, „Pizza i kebab u Pancia" **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (5) **11.30** Kuchenne rewolucje: Gliwice – Pierwsza Polka / Restauracja „Pod kamienicą", Grudziądz **13.40** Ukryta prawda (1606-1607, 1754) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

16.50 Szpital św. Anny (135) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (336)
19.00 Fakty
19.40 Raport US Open – magazyn
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4272) – serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej
21.30 Taskmaster (2) – program rozrywkowy, prow. Adam Woronowicz, Cezary Sikora
22.40 Twisters – film sensacyjny ★★★ USA/Japonia 2024 Reż. Lee Isaac Chung, wyk. Daisy Edgar-Jones, Glen Powell, Anthony Ramos
1.05 Lara Croft: Tomb Raider ★★★ – film przygodowy USA/W. Bryt./Jap./Niemcy 2001 Reż. Simon West, wyk. Angelina Jolie, Jon Voight, Daniel Craig, Iain Glen Córka poszukiwacza skarbów, znajduje starożytny zegar – klucz do odnalezienia talizmanu, który daje władzę nad czasoprzestrzenią. Za nią podążają wysłannicy sekty Iluminatów.
3.15 Co za tydzień – magazyn
4.05 Uwaga! – magazyn
4.25 Nauka jazdy (26)

TVN 7

6.50 Szkoła (431, 432) **8.45** Ukryta prawda (1379, 1527, 1528) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (664-666) **13.55** Detektywi (120) **15.00** Szpital (864, 865) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (548) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (59) **19.00** Ukryta prawda (1680) **20.00** Hotel Paradise (7) **21.00** ★★★ Starcie Tytanów – film przygodowy W. Bryt./Australia/USA 2010, reż. Louis Leterrier, wyk. Sam Worthington **23.20** ★★★ Jak stracić chłopaka w 10 dni – komedia rom. USA/Niemcy 2003, reż. Donald Petrie, wyk. Kate Hudson, Matthew McConaughey

TVP Kultura

9.00 Polskie drogi (8) **10.40** ★★★ Miasto z morza – film hist. Polska 2009, reż. Andrzej Kotkowski, wyk. Małgorzata Foremniak **12.45** Hollywoodzki remake (1) **13.45** Kosmos 1999 (27) **14.50** ★★★ Ostoja – dramat Irl./Polska 2012, reż. Norah McGettigan, wyk. Agnieszka Mandat, Jan Frycz **16.30** Polskie drogi (9) **18.10** Dobry tytuł **18.55** Rawhide (59) **20.00** ★★★ Męstwo i honor – dram. Francja 2007 **22.40** ★★★★ Pokój z widokiem – dramat W. Bryt. 1986 **0.45** Zniknąć bez śladu – film dok.

TVP Sport

9.30 Żużel: TAURON Ind. Mistrzostwa Europy w Güstrowie **11.30** Piłka nożna: Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław **13.35** Piłka nożna: STS Puchar Polski: podsumowanie **15.05** Piłka nożna: Mecz jubileuszowy Legii Warszawa **16.45** Magazyn Betclic 2. Ligi **17.30** Magazyn Betclic 1. Ligi **18.55 (L)** Piłka nożna: Ruch Chorzów – Unia Skierniewice **21.00** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.35** Gol **23.05** Sportowy wieczór **23.30** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata kobiet do lat 20: Polska – Argentyna **1.35** Boks: Daigo Higa – Riku Masuda

TV 4

7.55 Bogaty dom – biedny dom (128) **8.55** Policjantki i policjanci (597-599) **11.55** Na ratunek 112 (1081, 1082) **12.55** Trudne sprawy (881-883) **15.55** Policjantki i policjanci (1440) **17.00** Trudne sprawy (1357) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (78) **19.00** Policjantki i policjanci (1441) **20.00** Wypasiona Kuchnia (7) **20.05** Uroczysko (265) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1044) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (161) **22.45** Opowiem ci o zbrodni: Marta Guzowska. Dwa kasztany w kieszeni **23.10** ★★ Strzelec wyborowy – film sensac. USA 2005

TV Trwam

11.20 Stan bezpieczeństwa państwa **11.30** Warto być ojcem **11.45** Muzyczne chwile **12.20** Leśne rzeki **13.00** Dom Paderewskiego w ojczyźnie **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Wykłady z kongresu „Katolicy a cielesność" **15.00** Za Kościół i zbawienie świata **16.10** Sanktuaria polskie **16.30** Porady medyczne bonifratrów **17.00** Świadkowie **17.30** Spotkanie Rodziny Radia Maryja **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Głos serca (95)

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (3, 4) **10.00** Zaklinaczka duchów (85) **11.00** Kotka (24) **12.00** Nie igraj z aniołem (155) **13.00** Wspaniałe stulecie (89) **14.00** Kurierzy (74) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (730, 731) **17.00** Kurierzy (75) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1014, 1015) **20.00** ★★★ Brygada ponad prawem – film sens. Francja 2015 **21.55** ★★ Brygada ponad prawem powraca – film sens. Fr. 2023 **23.50** ★★★ Zawrotna prędkość – thriller Fr./Belg./USA 2017 **1.30** Dzielnica strachu (466)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 8 Września

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info **8.25** Zaraz wracam (135) **9.05** Ranczo (129): Ochotnicza straż kobiet **10.00** Komisarz Alex (312): Na własną rękę **11.00** Ojciec Mateusz (255): El Greco **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.35** Magazyn rolniczy **12.50** Dwa pingwiny – film dokumentalny Hiszpania 2025 **14.00** Splątane losy (40)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1024)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4728)
18.40 Akacjowa 38 (951)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Felicita (2) – serial obyczaj. Polska/Włochy Spotkanie Zośki i Giulii przebiega w napiętej atmosferze. Obecność Włoszki budzi w Zośce bolesne wspomnienia i żal do zmarłego męża. Oliwia zaprzyjaźnia się z Davidem.
21.05 Sekielski wieczorową porą – magazyn
22.10 Ludzie miasta – dramat ★★★ obyczaj. USA 1996 Reż. Harold Becker, wyk. Al Pacino, John Cusack, Bridget Fonda
0.10 Matki równoległe ★★★★ – dramat obyczaj. Hiszp./Francja/USA 2021
2.20 Film dokumentalny
3.20 Sekielski wieczorową porą – magazyn
4.35 Wykrywacz kłamstw

TVP 2

5.35 M jak miłość (1833) **6.25** Po naszamu – reportaż **6.50** Barwy szczęścia (3392) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Rosół polski (37) **12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (191) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (915): Przypadek beznadziejny – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (472)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (192)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3392, 3393) (odcinki powtórkowe)
20.40 Kulisy „M jak miłość"
20.50 M jak miłość (1938)
21.50 Na sygnale (917): Samochód pułapka
22.20 Berlin Ku'damm '77 (1) Czarnoskóra dziennikarka telewizyjna realizuje film dokumentalny o historii i tradycjach szkoły tańca „Galant" oraz o rodzinie Schöllacków. Towarzyszy z kamerą Caterinie, jej córkom i wnuczkom.
23.20 Jak najdalej stąd ★★★★ – dramat obyczajowy Polska/Irlandia 2020 Reż. Piotr Domalewski, wyk. Zofia Stafiej, Kinga Preis, Arkadiusz Jakubik
1.00 Siedmiu wspaniałych ★★★ – western USA/Aust. 2016
3.20 Siła kłamstwa – film dokument. Norwegia 2024
4.35 Na dobre i na złe (931)

Polsat

6.00 Nowy dzień **9.10** Malanowski i Partnerzy (426) **9.40** Wypasiona Kuchnia (5) **9.45** Malanowski i Partnerzy (427) **10.15** Dlaczego ja? (1344, 1345): La dolce vita / Kobieta oskarża lekarza o spowodowanie śmierci męża w odwecie za zgon córki **12.20** Gliniarze Śląsk (6): Pieniądze to nie wszystko **13.20** Gliniarze (954, 955): Trudna sytuacja / To nie koniec – serial fabularno-dokument. Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1222)
16.55 Gliniarze Śląsk (7): Milczenie jest złotem – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4243) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.25 Wypasiona Kuchnia (9) – serial kom. Polska 2026
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.35 Kevin sam w domu ★★★★ – komedia sens. USA 1990 Reż. Chris Columbus, wyk. Macaulay Culkin, Joe Pesci, Daniel Stern
22.50 Szybcy i wściekli 5 ★★★★ – film sensacyjny USA/Brazylia/Japonia 2011 Reż. Justin Lin, wyk. Vin Diesel, Paul Walker, Jordana Brewster
1.40 Ucieczka z piekła ★★★ – film sensacyjny USA/Tajlandia 2015 Reż. John Erick Dowdle, wyk. Owen Wilson, Lake Bell, Pierce Brosnan
3.55 Ewa gotuje
4.40 Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! (8081) **5.55** Ukryta prawda (1469) **6.50** Kuchenne rewolucje: Czarna Dąbrówka, „Cooking and events" **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (6) **11.30** Kuchenne rewolucje: Zakręt – „Sakartvelo" / Bistro „Smacznego", Banino **13.40** Ukryta prawda (1608-1609, 1755) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

16.50 Szpital św. Anny (136) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (337) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
19.00 Fakty
19.40 Raport US Open – magazyn
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4273) – serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej, prowadz. Mikołaj Roznerski
21.30 Kuba Wojewódzki (2) – talk show Polska 2026
22.45 Bohemian Rhapsody ★★★★ – film biograficzny USA/W. Bryt. 2018 Reż. Bryan Singer, wyk. Rami Malek, Lucy Boynton, Gwilym Lee
1.25 Superwizjer – magazyn publiystyczny
2.00 Uwaga! – magazyn publicystyczno-interwencyjny
2.20 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (4): Strzał miłosierdzia – serial kryminalny USA 2009
3.20 Młode gliny (4) – serial krymialny Polska2 026
4.25 Nauka jazdy (27) – program rozr. Polska 2022

TVN 7

6.50 Szkoła (434, 435) **8.45** Ukryta prawda (1380, 1529, 1530) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (667-669) **13.55** Detektywi (121) **15.00** Szpital (866, 867) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (549) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (1) **19.00** Ukryta prawda (1681) **20.00** Hotel Paradise (8) **21.00** ★★★ Wyspa – film sensac. USA 2005, reż. Michael Bay, wyk. Ewan McGregor, Scarlett Johansson **23.50** ★★★ Smętarz dla zwierzaków – horror USA/Kan. 2019, reż. Kevin Kölsch, Dennis Widmyer, wyk. Jason Clarke **2.05** Hotel Paradise (7) **3.00** Wrota piekieł

TVP Kultura

10.40 Krzysztof Krawczyk – całe moje życie **12.30** ★★★ Ostoja – dramat Irl./Polska 2012 **14.00** Kosmos 1999 (28) **15.00** ★★★ Ostatnia walka Apacza – western USA 1954 **16.40** Polskie drogi (10) **18.20** W poszukiwaniu dobrego filmu (48) **18.55** Rawhide (60) **20.00** Teatr TV: Pozwolenie na odstrzał – Polska 1972, reż. Krzysztof Kieślowski, **21.20** ★★★★ Godland – dramat Dania/Isl./Fr. 2022 **23.50** ★★★ Męstwo i honor – dramat Francja 2007 **2.30** The Rolling Stones – życie w rytmie rocka

TVP Sport

8.30 Piłka nożna: Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław **10.40** Gol **12.10** Piłka nożna: Mecz jubileuszowy Legii Warszawa **14.00** Żużel: TAURON Indywidualne ME w Güstrowie **16.00** Polska Liga Żeglarska: Ekstraklasa R3 Gdynia **16.30** Piłka kobiet **17.25** Piłka nożna: Studio **17.55 (L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata kobiet do lat 20: Polska – Meksyk **20.20 (L)** Lekkoatletyka: Palio Città della Quercia **22.20** Sportowy wieczór **22.50** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata kobiet do lat 20: Polska – Meksyk

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (19, 20) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (129) **8.55** Policjantki i policjanci (600-602) **11.55** Na ratunek 112 (1083, 1084) **12.55** Trudne sprawy (884-886) **15.55** Policjantki i policjanci (1441) **17.00** Trudne sprawy (1358) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (79) **19.00** Policjantki i policjanci (1442) **20.00** Wypasiona Kuchnia (8) **20.05** Uroczysko (266) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1045) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (162) **22.50** Opowiem ci o zbrodni: Igor Brejdygant – Sasquatch **23.15** Sprawiedliwi – wydział kryminalny

TV Trwam

12.20 Głos serca (95) **13.05** Obrona Cisnej **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Post Scriptum **15.00** Za kratą są zielone drzewa **16.10** Jestem mamą **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Solidarność – narodziny wolności

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (4, 5) **10.00** Zaklinaczka duchów (86) **11.00** Kotka (25) **12.00** Nie igraj z aniołem (156) **13.00** Wspaniałe stulecie (90) **14.00** Kurierzy (75) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (732, 733) **17.00** Kurierzy (76) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1015, 1016) **20.00** ★★ Trefny wóz – thriller USA 2013 **21.50** ★★★ Godziny – Wyścig z czasem – thriller USA 2013 **23.50** ★★★★ Żywioł. Deepwater Horizon – film sensac. USA/Hongkong/Chiny 2016 **2.00** Dzielnica strachu (467)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl e7f6221a30

ŚRODA 9 Września

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Rodzina (nie od) święta **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam (136) **9.00** Ranczo (130): Cuda, cuda ogłaszają **10.00** Komisarz Alex (313) **11.00** Ojciec Mateusz (256): Piłkarski pasjans **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **13.00** Niezwykła Australia (1): Nieposkromione puszcze – serial dok. W. Bryt. 2024 **14.00** Splątane losy (41)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1025)
16.50 Zapowiedź Teleexpressu
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4729)
18.40 Akacjowa 38 (952)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Felicita (3) – serial obycz. Polska/Włochy 2026
21.05 Jerzy Buzek. Siła marzeń – film dok. Polska 2026
22.35 Depresja gangstera
★★★ – komedia kryminalna USA/Australia 1999
Reż. Harold Ramis, wyk. Robert De Niro, Billy Crystal, Lisa Kudrow
Paul jest członkiem potężnej rodziny mafijnej. Gdy obowiązki zaczynają go przerastać, wpada w depresję. Trafia na psychiatrę Bena i oczekuje od niego szybkiej oraz skutecznej pomocy.
0.25 Polowanie
★★★ – thriller Polska 2023
2.35 Ludzie miasta – dramat
★★★ obyczaj. USA 1996

TVP 2

5.30 M jak miłość (1834) **6.25** Pożyteczni.pl (382) – magazyn **6.55** Barwy szczęścia (3393) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Program kulturalny **12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (192) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (916): Do wesela się zagoi – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (473)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (193)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3393, 3394) (odcinki powtórkowe)
20.35 Magazyn Ekspresu Reporterów – magazyn
20.40 Przepis dnia – magazyn
20.50 Na dobre i na złe (996)
21.40 Magazyn Ekspresu Reporterów – magazyn
21.50 Na sygnale (918)
Zespół Góry trafia na nastolatka z urazem klatki piersiowej i niewydolnością oddechową, a przy okazji do domu pełnego krwawych śladów i niebezpiecznych pułapek.
22.20 Magazyn Ekspresu Reporterów – magazyn
23.20 Randka na zamówienie
★★★ – kom. USA/Kanada 2023
0.50 Peaky Blinders (1, 2) – serial gangsterski Wielka Brytania 2013
3.05 My Sunnyside – film dokum. Polska/USA 2025
4.40 Na dobre i na złe (932)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.10** Malanowski i Partnerzy (428): Szybka randka **9.40** Wypasiona Kuchnia (6) **9.45** Malanowski i Partnerzy (429): Pechowy okup **10.15** Dlaczego ja? (1346, 1347) **12.20** Gliniarze Śląsk (7): Milczenie jest złotem **13.20** Gliniarze (956, 957): Ostatnia akcja / Czyste ręce

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1223)
16.55 Gliniarze Śląsk (8)
18.00 Pierwsza miłość (4244)
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.25 Wypasiona Kuchnia (10)
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.35 Piep*zyć Mickiewicza
★★★ – dram. obycz. Polska 2024
Reż. Sara Bustamante-Drozdek, wyk. Dawid Ogrodnik, Weronika Książkiewicz
Wyrzucony z uczelni pisarz i wykładowca podejmuje pracę polonisty w liceum. Pod jego opiekę trafia grupa zbuntowanych wyrzutków, którzy wydają się straceni dla systemu edukacji.
22.45 Aniołki Charliego:
★★ **Zawrotna szybkość** – komedia USA 2003
Reż. Joseph McGinty Nichol, wyk. Cameron Diaz, Drew Barrymore, Lucy Liu
1.00 Laski na gigancie
★★★ – komedia obyczajowa USA/Kanada/Chiny 2017
3.35 Ewa gotuje
4.15 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.00 Zamieszkać na plaży (4) **5.40** Uwaga! (8082) **5.55** Ukryta prawda (1470) **6.50** Kuchenne rewolucje: Zajazd „Dwa Koguty”, Przędzel **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (7) **11.30** Kuchenne rewolucje: Kamionki – „Fyrtel Smaków” / Bar „Kartuska”, Gdańsk **13.40** Ukryta prawda (1610-1611, 1756) – serial fab.-dok. Polska 2026

16.50 Szpital św. Anny (137) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (338)
19.00 Fakty
19.40 Raport US Open – magazyn
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4274) – serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej
21.30 Top Model – reality show
23.00 World Trade Center – film
★★★ katastroficzny USA 2006
Reż. Oliver Stone, wyk. Nicolas Cage, Michael Peña, Maria Bello
Oparta na faktach historia akcji ratunkowej, która miała na celu uwolnienie dwóch policjantów uwięzionych pod gruzami wieżowców World Trade Center, które zawaliły się po zamachach terrorystycznych 11 września 2001 r.
1.30 Klara (3, 4) – serial kom. Polska 2024
2.55 Uwaga! (8083) – magazyn publicystyczny
3.15 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (5, 6): Krwawy sport / Śmierć i dziewczyna – serial kryminalny USA/Kanada 2009

TVN 7

6.50 Szkoła (437, 438) **8.45** Ukryta prawda (1381, 1531, 1532) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (670-672) **13.55** Detektywi (122) **15.00** Szpital (868, 869) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (550) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (2) **19.00** Ukryta prawda (1682) **20.00** Hotel Paradise (9) **21.00** ★★★★ Krwawy diament – dramat USA/Niemcy/W. Brytania 2006, reż. Edward Zwick, wyk. Leonardo DiCaprio **0.00** ★★★ Epidemia strachu – film sens. USA 2011, reż. Steven Soderbergh, wyk. Matt Damon **2.20** Hotel Paradise (8) **3.15** Wrota piekieł (1)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (21, 22) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (130) **8.55** Policjantki i policjanci (603-605) **11.55** Na ratunek 112 (1085, 1086) **12.55** Trudne sprawy (887-889) **15.55** Policjantki i policjanci (1442) **17.00** Trudne sprawy (1359) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (80) **19.00** Policjantki i policjanci (1443) **20.00** Wypasiona Kuchnia (9) **20.05** Uroczysko (267) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1046) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (163) **22.50** Opowiem ci o zbrodni: Katarzyna Puzyńska – Nie ma sprawy **23.25** ★★ Za ciosem – film akcji USA/Hong. 1998

TVP Kultura

9.00 Polskie drogi (10) **10.40** ★★★★ Pograbek – dramat Polska 1992 **12.05** Była sobie muzyka – film dok. Fr. 2020 **13.15** Alternatywy 4 (4) **14.30** ★★★ Szczęśliwy brzeg – film obyczaj. Polska 1983 **16.20** Polskie drogi (11) **18.15** Kolekcja **18.30** Informacje kulturalne **18.55** Rawhide (61) **20.00** ★★★★ Szabla od komendanta – kom. Polska 1996 **21.55** Gołas, absolutnie! – film dok. Polska 2016 **23.00** ★★★★ Godland – dramat Dania/Isl./Fr. 2022 **1.35** ★★★★ Mrożony peppermint – thriller Hiszp. 1967

TV Trwam

11.10 Mateczniki polskości **11.25** Jestem mamą **12.03** Informacje **12.20** Głos serca (96) **13.05** W gotowości **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Ulmowie. Świadectwo sprawiedliwych **15.00** Moja wyspa wiary **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Na zdrowie **16.30** Rozmowy o edukacji **17.00** Po stronie prawdy **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Bóg z nami **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TVP Sport

8.15 Jeździectwo: MP w skokach p.p. w Jaszkowie **10.00** Lekkoatletyka: Palio Città della Quercia **11.55** Magazyn Betclic 2. Ligi **12.30** Losowanie STS Pucharu Polski **13.10** Kto wygrał mecz **14.20** Piłka kobiet **15.15** Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20: Polska – Meksyk **17.20** Pełnosprawni **17.50** Żużel: TAURON Indywidualne Mistrzostwa Europy w Güstrowie **19.55** Piłka nożna: Mecz Legend w Chorzowie: Polska – Anglia **22.00** Sportowy wieczór **22.25** Lekkoatletyka: Diamentowa Liga – Memoriał Kamili Skolimowskiej

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (3, 4) **8.00** Kobra – oddział specjalny (5, 6) **10.00** Zaklinaczka duchów (87) **11.00** Kotka (26) **12.00** Nie igraj z aniołem (157) **13.00** Wspaniałe stulecie (91) **14.00** Kurierzy (76) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (734, 735) **17.00** Kurierzy (77) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1016, 1017) **20.00** ★★★ Księga luster – thriller USA/Australia 2024 **22.10** ★★ Minuta po śmierci – thriller USA 2022 **0.00** ★★★ Podróże z diabłem – film akcji USA/Kolumbia 2019 **1.55** Dzielnica strachu (468)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

CZWARTEK 10 Września

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Pełnia wiary **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.20** Zaraz wracam (137) **9.00** Ranczo (1): Spadek **10.00** Komisarz Alex (314): Patrz w górę **11.00** Ojciec Mateusz (257): Cytryny **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.40** To się opłaca (234) **12.55** Niezwykła Australia (2): Dzikie wybrzeża – serial dok.W. Bryt. **14.00** Splątane losy (42)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1026)
16.50 Zapowiedź Teleexpressu
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4730)
18.40 Akacjowa 38 (953)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Ojciec Mateusz (451)
Spokój, który Sonia odzyskała dzięki terapii, burzy niespodziewane pojawienie się dawno niewidzianej siostry mającej za sobą konflikty z prawem. Następnego dnia Sonia zostaje znaleziona martwa.
21.25 Sprawa dla reportera
22.30 Czas niedokonany (1) – serial obycz. Polska 2024
Reż. Dariusz Gajewski, wyk. Piotr Trojan, Agnieszka Mandat, Piotr Cyrwus
23.25 Gra z Cieniem (14) – serial krym. Polska 2026
0.25 Morderstwa w Cognac
★★★ – film krym. Francja 2020
2.10 Magazyn Ekspresu Reporterów
3.15 Sprawa dla reportera

TVP 2

5.35 M jak miłość (1835) **6.25** Operacja zdrowie (21): Bielactwo **6.55** Barwy szczęścia (3394) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Jedzenie ma znaczenie (25) **12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (193) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (917): Samochód pułapka – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (474) – telenowela Hiszp. 2023
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (194) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3394, 3395) (odcinki powtórkowe)
20.40 Postaw na milion
21.40 Europa da się lubić – nowe pokolenie (1)
22.40 Herkules
★★★ – film przygod. USA 2014
Reż. Brett Ratner, wyk. Dwayne Johnson, Ian McShane, John Hurt
Herkules traci żonę i córki. Aby zagłuszyć cierpienie, z sześcioma kompanami toczy krwawe bitwy. Król Tracji wynajmuje ich, by uczynili z jego żołnierzy najpotężniejszą armię świata.
0.25 Rodzinka.pl (317): Don Giovanni – serial komed.
1.05 Nadzieja – melodramat
★★★★ Norw./Szwecja/Dania 2019
3.15 Akacjowa 38
4.35 Na dobre i na złe (933)

Polsat

6.00 Nowy dzień **9.10** Malanowski i Partnerzy (430): Ironia losu **9.40** Wypasiona Kuchnia (7) – serial kom. Polska 2026 **9.45** Malanowski i Partnerzy (431): Ziemia obiecana **10.20** Dlaczego ja? (1348, 1349) **12.25** Gliniarze Śląsk (8): Ciche miejsce **13.25** Gliniarze (958): Żywy lub martwy **14.25** Studio sport **14.50 (L)** Siatkówka: Mistrzostwa Europy mężczyzn: Polska – Portugalia – transmisja

16.55 Gliniarze Śląsk (9): Zły czas, złe miejsce – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4245) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.25 Wypasiona Kuchnia (11)
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.30 Nasz nowy dom
21.40 Zdrada (2) – serial krym. Polska 2023
22.55 Plan lotu
★★★ – thriller USA 2005
Reż. Robert Schwentke, wyk. Jodie Foster, Peter Sarsgaard, Sean Bean
Kyle dopiero co straciła męża. Teraz z pokładu samolotu, którym wraca do domu, znika bez śladu jej sześcioletnia córka. Według załogi dziewczynki nie było na pokładzie.
1.00 Piep*zyć Mickiewicza
★★★ – dram. obycz. Polska 2024
Reż. Sara Bustamante-Drozdek, wyk. Dawid Ogrodnik, Weronika Książkiewicz, Joanna Liszowska
3.20 Nasz nowy dom
4.25 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.15 Nauka jazdy (21) **5.40** Uwaga! (8083) **5.55** Ukryta prawda (1471) **6.50** Kuchenne rewolucje: Warszawa – bar mleczny **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (8) **11.30** Kuchenne rewolucje: Barlinek – „Limba” / Restauracja „Trops”, Płońsk **13.40** Ukryta prawda (1612-1613, 1757) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

16.50 Szpital św. Anny (138) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (339)
19.00 Fakty
19.40 Raport US Open – magazyn
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4275) – serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej
21.30 Kuchenne rewolucje: Warszawa – Pizza Marysin
22.40 Bogowie – dramat
★★★★ obyczajowy Polska 2014
Reż. Łukasz Palkowski, wyk. Tomasz Kot, Piotr Głowacki, Szymon Piotr Warszawski
Lata 80. XX w. Kardiochirurg Zbigniew Religa marzy o przeprowadzeniu operacji przeszczepu serca. Niestety, środowisko naukowe nieprzychylnie patrzy na jego nowatorskie pomysły.
1.05 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (7): Zagubione dziewczyny – serial krym. USA/Kanada 2009
2.10 Uwaga! – magazyn
2.30 Młode gliny (5, 6)
4.35 Bartosz Zmarzlik. Ścigając marzenia (1) – serial dok. Polska 2023

TVN 7

6.50 Szkoła (440, 441) **8.45** Ukryta prawda (1382, 1533, 1534) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (673-675) **13.55** Detektywi (123) **15.00** Szpital (870, 871) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (551) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (3) **19.00** Ukryta prawda (1683) **20.00** Hotel Paradise (10) **21.00** ★★★ Maska – komedia USA 1994, reż. Chuck Russell, wyk. Jim Carrey, Cameron Diaz **23.15** Taskmaster **0.15** ★★★★ Mission: Impossible – Dead Reckoning – film sens. USA 2023, reż. Christopher McQuarrie, wyk. Tom Cruise **3.35** Hotel Paradise (9)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (23, 24) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (131) **8.55** Policjantki i policjanci (606-608) **11.55** Na ratunek 112 (1087, 1088) **12.55** Trudne sprawy (890-892) **15.55** Policjantki i policjanci (1443) **17.00** Trudne sprawy (1360) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (436) **19.00** Policjantki i policjanci (1444) **20.00** Wypasiona Kuchnia (10) **20.05** Uroczysko (268) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1047) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (164) **22.45** Opowiem ci o zbrodni: Małgorzata i Michał Kuźmińscy: Szczególne potępienie

TVP Kultura

9.00 Polskie drogi (11) **11.00** ★★★ Szczęśliwy brzeg – film obyczaj. Polska 1983 **12.50** Reżyserzy (4): Orson Welles **14.05** Alternatywy 4 (5) **15.10** ★★★★ Ucieczka z kina „Wolność” – dramat społ. Polska 1990 **16.55** Kolumbowie (1) **18.00** Kulturalni (35) **18.55** Rawhide (62) **20.05** ★★★ Zakochani w Rzymie – komedia USA/Wł./Hiszp. 2012, reż. Woody Allen **22.10** ★★★★ Szabla od komendanta – komedia obyczaj. Polska 1996, reż. Jan Jakub Kolski **0.05** ★★★★ Pianistka – dramat Austria/Fr./Niemcy 2001

TV Trwam

12.20 Wykłady naukowe **12.50** Mateczniki polskości **13.00** Tu był Prymas – Kardynał Wyszyński w Studzienicznej **13.20** Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Brygada Świętokrzyska **15.00** Po stronie prawdy **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **16.35** Sól Ziemi **17.15** Muzyczne chwile **17.30** Odpowiedzialni za Kościół **18.15** Rozmowy niedokończone **19.00** Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej i ojczyzny

TVP Sport

9.15 Żużel: TAURON Ind. ME w Güstrowie **11.20 (L)** Koszykówka: MŚ kobiet w Berlinie: Ćwierćfinał (1) **13.45** Kamerą TVP Sport **14.20 (L)** Koszykówka: MŚ kobiet w Berlinie: Ćwierćfinał (2) **16.45** Karate: Champion of Champions w Tokio **17.35 (L)** Koszykówka: MŚ kobiet w Berlinie: Ćwierćfinał (3) **20.00** Kamerą TVP Sport **20.35 (L)** Koszykówka: MŚ kobiet w Berlinie: Ćwierćfinał (4) **22.45** Sportowy wieczór 23.15 Ring TVP Sport **0.15** Koszykówka: MŚ kobiet w Berlinie: Ćwierćfinał

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (4, 5) **8.00** Kobra – oddział specjalny (6, 7) **10.00** Zaklinaczka duchów (88) **11.00** Kotka (27) **12.00** Nie igraj z aniołem (158) **13.00** Wspaniałe stulecie (92) **14.00** Kurierzy (77) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (736, 737) **17.00** Kurierzy (78) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1017, 1018) **20.00** ★★★★ Lot 93 – dramat USA/W. Bryt./Fr. 2006 **22.15** ★★★ Nalot na Bin Ladena – film sens. USA 2012 **0.15** ★★★★ Zielona strefa – film sens. W. Bryt./Francja/Hiszpania/USA 2010

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl e7f6221a30

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie

POWIAT ŁUKOWSKI

Łuków
- Redakcja ul. Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

Trzebieszów
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

Serokomla
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

POWIAT RADZYŃSKI

Radzyń:
- Redakcja Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

Wohyń
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna ul. Średnia 28

POWIAT PARCZEWSKI

Parczew
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

Milanów
- Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów
- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka
- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski
- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek
- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany
- Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24

Michów
- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

ŁĘCZNA
- BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

Cyców
- Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI

Biała Podl.
- Punkt Opłat Mariusz Maksymiuk ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec
- Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6 (hala targowa)
- Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI

Opole Lubelskie
- MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
- RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)

Poniatowa
- MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI

Kurów
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI

Biłgoraj
- "Pikul Media" Przemysław Pakuła, ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN
Rozstrzygniesz sprawę, która od dawna pozostawała w zawieszeniu. Nie pozwól, by cudze oczekiwania przesłoniły Twoje cele. W miłości liczyć się będzie zaufanie, a zawodowo pojawi się okazja do pokazania swoich kompetencji.

BYK
Zgromadzisz więcej sił do działania, jeśli ograniczysz zbędne obowiązki. Merkury sprzyja rozmowom o finansach i wspólnych planach. W relacjach rodzinnych warto postawić na cierpliwość zamiast uporu.

BLIŹNIĘTA
Przekroczysz własne ograniczenia, podejmując decyzję, której długo unikałeś. Dobry tydzień na szkolenia, egzaminy i podpisywanie dokumentów. W uczuciach los sprzyja szczerym wyznaniom.

RAK
Otworzysz się na nowe doświadczenia, choć początkowo będą wydawały się niepewne. Ktoś doceni Twoje zaangażowanie, a domowe sprawy zaczną układać się znacznie spokojniej. Nie odkładaj badań ani odpoczynku.

LEW
Wyeksponujesz swoje talenty w odpowiednim momencie. Zawodowo możesz liczyć na korzystny zbieg okoliczności, a w miłości pojawi się okazja do odbudowania zaufania. Finanse pozostaną pod kontrolą.

PANNA
Dokończysz projekt wymagający wyjątkowej precyzji. Wysiłek zostanie zauważony, a nowe obowiązki okażą się mniej wymagające, niż przypuszczałeś. W weekend znajdź czas wyłącznie dla siebie.

WAGA
Zaproponujesz rozwiązanie, które zakończy długotrwały konflikt. To dobry moment na rozwijanie pasji i odświeżenie kontaktów. Nie bój się mówić o swoich planach – spotkają się z życzliwością.

SKORPION
Przywrócisz równowagę tam, gdzie ostatnio dominował chaos. Saturn sprzyja rozsądnym decyzjom finansowym, a w relacjach uczuciowych pojawi się więcej czułości niż słów.

STRZELEC
Zaciekawisz otoczenie nietypowym pomysłem. W pracy warto zaufać intuicji zamiast utartym schematom. Ktoś zaprosi Cię do przedsięwzięcia, które otworzy nowe możliwości.

KOZIOROŻEC
Wzmocnisz poczucie bezpieczeństwa dzięki dobrze zaplanowanym działaniom. W rodzinie nastąpi długo wyczekiwane porozumienie, a finanse pozwolą pomyśleć o większych planach.

WODNIK
Zrewidujesz swoje priorytety i dojdziesz do wniosku, że warto odpuścić sprawy bez znaczenia. Kreatywność pomoże Ci rozwiązać problem, z którym inni sobie nie poradzili.

RYBY
Przyjmiesz zaproszenie, które odmieni rytm całego tygodnia. Gwiazdy sprzyjają nowym znajomościom i twórczym pomysłom. Warto zaufać własnym przeczuciom.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
26 / 17	24 / 16	22 / 15	22 / 14	24 / 14	24 / 12	23 / 13
25 km/h	20 km/h	22 km/h	24 km/h	25 km/h	27 km/h	25 km/h
1016 hPa	1016 hPa	1013 hPa	1010 hPa	1008 hPa	1007 hPa	1009 hPa

godz. 05:42 **WTOREK 1 WRZEŚNIA** godz. 19:15 godz. 5:51 **PONIEDZIAŁEK 7 WRZEŚNIA** godz. 19:02

REG

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł,** w przypadku usług **15 zł.**

3 SMS
Wyślij sms na numer 79567
w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia.
Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 17 . 09. 2026 r.)

Dotyczy sprzadaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: ..... treść: .....

.....

....

Cena ..... miejscowość ..... tel.: .....

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

eprasa.pl e7f6221a30

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działki budowlane RzeczycaTel. 506832111

DZIAŁKA nr 345 we wsi Jasionka II o pow. 1330 m2 . Wszystkie media . Drewniany budynek mieszkalny o powierzchni 87 m2 wybudowany w latach 1920-1930 do remontu kapitalnego. Cena 98000 zł do negocjacji.Tel. 606268864

DZIAŁKA budowlana 51a, szer. 27m i dł. 202m. Działka budowlana szer. 9m i dł. 120m. Wólka Zawieprzycka. Cena do uzgodnienia. Tel. 884 377 129

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM posesję rolną .Kownatki 58. Tel. 509 194 366

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona , szybki dojazd ul Lubelską. C 44 zł/m2 C 535 tysTel. 662 220 861

LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

HALA 500m² + 100 m² socjal na działce 70 ar, MPZP. Trafo 170 kW, dojazd TIR, brak sąsiadów. Możliwość dokupienia działki obok, 460 tyś - cena do neg. Pow. Biłgorajski. Tel. 573039434

SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m2 w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnieniaTel. 692 171 673

DOM piętrowy podpiwniczony 200m2 woda kanalizacja, 2 budynki po warsztacie ślusarsko-samoch. po 100m2 z 3 kanałami. Działka ogrodzona 0,45ha w pobliżu rzeka Wieprz i las. Dojazd drogą asfaltową. Milejów pow. Łęczna cena 450tys.zł.Tel. 886884634

SPRZEDAM budynek usługowo - mieszkalny przy ul. Lubelskiej w Lubartowie, ok. 1000 mkw Tel. 791 737 982

SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM mieszkanie w bloku w Lubartowie Tel. 698 233 029

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie, ul. Spółdzielcza 13, powierzchnia 39 m2, z całym wyposażeniem, IV piętro, cena 265 000 złTel. 508890856

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie71,56m2 na 4-ym piętrze ul.Spółdzielcza przestronne i częściowe do remontu łazienka i wc po remoncie,dobra lokaozacja blisko szkoła,przedszkole,sklepy.cena do negocjacjiTel. 515616546

SPRZEDAM 3pokojowe mieszkanie 63m2 na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 51 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546 Biłgoraj

SPRZEDAM mieszkanie 72m2 parter z ogrodem Międzyrzec PodlaskiTel. 509346538

MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ stancję studentkom na ul. Łukaszyńskiej w Białej Podlaskiej. Bliższe informacje pod nr Tel. 510629070

WYNAJMĘ parterowy DOM częściowo umeblowany w Tuchowiczu, 10km od Łukowa. Jest oddzielny licznik na energię elektryczną. Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod numerem telefonu 882364522.

MOTORYZACJA

AUDI

AUDI A6; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

FORD

FORD SIERRA; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

MOTOCYKLE/ SKUTERY

MOTOCYKL firmy Balton. Poj.125cm3, 2019r, przebieg 8000. Okolice Kamionki. 6000zł. Tel. 727510935

VOLKSWAGEN

SPRZEDAM vw golf IV,2000 rok 1.9TDI.Progi, blotnik,klapa do wymiany.Cena 2000zl.Tel. 881 765 577

SPRZEDAM Volkswagen Golf V 2009 r, 1.9 diesel, bardzo małe spalanie, kombi stan bardzo dobry, 12 lat w jednych rekach, cena 11 000 zł ParczewTel. 502 577 697

TOYOTA

SPRZEDAM TOYOTA AVENSIS 2.0 kombi, diesel, 2013rok, przebieg 255tys., czarny metalik. Łuków Tel. 603 780 331

SEAT

CORDOBA 1,9cm3, bez turba, kolor czarny, 2004r,diesel, zużycie paliwa 4,7l/100km. Stan bardzo dobry. Lubartów. 4800zł. Tel. 782083736

RENAULT

SPRZEDAM RENAULT MEGANE 2007 R. 1,6 BENZYNA, PRZEBIEG 253000. MICHÓWTel. 697190175

SPRZEDAM RENAULT / Megane IV Grandtour, kombi / 2021 / benzyna, wersja INTENS automat. Pojemność / Moc silnika 1332 cm3 / 103 kW (140 kM). Serwisowany, bezwypadkowy, gwarancja. Przebieg 98300 km. w ciągłym użyciu może się zmienić. Cena 65 tys. Łuków. Tel. 604067981

POLONEZ

CARO Plus 1997r, sprawny. Tel. 506453501

KUPIĘ

KUPIĘ auta do 5 tys złTel. 534004239

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ Tel. 511 925 566Tel. 511 925 566

CZĘŚCI

SPRZEDAM opony do samochodu ciężarowego bieżnik budowlany, KORMORAN 315/80/22,5, głębokość bieżnika 95%, dziesięcioletnie, cena 950 zł. Łuków Tel. 600 035 040

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, szyba przednia i tylnia do Fata 125 p, ramę do Lincolna. Tel. 504 173 243

MEBLE

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry-130zł. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu-130zł. Zdjęcie na telefon. Lubartów.Tel. 516032112

WYPRZEDAŻ domowa. Szafki na buty, komoda holenderska drewniana ze zdobieniami. Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 662094373

SPRZEDAM Łóżko sypialne 140x200 ze stelażem bez materaca cena 300 zł Parczew tel. 606926084Tel. 606926084

SPRZEDAM szafę trzy drzwiowoą, zabytkowa z lat 60-tych, stan bardzo dobry. Cena 450 zł, okolice PArczea tel. 505-098-743Tel. 505098743

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe. Tel. 504 173 243

ROLNICZE

INNE

SPRZEDAM skrzynki jedynki 2zł/szt. Gmina Serniki. Tel. 605950240

KUPIĘ Silnik spalnowy wysokoprężny typu S301d, S1CA-90Tel. 505098743

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g. 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

KUPIĘ

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ silnik do Ursusa C325, C328 lub Tuleje i tłoki do Ursuusa C325Tel. 505098743

KUPIĘ Pąpę wodną do Ursusa C328 w obudowie aluminiowej tel. 505098743Tel. 505098743

KUPIĘ ciągnik i inne maszyny rolniczeTel. 506811470

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

KUPIE w rozsadnej cenie uzywane zbiorniki do mleka o poj 200-800l z agregatem 1fazowym Tel. 601 051 417

KUPIE w rozsadnej cenie uzywane zbiorniki do mleka o pojemnosci od 150-800l z agregatem 1 fazowymTel. 601 051 417

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijarkę do bel Tel. 503 643 162

PŁODY ROLNE

SPRZEDAM owoc pigwy i pigwowca Tel. 504 734 439

SPRZEDAM owies i pszenżyto. Okolice Kamionki. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysokobiałkową,obie mąki dobre do gotowania i pieczenia oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon.SamoklęskiTel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienny,rok po CN.pszenica Provision i Gentleman wysokobiałkowa oraz pszenżyto Belcanto.Samoklęski.Tel. 506196863

KUPIĘ nasiona łubin, 1 tonę-Tel. 692 248 759

SPRZEDAM owiesm obsypnik do ziemniaków na 5 radlic i taśmociąg do obornika cena do uzgodnienia okolice Parczewa Tel. 669 768 425

SPRZEDAM pszenicę ozimą 800 kg. Tanio. RudzienkoTel. 695772492

SPRZEDAM 1100 szt słomy kostki, siano w kostkach. Wola Osowińska Tel. 667525598

SPRZĘT

SPRZEDAM: PŁUG 2 skibowy grudziądzki. Cena 999,oo . Cyców Tel. 507 690 115

OPRYSKIWACZ sadowniczy zawieszany 300l. 800zł. Zbiornik na wodę blaszany, ocynkowany o dl.4m i poj.1000l. 400zł. Gmina Serniki. Tel. 605950240

PMN AGRO
Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl
SKUP ZBÓŻ
GĘŚ tel. 500 088 916
STĘPKÓW tel. 783 639 042
ŁYNIEW tel. 661 410 023

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO .O.
B.M. DOBROWOLSKIE
x skup bydła x dorosłe
x byki x skup koni
x jałówki
Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

SPRZEDAM Ciągnik Ursus C363p, okolice Parczew, tel. 510798771Tel. 510798771

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę,siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zbożaTel. 783 154 031

KOPACZKA, żmijka do zboża, rozsiewacz motyl, siewnik poznaniak 6 Tel. 505071250

TALERZÓWKA, kosiarka dyskowa, owijarka, chwytak do bel Tel. 661899344

SPRZEDAM Władymirec T25, opryskiwacz 400L, kopaczka, rozrzutnik jednoosiowy, glebogryzarka 1,65m, krajzega, młynek do zboża elektryczny. Tel. 509832339

SPRZEDAM : OPONA ciągnikowa „Baruna" 12,4*24, stan bardzo dobry. Cena 450 zł .CycówTel. 507690115

KOPACZKA ciągnikowa dwurzędowa - taśmy nowe, rozsiewacz do nawozów Motyl, plugi 3-skibowe, brony ciągnikowe, ograbiarka ciągnikowa karuzelowa Tel. 796248452

SPRZEDAM obudowę skrzyni biegów do Ursusa C325 + filtry paliwa, obudowa mechanizmu różnicowego cena od 120 zł, okolice aprczewa Tel. 505098743

SPRZEDAM części do C360 obudowa zwolnicy, pochwa, klawiatura filtru paliwa, głowica obudowy mechanizmy różnicowego, cena od 150 zł, okolice ParczewaTel. 505098743

SPRZEDAM części do URSUSA C360 obudowa zwolnicy, felga tylna, zaczep górny i dolny kół zwolnicy, cena od 150 zł, okolice Parczewa Tel. 505098743

SPRZEDAM ciągnik C330 + osie do przyczepy Tel. 609114110

SPRZEDAM śrutownik na kamienie, zgrabiarkę, maszynę Lublinianką, uprząż konną, pług, brony, rozrusznik do żuka, silniczek do pralkiTel. 788300429

360-3P, rozrzutnik, siewnik poznaniak, kopaczka, talerzówka, pługi dwójkiTel. 690287976

SPRZEDAM ciągnik C330, rok 1985 z kabiną. Przyczepa jednoosiowa , wymiary 3m x 1,5m Tel. 517961403

SPRZEDAM wał ciągnikowy gładki, wymiary 2,5 m*40 cm.. Cena do negocjacji. CycówTel. 507690115

SPRZEDAM pług 3 skibowy grudziądzki. Cena do negocjacji. CycówTel. 507690115

WC NA BUDOWE UŻYWANE DREWNAINE; CENA 370ZŁTel. 502243030

OPAŁ SOSNOWY CIENKI 150ZŁ/M; SŁOMA I SIANO W CIUKACH I BELACH; KOSIARKA BIJAKOWA NOWA; WAŁKI DO KULTYWATORA NOWE; PRZYCZEPA NIEMIECKA; KOPACZKA KONNA; CIELAKI JAŁÓWKITel. 502243030

SPRZEDAM wóz konny w dobrym stanie. Gmina Serniki. 1200zł. Tel. 605 950 240

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r. Pałecznica Kolonia. Tel. 508173571

SPRZEDAM maszynę szerokomłotną Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys.szt Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

SPRZEDAM ciągnik sam silnik na s SiemieńTel. 724532990

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13Tel. 885 906 421

SPRZEDAM tależówkę BONED szer 3 m z wałkiem strunowym, stan b. dobry, opryskiwacz PILNET 600 L.stan b. dobryTel. 609078023

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246

REG

eprasa.pl e7f6221a30

ROLNICZE

SPRZEDAM cebulki zonkili. Okolice MilejowaTel. 783761064

SPRZEDAM silnik PERKINS, betoniarka, silnik PERKINS 3 na części, łuparka hydrauliczna, obrotnica do przyczepy nowa, siłowniki wywrotu.Tel. 607388176

SPRZEDAM brona talerzowa 32 talerze hydraulicznie składana, siewnik Bomet 3m , plugi 4 wysokie Tel. 504 954 374

PROŚIĘTA wykastrowane i odsadzone do dalszego chowu. Tel. 538 226 797

AGREGAT uprawowo siewny 2.7m na hydropaku z siewnikiem poznaniak komplet 7200 rozsiewacz motyl 600l -2600 przyczepa jednoosiowa 3300 zmijka 6m -2100 Tel. 515 519 200

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM konia wałacha 9 lat rasa małopolska może być pod siodło . Radzyń Podlaski Tel. 604 948 681

SUCZKA kundelek sredni jasny braz ur.5maja odrobaczona ì zaszczepiona.Oddam w dobre rece Tel. 885 138 505

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

ODDAM 2 małe pieski szczeniaczki odrobaczone JabłońTel. 796247804

SPRZEDAM prosięta z własnej hodowli Glinny stokTel. 733798711

SPRZEDAM krowę „białogrzbietkę" z cielakiem i cielaki. Okolice Michowa. Cena do uzgodn. Tel. 669832661

SPRZEDAM króle rasy olbrzym belgijski samce 3 szt,wiek 1 rok waga 7 kg cena do uzgodnienia NadziejaTel. 603263560

SPRZEDAM krowę 4-letnią Sim , termin wycielenia począt.października,cena do uzgodnienia , ok. KamionkaiTel. 886373095

MEDYCZNE

SPRZEDAM nowy elektryczny wózek inwalidzki. 2500zł. Tel. 889 088 977

ART. DZIECIĘCE

SPRZEDAM samochód na baterie dla dzieci Tel. 698 233 029

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

WYKONAM gładzie, malowanie ,układanie paneli, sufity podwieszane, ścianki działowe z k-g, poddasza. Tel. 511991311

UKŁADANIE kostki brukowejTel. 501 956 111

MALOWANIE i mycie elewacji, dachów i kostki brukowej Tel. 722 722 404

CYKLINOWANIE bezpyłowe,Tel. 605660777

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

EDUKACJA

TŁUMACZENIA specjalistyczne i korepetycje z języka angielskiego. Przygotowanie do egzaminów państwowych, na wszystkich poziomach zawansowania języka. Tel. 696 552 686

SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

ELEKTRONIKA

SPRZEDAM TV THOMSON 32" + NOWY DEKODER TV NAZIEMNY CENA 300Tel. 604421099

URZĄDZENIA

SPRZEDAM grzejnik aluminiowy 54cm x 33cm. . Lubartów. Tel. 534474985

SPRZEDAM grzejnik żeliwny. Wys. 65cm i szer. 35cm-4 żeberka. Drugi o wys. 60cm i szer. 52cm.-6 żeberek. Lubartów. Tel. 534474985

BUFORY ciepła 500 l z wężownicą, z dobrą izolacją, produkcji niemieckiej, 4 sztuk. Cena 1000 zł/szt.(cena nowego 4000). Odbiór w Bychawie. Tel. 511335990

SPRZEDAM bojler 140l Tel. 504 173 243

DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM deski półtorówki dł. 1,26m, suche, równe ok. 60szt. Deski dębowe, suche, calówki, ok. 20szt. Bale sosnowe grub. 6cm, ok. 10szt. Tel. 53 447 49 85

Znajdź pracę ze Wspólnotą

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA **ZATRUDNI ZBROJARZY I OSOBY DO PRZYUCZENIA ZAWODU.** Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

SALON „Beauty Studio Ewelina Wierzchowska" poszukuje **STYLISTKI PAZNOKCI**. Adres Mailowy: ewelinan@onet.pl

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ kat. C+E w transporcie międzynarodowym Tel. 604 931 932

POSZUKUJĘ osoby do ułożenia płytek w podpiwniczeniu. Może być osoba starsza, służę pomocą. Lubartów. Tel. 534474985

SZUKAM PRACY

RENCISTKA lat 55 orzeczenie w stopniu lekkim, prawo jazdy kat B, obsługa kasy fiskalnej podejmie pracę na 1/2 etatu. Radzyń Podlaski Tel. 606 132 731

POSZUKUJĘ opiekunki do osoby starszej Tel. 605 949 009

EMERYTKA LAT 74 SZUKA SPOKOJNEJ, SAMOTNEJ OSOBY BEZ NAŁOGÓW, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

To jest miejsce na Twoją ofertę

R E K L A M A

REG

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidulana:
- depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:
- doświadczenie kryzysu w relacji
- częste konflikty
- zdrada
- poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. **660 667 093**

www.gabinetyterapii.pl

eprasa.pl e7f6221a30

SPRZEDAM drut głądki 8 mm grubości, około 300 kg, cena 3 zł/kg okolice ParczewaTel. 505098743

SPRZEDAM BALE SOSNOWE SUCHE GRUBOŚĆ 10CM CENA DO UZGODNIENIA OKOLICE OSTROWA LUBELSKIEGOTel. 605128561

SPRZEDAM DESKI SUCHE CAŁÓWKI 1 1/2 M3 OKOLICE OSTROWA LUBELSKIEGOTel. 605128561

SPRZEDAM sztachety zaimpregnowane, 1,20 m wysokościTel. 795 441 056

» INNE

SPRZEDAM elektrody „czwórki" ER146, tzw. różowe, ok. 120szt. Lubartów. Tel. 53 447 49 85

SPRZEDAM drzwi metalowe gospodarcze 213x110. Lubartów. Tel. 534474985

SPRZEDAM dywanik na ścianę, kolorowy przywieziony z Węgier, cena 350,00 zł. Pompę pływakową 300,00 zł. Biłgoraj Tel. 783774225

SPRZEDAM 2 grzejniki żeliwne, używane 12 i 14 żeberek- 1z zł żeberko. Cena do negocjacji. CycówTel. 695861912

SPRZEDAM dwa kołowrotki do przędzenia wełny i niemiecką maszynę do szyciaTel. 794081234

ROZMAITOŚCI

SPRZEDAM suche drzewo opałoweTel. 501 956 111

SPRZEDAM firanki używane i nowe różna szerokość i długość Używane 30 zł za sztukę Nowe 50 zł za sztukę Biłgoraj Tel. 783 774 255

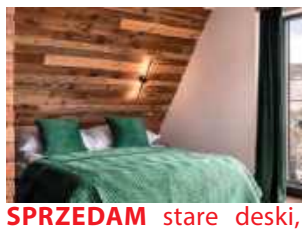

SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dodrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM
Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243

SPRZEDAM klimatyzator Adler Europe stan bardzo dobry, mało używany, hulajnogę elektryczną KuKirin G2 Max. Bliższe informacje pod nr Tel. 883759001

» USŁUGI

DACHY usługi dekarskie Tel. 663 460 880

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne
WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrębkowanie gałęzi
PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)
MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.
ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu
CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

Rok założenia 1983
STUDNIE
Mirosław Izdebski
Dąbrówka Stany 74

608 046 239 504 320 592
✓ STUDNIE WIERCONE ✓ DESZCZOWNIE
✓ POMPY CIEPŁA ✓ NAWODNIENIA

W
To jest miejsce na Twoją reklamę

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

Media System
ALARMY I MONITORING

doradzamy
montujemy
serwisujemy
83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl
ul. Pocztowa 4 Radzyń Poddlaski

A U T O P R O M O C J A

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota
NADAJ OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU
Wyślij SMS pod numer: 79567
o treści: WL.treść ogłoszenia
np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz
Koszt SMS-a to 11,07 zł z VAT
Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl

REG

eprasa.pl e7f6221a30

Ciężko chorzy na raka w długich kolejkach

Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej w Lublinie zbiera od pacjentów wysokie oceny za profesjonalizm i ludzkie podejście personelu, jednak także i tu wciąż daje o sobie znać jedno z największych wyzwań polskiej medycyny: wielogodzinne kolejki. Choć szpital bije rekordy przyjęć – obsługując już ponad 70 tysięcy pacjentów rocznie i przekraczając kontrakt z NFZ – czas oczekiwania na kluczową diagnostykę wciąż jest dłuższy.

Oceny dobre ale...

Onkofundacja Alivia od ponad 12 lat prowadzi portal Alivia Onkomapa, w którym pacjenci i ich bliscy mogą oceniać placówki onkologiczne oraz dzielić się swoimi doświadczeniami z leczenia. To ważne źródło wiedzy o tym, jak opieka onkologiczna wygląda z perspektywy osób, które rzeczywiście z niej korzystają. Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Św. Jana z Dukli przy ul. Jaczewskiego w Lublinie jest placówką, która przeważnie otrzymuje dobre oceny od pacjentów. Obecnie jej średnia ocena na portalu Onkomapa.pl wynosi 4,1 na 5 (na podstawie 417 ocen), a 89% pacjentów deklaruje, że poleciłoby ją osobie chorującej na nowotwór.

- Wspaniała organizacja, najwyższy profesjonalizm personelu, świetna opieka i wysoki standard pod względem wyposażenia. Szpital na najwyższym poziomie! - komentuje jeden z pacjentów na profilu placówki w portalu Alivia Onkomapa.

- Fachowa opieka, ludzkie podejście do pacjenta. Personel troszczy się o chorego i stara się zapewnić mu komfort leczenia. W poradniach tłumy, ale każdy, kto przyjeżdżał, zostawał przyjęty - ocenia inny pacjent.

W poszczególnych kategoriach najlepiej oceniane są opieka personelu medycznego i sposób leczenia – w obu kategoriach oceny wynoszą 4,2/5. Przestrzeganie praw pacjenta oceniono na 4,1, komfort na 4,0, natomiast najniższą ocenę – 3,9 – otrzymała organizacja leczenia.

W komentarzach pacjentów dość często powtarzają się uwagi dotyczące czasu oczekiwania. - Największym problemem jest organizacja kolejek do lekarzy. Kilkugodzinne oczekiwanie osób często bardzo chorych w kolejce do lekarza – pisze jeden z pacjentów na profilu placówki.

Problem nie dotyczy tylko Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Fundacja podkreśla, że jest to jedna z najpoważniejszych bolączek, z jakimi mierzą się pacjenci onkologiczni w całej Polsce.

- Najnowsze dane z portalu Alivia Onkoskaner, który mierzy czas oczekiwania na badania w Polsce, są niestety mocno zatrważające - wskazuje Marta Sikorska, p.o. menadżerki ds. komunikacji Fundacji.

Średni czas oczekiwania na rezonans magnetyczny w trybie normalnym wynosi 132 dni, w trybie pilnym – 100. Na tomografię komputerową pacjenci muszą czekać 77 dni w trybie normalnym i 58 dni w trybie pilnym. Znacznie gorzej sytuacja wygląda w przypadku badań endoskopowych. Czas oczekiwania na kolonoskopię bez znieczulenia w trybie normalnym to 341 dni, w trybie pilnym – 265 dni. Na kolonoskopię ze znieczuleniem trzeba czekać średnio 538 dni, a w trybie pilnym 454 dni. Czas oczekiwania na gastroskopię bez znieczulenia to 205 dni w trybie normalnym, a 160 dni w trybie pilnym. Na gastroskopię ze znieczuleniem trzeba poczekać natomiast 521 dni w trybie normalnym i 436 dni w trybie pilnym.

E-rejestracja lekarstwem

Zapytaliśmy w COZL o pomysł na rozładowanie kolejek.

- Kluczowym elementem tych działań jest ogólnopolski system Centralnej e-Rejestracji (CeR), wprowadzany na mocy przepisów Ministerstwa Zdrowia. COZL wdrożył już CeR w Poradni Kardiologicznej, Poradni Endokrynologicznej, Poradni Immunologicznej oraz w Ośrodku Profilaktyki i Promocji Zdrowia (badania mmg oraz testy HPV), a kolejne poradnie będą włączane sukcesywnie, zgodnie z ogólnopolskim harmonogramem ministerialnym, do końca 2027 roku - czytamy w odpowiedzi podpisanej przez dyrektora placówki Piotra Mateja.

Szpital informuje, że system porządkuje proces rejestracji poprzez jasny podział terminów na kategorie: pacjenci pierwszorazowi pilni, pierwszorazowi stabilni, pacjenci kontynuujący leczenie oraz osoby uprawnione ustawowo do przyjęcia poza kolejnością. Ma także eliminować nieprawidłowości, takie jak wielokrotna rejestracja tego samego pacjenta w różnych placówkach na to samo świadczenie.

Dodano również, że równolegle COZL na bieżąco analizuje dane statystyczne dotyczące liczby pacjentów pierwszorazowych, aby dopasować liczbę dostępnych terminów do rzeczywistego zapotrzebowania w poszczególnych poradniach.

- Niezależnie od rozwiązań systemowych, COZL sukcesywnie pozyskuje nowy personel medyczny, co zwiększa realną dostępność świadczeń w poradniach specjalistycznych - czytamy w odpowiedzi.

Co z szybką ścieżką onkologiczną?

Oprócz tego zapytaliśmy o system karty DiLO (Karta Diagnostyki i Leczenia Onkologicznego), który ma gwarantować płynność ścieżki pacjenta i szybką ścieżkę onkologiczną. A dokładniej ile osób przypada obecnie na jednego koordynatora pacjenta onkologicznego w COZL i czy ta liczna pozwala na opiekę na najwyższym poziomie?

- Sama liczba pacjentów (średnio miesięcznie) nie przesądza o poziomie opieki. Liczba pacjentów może być różna w poszczególnych miesiącach, a każdy przypadek wymaga indywidualnego podejścia i różnego zaangażowania czasowego - nie każdy pacjent wymaga takiego samego zakresu i intensywności koordynacji. O jakości opieki decydują przede wszystkim czas i zakres pracy koordynatorki z pacjentem oraz złożoność jego ścieżki diagnostyczno-leczniczej. Brak porównywalnych danych ogólnopolskich dotyczących liczby aktywnie prowadzonych pacjentów na jednego koordynatora nie pozwala również rzetelnie ocenić, czy obciążenie COZL jest wyższe lub niższe od średniej krajowej - napisano w odpowiedzi.

Jednocześnie COZL nie prowadzi wewnętrznych statystyk dotyczących liczby pacjentów, u których doszło do progresji choroby z powodu wydłużonego czasu oczekiwania na kolejny etap leczenia.

Poza tym w COZL pacjenci kontynuujący terapię specjalistyczną są przyjmowani w terminach wynikających bezpośrednio z harmonogramu ich planu leczenia. Z kolei w przypadku pacjentów z podejrzeniem choroby nowotworowej, którzy posiadają kartę DiLO, procedury diagnostyczne i terapeutyczne są realizowane zgodnie z ramami czasowymi określonymi przez przepisy szybkiej ścieżki onkologicznej.

Zaś jeśli chodzi o sam powód, z czego mogą wynikać kolejki (czy są to np. braki kadrowe bądź limity finansowania narzucone przez NFZ na wybrane procedery) szpital odpowiada następująco: „Centrum zawsze zapewniało dla Pacjentów jak najlepszy dostęp do świadczeń zgodnie z możliwościami organizacyjnymi i kadrowymi, często realizując świadczenia w warunkach przekroczenia kontraktu z Funduszem".

Nadwykonania dla świadczeń ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w Poradniach wynoszą za okres styczeń - lipiec ponad 4 mln zł, a z uwzględnieniem wykonania badań diagnostycznych TK, RM, endoskopii przewodu pokarmowego, nadwykonania sięgają 5,3 mln zł.

Najbardziej oblegane poradnie

Tymczasem w COZL do Poradni Onkologicznej średni czas oczekiwania w kolejnych latach wynosił: 2019-12 dni; 2020-59; 2021-32;; 2022-76; 2023-87; 2024-112; 2025-36; 2026 (według stanu na 31 lipca)-24. Przy czym dane odnoszą się do pacjentów oczekujących wpisanych na listę w trybie stabilnym.

W szpitalu do Poradni Chirurgii Onkologicznej średni czas oczekiwania w kolejnych latach wynosił: 2019-67 dni; 2020-17; 2021-21;; 2022-21; 2023-23; 202430; 2025-32; 2026 (wg stanu na 31 lipca) - 32. Tu również dane odnoszą się do pacjentów oczekujących wpisanych na listę w trybie stabilnym. Poradnia Onkologiczna i Poradnia Chirurgii Onkologicznej to najbardziej „oblegane: poradnie przez pacjentów.

- W COZL w ciągu roku leczy się kilkadziesiąt tysięcy Pacjentów (unikalne numery pesel), a liczba ta stale wzrasta: 2019 rok 53900, 2020 rok 48154, 2021 rok 52989, 2022 rok 58455, 2023 rok - 64117, 2024 rok - 67509, 2025 rok - 70979.

Centrum realizuje obecnie ponad 300 tysięcy wizyt i hospitalizacji Pacjentów w roku (2020 rok - 189280, 2021 rok - 206565, 2022 rok - 256579, 2023 rok- 283355, 2024 rok - 299579, 2025 rok - 313861)

Joanna Niećko

Groźny trend: Lubelszczyzna w czołówce zachorowań na raka

Odpowiedzią na rosnący napływ pacjentów wymagających natychmiastowej diagnostyki ma być głęboka cyfryzacja Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej.

W województwie lubelskim rocznie notuje się ponad 10 tys. nowych zachorowań na nowotwory. Najczęściej występujący jest rak płuca oraz piersi, jelita grubego i prostaty. Jednocześnie region znajduje się w czołówce kraju pod względem zapadalności oraz odnotowuje stały wzrost zachorowalności na nowotwory złośliwe.

fot. UMWL w Lublinie

W Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Św. Jana z Dukli (COZL) podsumowano przedsięwzięcie, którego całkowita wartość przekracza 25,5 mln zł, z czego wkład z UE to 21,5 mln zł i niemal 1,3 mln zł z Budżetu Państwa. Na zdjęciu - Piotr Matej - dyrektor COZL

Umowa o dofinansowanie została zawarta w maju 2024 r. Zakres projektu obejmował wdrożenie zintegrowanych systemów teleinformatycznych wraz z systemami integracji danych szpitalnych w celu poprawy dostępu pacjentów do usług.

I tak e-Dokumentacja – Open zapewni pacjentom wygodny dostęp do elektronicznej dokumentacji medycznej za pośrednictwem portalu internetowego.

Interfejs do systemu Krajowego Rejestru Nowotworów usprawni przekazywanie informacji dotyczących diagnostyki i leczenia pacjentów onkologicznych. Dane będą przesyłane automatycznie i w uporządkowanej formie, co ograniczy konieczność ich wielokrotnego, ręcznego wprowadzania.

Interfejs do systemu Centralnej e-Rejestracji (CeR) – ma pozwolić na sprawną wymianę informacji o dostępnych świadczeniach, harmonogramach przyjęć i wolnych terminach.

Dzięki wsparciu Funduszy Europejskich w COZL nastąpiła pełna cyfryzacja kluczowych procesów medycznych, co umożliwia elektroniczne zlecanie badań, konsultacji, podawanie leków, czy przekazywanie wyników.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl e7f6221a30

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie CCVI

Dla ciała i ducha - **nalewka z owoców czarnego bzu**

Późne lato to czas zamykania w słojach i butelkach smaków i aromatów całego sezonu. Wśród nich są nalewki. Niektóre dlatego, że ponoć prozdrowotne i potrafią pomóc w różnych dolegliwościach ciała, niektóre zaś są po prostu pyszne i pomagają na duszę (tylko mi w lekomanię nie wpaść!!!). A ta z owoców czarnego bzu łączy w sobie obie te zalety.

Wczesnym latem często robię delikatną, orzeźwiającą nalewkę z kwiatów czarnego bzu (pisałem o niej Państwu już pewnie kilka razy...). Teraz, kiedy owoce już dojrzały, są mocnego, zdecydowanie czarnego koloru, znowu wracam pod ulubiony krzak.

Przyznam, że robię ją głównie dla walorów smakowych, ale wiele osób, z dobrym ponoć skutkiem, zażywa sobie zimą kieliszek, żeby zażegnać jakiś stan zapalny albo zapobiec gorączce.

Zrywamy tylko te baldachy, które są **mocno dojrzałe**. Potem rękami - nie jest to trudne - **oddzielam owoce**. Nie trzeba tego robić jakoś z wielką precyzją, po prostu, jeśli gałązek zostanie za dużo, to dadzą nam trochę „drewniany", taniczny posmak. Starannie płuczę je w zimnej wodzie.

I teraz ważne. Naprawdę ważne, nie do pominięcia. Owoce czarnego bzu przed użyciem do nalewki trzeba koniecznie **chwilkę poparzyć we wrzątku**. Ja to robię przez pięć minut. Otóż surowe zawierają sambunigrynę i sambucynę - substancje, które w większym stężeniu mogą nawet zabić a w mniejszym wywołać m.in. biegunkę. Po zblanszowaniu w gorącej wodzie albo wysuszeniu problem znika, można używać śmiało do nalewek i soków. **Chwilę więc gotujemy i pozwalamy wystygnąć.**

Zblanszowany bez **układamy w słoju** i **zalewamy alkoholem** na kilka centymetrów powyżej poziomu owoców. Najlepiej około **60 proc.** - taki najlepiej wyciąga smak i aromat, później zawsze można nieco rozcieńczyć kilkoma kroplami wody. Odstawiamy **na miesiąc**. Potem **odlewamy płyn** do innego słoja i **wsypujemy cukier**. Znowuż odstawiamy na **dwa - trzy tygodnie**, aż cukier się rozpuści i wyciągnie z jagód reszty soku i alkoholu.

No i teraz najlepsza zabawa, najciekawszy moment w całym procesie. **Łączenie składników**. Nie ma ustalonej, złotej proporcji. Jedyna zasada to taka, żeby nam smakowało. **Dodajemy więc porcjami syrop cukrowo-owocowy**, aż otrzymamy pożądany poziom słodyczy. Moja nalewka z owoców czarnego bzu jest dość mocna, ma około 40 proc., ale jeśli chcemy delikatniejszą, możemy dodać odrobinę wody. Na pierwszym etapie alkohol będzie dość mocno wyczuwalny w smaku, ale z każdym tygodniem będzie się układał i nikł pod warstwą innych smaków. Teraz też dodajemy **sok z cytryny**. Jeśli chcemy, to możemy też pobawić się z dodawaniem przypraw: kawałek cynamonu, kilka ziaren kardamonu, goździki - mnóstwo przestrzeni na eksperymenty i testowanie własnej kucharskiej wyobraźni.

Nalewka odstać musi jeszcze co najmniej **dwa miesiące**, ale możemy bezpiecznie przyjąć, że na Boże Narodzenie po małym kieliszeczku w towarzystwie makowca będzie już akurat.

Zbigniew Smółko

2 litry odszypułkowanych, mocno dojrzałych owoców czarnego bzu
2 litry spirytusu ok. 60%
szklanka wody
300 gramów cukru
sok z jednej - dwóch cytryn
opcjonalnie: cynamon, kardamon, goździki, imbir

Przypominam: każdy alkohol potrafi być sam w sobie szkodliwy, a pan Zagłoba słusznie mawiał, że... gorzałka jeno tęgiej głowie służy...

KRZYŻÓWKA

Bramkarz u Wenty
Postawi piec
Cztery orty / Piec hutniczy
BojaŸñ, trwoga / U¿ywana do holowania
Sid³a z drutu / Skory do drak
Katusze / Wœród prac rolnika
Ci¹¿y na sumieniu
Kumak nizinny
Pocz¹tkuj¹cy student
Naro¿nik budynku
Luba Samsona
Æwiczenie na dr¹¿ku
Stam-t¹d Wenus
Boa, a nie dusi
Gazowa planeta
Titanic dzioe / Schodki
Mêski but do kostek
Robert De ..., aktor
Fachowy mówca
Bieg na setkê
Niuchany tytoñ
Sarmacki zysk / Jedno ze zbó¿
Daleka krewna alfy
Dawny parobek rolny
Bratny lub Wilhelmi
Cembrzyñska z ekranu
Telewizja ze s³oñcem w logo / Obok mini
Doza z pipety / Ssak morski
Wynagrodzenie za pracê
Kartografia
Kobieta prosto z raju
Kontroluj¹cy organ
Kasowy niedobór
Alkaloid w kawie
Miasto Talesa
Bankiet pe³en oficjeli
Magneto
Skóra na oko
Fiñski telefon
Palec krowy

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

REG

eprasa.pl e7f6221a30